

Kramik: 9305 ogłoszeń

Dziś II część

Lipowa będzie jak nowa >>4

Reprezentacyjna ulica Białegostoku bardzo się zmieni

DZIŚ
po południu / w nocy

32° 19°

>>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,14 zł.

ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl

23 lipca 2010
piątek
142(17076)
2,00 zł (w tym 7% vat)

Region >> Podwyżki cen jedzenia mogą nastąpić wkrótce po wakacjach

Za owoce płacimy już jak za złoto

Wojciech Jakubicz
wjakubicz@wspolczesna.pl

Ceny owoców mogą w tym roku przyprawić o zawrót głowy – przyznaje Agnieszka Czabanowa, która handluje na giełdzie rolno-spożywczej przy ul. Andersa w Białymstoku. – W zeszłym roku np. za maliny trzeba było zapłacić około 4 zł, a teraz 6-8 zł. Rekordowe ceny osiągają też wiśnie, które w poprzednim sezonie kosztowały 2,50, a dziś aż 4 zł!

Klienci z niedowierzaniem kręcą głowami. Czereśnie, na które powoli kończy się sezon, jeszcze niedawno kosztowały nawet 18 zł za kilogram! Teraz cena nieco spadła, ale i tak daleko jej do ubiegłorocznej, czyli 7 zł.

Owoce są drogie, bo jest ich mało

Zdaniem ekspertów na wysokie ceny owoców złożyło się wiele czynników.

– Owoców w tym roku jest mniej, a to wpływa na cenę – powiedział Maciej Kmera, główny specjalista z Rynku Hurtowego Bronisze, jednej z największych giełd owocowo-warzywnych w Polsce, na której zaopatruje także się wielu handlowców z naszego województwa. – Przyczyną takiego stanu rzeczy jest bardzo mroźna zima. Wiele nowych odmian drzew i krzewów nie jest do takich warunków przyzwyczajonych. Do tego na wiosnę często padało, co uniemożliwiało opryski ochronne. Ponadto było zimno i pszczoły zapylające kwiaty były mniej aktywne.

W porównaniu z ub.r. droższe są też niektóre warzywa, zwłaszcza kalafior i fasolka szparagowa.

Chleb i mleko też mogą podrożeć

Eksperci ostrzegają, że w najbliższych miesiącach o kilka procent wzrosnąć mogą również ceny innych wyrobów spożywczych. Przede wszystkim chodzi o produkty mleczne i zbożowe.

– Na ta chwilę jedyne, co mogę powiedzieć to, to że ceny na pewno nie spadną – powiedział Stanisław Jamiołkowski, prezes Monieckiej Spółdzielni Mleczarskiej. – Na ceny wpływa naprawdę wiele różnych czynników. Jeśli podwyżki cen produktów mlecznych nastąpią, to będą one kilkuprocentowe.



– W porównaniu z ubiegłym rokiem zdecydowanie najbardziej podrożały czereśnie – mówi Halina Wasilewska, sprzedająca owoce i warzywa na giełdzie przy ul. Andersa w Białymstoku

– Na razie jest za wcześnie, by mówić o tegorocznych cenach zboża, żniwa jeszcze się nie rozpoczęły – uważa z kolei Zofia Fiedorczyk, wiceprezes Podlaskich Zakładów Zbożowych. – Jak na razie dochodzą do nas bardzo zróżnicowane opinie. Jedni rolnicy mówią, że zbiory będą słabe, bo cała wiosna była mokra. Inni zaś twierdzą, że spodziewają się normalnych plonów. Poczekajmy, żniwa zaczną się w przyszłym tygodniu. ▲

@ PODYSKUTUJ
www.wspolczesna.pl

Orla >> Budowa

IKEA startuje

W piątek oficjalnie rusza budowa fabryki IKEA w Orli. Dokładnie w południe odbędzie się uroczyste wmurowanie kamienia węgielnego, w którym uczestniczyć będą przedstawiciele szwedzkiej firmy, władz gminy Orla i powiatu bielskiego oraz parlamentarzyści.

Ta „pompa" nie dziwi, zważywszy, że dla obu stron będzie to wydarzenie niecodzienne. Skandynawowie mają zamiar zainwestować w tej małej gminie w najbliższych dwóch-trzech latach 340 mln euro i stworzyć kompleks fabryk wraz z tartakiem – jeden z największych na świecie, jeśli chodzi o ten koncern.

Tej miary inwestycja to rewolucja dla okolicznych mieszkańców, a także wielkie święto dla tych, którzy walczyli o to, by właśnie w Orli powstała ta fabryka: wójta Piotra Selwesiuka i wicestarosty Piotra Brożka. W tym sukcesie swój udział ma też poseł Robert Tyszkiewicz.

A łatwo nie było: po tym, jak udało się przekonać okolicznych mieszkańców wsi do sprzedaży ziemi, pojawiły się kłopoty z odrolnieniem 46 ha gruntów. Nie chciał zgodzić się na to minister rolnictwa.

Jednak miesiąc temu IKEA dostała pozwolenie na budowę. Teraz budowa rusza pełną parą – pierwsza fabryka ma działać już na wiosnę przyszłego roku. **(mk)**

promocja

pozytywne wibracje FEstival
23-24 lipca 2010 • Białystok
To już DZIŚ!

promocja



Szukasz samochodu?
www.regiomoto.pl

BIAL

Dziś >> 204 dzień roku

Imieniny **BRYGIDY, BOGNY**

wschód 04.30 **zachód** 20.36

wschód 19.08 **zachód** 01.31

Zdarzyło się 23-24 lipca

1947 – Grupa 14 bezrobotnych białostockich kelnerów, kucharzy i muzyków kawiarnianych założyła spółdzielnię pracy, by otworzyć własny nowoczesny lokal rozrywkowy – cukiernię i kawiarnię „Tęcza".

1949 – Podczas posiedzenia Wojewódzkiej Rady, na wniosek I sekretarza PZPR, H. Turyńca podjęto uchwałę o utworzeniu w Białymstoku Akademii Medycznej.

(bm)

forum.wspolczesna.pl

Komentarz do tekstu „Ten upał nas wykończy":

Maja: **W Grajewie mamy klimatyzację w urzędach, a w Ełku jej nie ma? Przecież to ulga zarówno dla pracowników, jak i petentów, a koszty już wcale nie takie wielkie.**

oko: **Teraz przydadzą się chłodne kobiety... ;)**

Komentuj na forum.wspolczesna.pl.

Widziałeś, nagrałeś, zrobiłeś zdjęcie – przyślij do nas – wspolczesna24@wspolczesna.pl

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek

32° 19°

Ciśnienie 994 hPa

Sobota

28° 15°

Ciśnienie 990 hPa

Niedziela

22° 13°

Ciśnienie 989 hPa

W **piątek** zachmurzenie okrasami umiarkowane.
W **sobotę** zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, z burzami i przelotnymi opadami deszczu i gradu.
W **niedzielę** zachmurzenie umiarkowane, miejscami przelotne opady deszczu.

Kursy walut NBP

waluta	1$	1€	1Ł	1CHF
kupno	3,17▼	4,05▼	4,82▼	3,01▼
sprzedaż	3,23▼	4,14▼	4,92▼	3,07▼

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** – tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** – tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel. 85 748 74 30; **KRAMIK** – tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** – tel. 85 748 74 41.

ODDZIAŁY REDAKCJI: BIELSK PODLASKI tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** tel./fax 87 566 30 00, 87 563 14 83, **biuro ogłoszeń** – tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, **biuro ogłoszeń** – tel./fax. 86 216 56 97; **GRAJEWO** tel. 86 273 80 33, **biuro ogłoszeń** – tel./fax 86 272 89 15; **EŁK** tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, **biuro ogłoszeń** – tel. 87 610 85 05.

Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.

Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 85 748 74 24.

Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Podlaskie >> Polacy coraz częściej przyjeżdżają tu na wczasy

Jak wypoczywać, to tylko w naszym województwie!

Aktualnie mam pełne obłożenie, pierwsze wolne terminy znajdę dopiero po 20 sierpnia! – mówi Irena Pełszyńska, właścicielka kwater dla turystów w Goniądzu. – Trochę słabiej było na początku lipca, ale to chyba wina mistrzostw świata w piłce nożnej. Teraz chętnych jest naprawdę sporo, czasem muszę odsyłać turystów do sąsiadów, bo nie mam już miejsc.

Zdaniem ekspertów, turyści coraz częściej wybierają nasz region jako cel wakacyjnych wojaży:

– Choć najpopularniejsze są oczywiście morze i góry, to tam liczba turystów nie wzrasta, a w górach nawet spada – powiedział Krzysztof Łopaciński, prezes Instytutu Turystyki. – Z doniesień z bazy noclegowej na Podlasiu wiem, że ten teren jest w tym roku częściej odwiedzany niż w latach ubiegłych. Liczba turystów wybierających wasz region powoli wzrasta.

Te informacje potwierdza Jadwiga Dąbrowska, dyrektor biura Podlaskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej.

– Ruch turystyczny w naszym regionie jest coraz większy. Podlasiem interesują się zarówno turyści z Polski, jak i z zagranicy – stwierdziła. – Najważniejsze powody? Podlasie doskonale nadaje się na wypoczynek weekendowy i ma do zaoferowania ciekawe cykliczne imprezy regionalne.

Jak powiedziała nam dyrektor Dąbrowska, odpoczywają u nas mieszkańcy Mazowsza, Śląska, Wielkopolski i Pomorza. Około 1/5 odwiedzających punkt turystyczny w Białymstoku to goście z zagranicy: Niemcy, Francuzi, Anglicy i Belgowie.

B. Mateszewska



– Wielu klientów wraca do mojego domu, po prostu nasze okolice bardzo im odpowiadają – mówi Irena Pełszyńska z Goniądza

Zdaniem Ireny Pełszyńskiej, magnesem przyciągającym turystów do województwa podlaskiego, jest dzika przyroda:

– Mam turystów, którzy przyjeżdżają oglądać unikalne w skali europejskiej dzikie ptaki, ale przyjeżdżają też osoby, które po prostu szukają spokoju, a u nas jest go pod dostatkiem.

(wj)

Promocja wschodu

Pod koniec lipca ruszy kampania promocyjna pięciu województw Polski Wschodniej: warmińsko-mazurskigo, podlaskiego, lubelskiego, podkarpackiego i świętokrzyskiego. Zorganizowana przez Polską Organizację Turystyczną kampania ma trwać dwa lata i pomóc w popularyzacji tej części kraju wśród turystów.

Białystok/Rajgród >> Ośrodek urzędu marszałkowskiego niszczeje

Zamiast turystów są straty

Należący do Urzędu Marszałkowskiego w Białymstoku ośrodek wypoczynkowy w Rajgrodzie jest chyba jedynym w Polsce, który w te upalne lato nie zarabia, a przynosi straty w wysokości ok. 70 tys. zł rocznie.

Obiekt od pięciu lat należy do urzędu. Ponad rok temu próbowano go sprzedać za 4 mln zł. Nie udało się. Od tego czasu pięknie położona nad jeziorem (przy trasie Rajgród – Augustów) 4,5-ha nieruchomość niszczeje. Przez ten okres trwała zaś korespondencja między urzędnikami Ministerstwa Finansów, Urzędu Marszałkowskiego i Urzędu Gminy w Raj-grodzie, czy od sprzedaży można odliczyć podatek VAT, czy nie.

Ośrodek zaś, nie dosyć, że nie zarabia na siebie (choć zgłaszają się chętni, by weń zainwestować), to kosztuje urząd około 70 tys. zł. Trzeba bowiem opłacić ochronę, ubezpieczenie i podatek.

– We wrześniu znowu ogłosimy przetarg – zapowiada Mieczysław Baszko, członek zarządu województwa.

Główna wartość nieruchomości to jej lokalizacja. Około 40-letnie domki kempingowe i budynek administracyjny są bowiem w fatalnym stanie.

– Trzeba było to sprzedać pięć lat temu, kiedy była koniunktura – przyznaje Baszko. – Teraz mamy problem, bo sami zainwestować tam nie możemy. Są pilniejsze potrzeby: drogi, szpitale.

(mk)

Suwałki/Białystok >>

Pociąg nie ruszy!

W czwartek, z suwalskiej stacji nie odjechał pociąg do Białegostoku o godz. 5.47. Pracownicy kolei nawet nie poinformowali nas, o co chodzi – skarżą się nasi Czytelnicy.

Michał Lipiński, rzecznik prasowy firmy Przewozy Regionalne poinformował nas, że zepsuła się lokomotywa.

– Pracownicy zamówili autobus PKS, by dowieźć podróżnych do celu – mówi. – Szybko zrezygnowali z tej usługi, bo usterka nie było duża i pociąg odjechał, tyle że z 39-minutowym opóźnieniem.

(hel)

Region >> Opieka nad matką i noworodkiem wymaga wielu poprawek – uważa NIK

Szpitale potrzebują sprzętu i specjalistów

Szpitale wciąż mają problemy z opieką nad matką i noworodkiem. Na oddziałach brakuje lekarzy opiekujących się noworodkami i nowoczesnego sprzętu. Bez kompleksowych regulacji, matki i noworodki nadal skazani będą na prowizorkę – wynika z raportu NIK, który przeprowadził kontrole w ub.r. Na szczęście szpitale większość niedociągnięć już zdążyły naprawić.

Zdaniem NIK najpilniejsze potrzeby w szpitalach to zwiększenie liczby stanowisk intensywnej terapii noworodków, wymiana sprzętu na nowocześniejszy i zwiększenie liczby neonatologów. Jak wynika z kontroli, m.in. w szpitalach w Łapach i Kolnie zdarzało się pełnienie dyżurów „na wezwanie telefoniczne", czy przez lekarzy bez wymaganych kwalifikacji. Zdaniem NIK konieczne jest doposażenie oddziałów położniczych i noworodkowych w sprzęt nowej generacji. Np. w białostockim szpitalu wojewódzkim, wszystkie 12 inkubatorów będących na wyposażeniu oddziału noworodkowego, było eksploatowanych od 9 do 11 lat. W tej samej placówce brakowało też stanowiska intensywnej terapii noworodków. Stwierdzono też np. w szpitalu w Łapach brak łóżka intensywnej opieki na oddziale położniczym.

Według NIK nasz region ma za to godny pochwały system codziennego zgłaszania wolnych miejsc w oddziałach intensywnej opieki noworodkowej, wprowadzony przez podlaskiego konsultanta ds. neonatologii. Informacja ta dostępna jest dla pogotowia i izb przyjęć. Taka regulacja, zdaniem kontrolerów, mogłaby stać się normą w Polsce.

(luk)

Opinia

Sławomir Kosidło
dyrektor szpitala wojewódzkiego Białystok



Kontrola NIK dotyczyła okresu od początku 2008 r. do końca I półrocza 2009 r. Trwała 3,5 miesiąca. Ale mimo kilku zastrzeżeń, generalnie zostaliśmy ocenieni pozytywnie. Te zalecenia, które NIK miał do nas, zostały już w większości wykonane. Wymieniliśmy część inkubatorów, dokupiliśmy nowe, powstało stanowisko intensywnej opieki.

redaktor odpowiedzialny
Ewa Wyrwas
85 748 74 74

www.wspolczesna.pl
GAZETA WSPÓŁCZESNA
23 lipca 2010
piątek

Białystok >> Uwaga kierowcy i piesi!

Utrudnienia i zmiany ruchu drogowego w centrum

Ruch uliczny na skrzyżowaniu ulic Pięknej, Marjańskiego, Młynowej i Rynek Sienny w Białymstoku zmieni się w poniedziałek, 26 lipca.

Jak teraz jeździć?

Na ul. Marjańskiego zostanie przywrócony ruch jednokierunkowy prawą połową jezdni. Natomiast od ul. Legionowej obowiązywać będzie zakaz wjazdu w ul. Piękną.

Z kolei pojazdy jadące ulicą Marjańskiego, na skrzyżowaniu będą mogły jechać w kierunku ul. Legionowej i ul. Młynowej. Pozwoli na to specjalnie przygotowany dojazd do ul. Młynowej (w obu kierunkach) przez fragment parkingu na placu Rynek Sienny za budynkiem tzw. „Wodopójki". Ruch z ul. Rynek Sienny odbywać się zaś będzie ul. Piękną do ul. Legionowej.

Powodem zmian są planowane roboty drogowe na skrzyżowaniu oraz (w późniejszym czasie) wykonanie nowej nawierzchni skrzyżowania. Utrudnienia w centrum będą występować całodobowo do 20 sierpnia 2010r.

Z kolei na al. Solidarności, w związku z remontem estakad zasadniczych, zostanie zamknięty ruch na łącznicy z ulicy Antoniukowską. Odcinek ten będzie nieprzejezdny od piątku 30 lipca (od godz. 7) do wtorku 3 sierpnia (do godz. 24).

Remont chodników

Zmiany na ul. Piastowskiej w okolicy ul. Warszawskiej potrwają do ok. 11 sierpnia. Przeprowadzany tam remont chodników i przejść przez pasy na drugą stronę jezdni może spowodować utrudnienia w ruchu pieszych.

(bm)

@ PODYSKUTUJ
www.wspolczesna.pl

Pozytywne Wibracje Festival już w piątek i w sobotę w Białymstoku!

Materiały organizatora



GW patronat

Pozytywne Wibracje Festival rozpocznie się już w piątek na dziedzińcu Pałacu Branickich. Podczas tegorocznej (pierwszej) edycji wystąpią gwiazdy światowego formatu. Pojawi się m.in. The Brand New Heavies (na zdj.), Us3, Gabin, Incognito, Poluzjanci, Mika Urbaniak, FOX i białostoczanka Monika Dryl. – Podczas dwóch dni festiwalu będzie można usłyszeć światowe gwiazdy wykonujące hity, które wszyscy znamy i przy których będziemy się doskonale bawić – zapewnia Stanisław Trzciński, dyrektor artystyczny i współproducent festiwalu. Mamy dla Was bilety na tę imprezę. Dzwońcie w piątek o godz. 11 pod nr 85 748 74 66 i odpowiedzcie na pytanie: Która edycja festiwalu odbędzie się w Białymstoku? **(uk)**

Białystok >> Oprawcy usłyszeli wyrok za śmiertelne pobicie

Zabili. Teraz posiedzą.

Trudno znaleźć słowa, którymi można opisać zachowanie oskarżonych. To było bestialstwo – mówił podczas odczytania wyroku sędzia Janusz Sulima.

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Sąd Okręgowy w Białymstoku skazał w czwartek mężczyzn, którzy w maju 2009 śmiertelnie pobili Andrzeja Ch. Szymon Sz. w więzieniu spędzi 7 lat i 6 miesięcy, Adam B. odsiedzi rok mniej, a Wojciech T. – 5 lat. Ich kolega Andrzej Sz. dostał wyrok 2 lat w zawieszeniu na 4 lata. Trzej z nich odpowiedzieli także za rozbój dokonany na Pawle O. Skazani muszą opłacić koszty sądowe. Wyrok nie jest prawomocny.

@ PODYSKUTUJ
www.wspolczesna.pl

Zabili za komórkę

Andrzej Ch. został śmiertelnie pobity tylko dlatego, że Szymon Sz. zarzucił mu kradzież komórki. Oprawcy napadli go w mieszkaniu przy ul. Stołecznej w Białymstoku. Bili i kopali go po głowie oraz tułowiu. Szymon Sz. parokrotnie uderzył go metalowym pogrzebaczem.

Później napastnicy poszli na libację alkoholową w sąsiednim lokalu. Gdy trochę wypili, ponownie wrócili do swojej ofiary. Tym razem wciągnęli chłopaka do mieszkania, w którym trwała impreza. Znów go bili. Oprócz ciosów rękoma i kopniaków w ruch poszedł pogrzebacz, noga od taboretu oraz metalowa rura od odkurzacza. Po wyładowaniu agresji odnieśli nieprzytomnego i zakrwawionego Andrzeja do jego mieszkania. Wtedy jeszcze żył. Zmarł po jakimś czasie. Miał liczne urazy czaszki i krwotok wewnętrzny.

Nikt nie pomógł konającemu

Wszystko działo się w obecności czterech innych osób, które razem z oprawcami piły alkohol. Wśród nich była jedna kobieta. W oddzielnym postępowaniu zostali oni ukarani za to, że nie udzielili pomocy pobitemu chłopakowi.

Szymon Sz., Adam B., i Andrzej Sz. zostali dodatkowo skazani za napaść na Pawła O. Według poszkodowanego, sześć osób pobiło go w okolicach ul. Młynowej. Był bity drewnianym kijem i kopany. Później zabrano mu komórkę i dokumenty. Telefon znaleziono później u Andrzeja Sz.

Trzech mężczyzn przyznało się do zarzucanych im czynów. Tylko Andrzej Sz. twierdził, że jest niewinny. Sąd uwierzył, że nie brał on udziału w śmiertelnym pobiciu. Dlatego skazał go tylko na dwa lata w zawieszeniu. To kara za nieudzielenie pomocy konającemu Andrzejowi Ch. oraz za udział w rozboju na Pawle O.

gm. Orla >> Centrum kultury białoruskiej

Pomóż odremontować budynek starej szkoły

Stary, zaniedbany budynek w Szczytach-Dzięciołowie stanie się niedługo ważnym ośrodkiem życia kulturalnego okolicznej ludności. Powstanie w nim Centrum Edukacji i Promocji Kultury Białoruskiej.

– Remont budynku szkoły rozpoczęliśmy już w ubiegłym roku – mówi Igor Łukasz ze Związku Młodzieży Białoruskiej, koordynator projektu utworzenia Centrum. – Wymieniliśmy już stolarkę okienną, drzwi oraz podłączyliśmy prąd i wodę. Czeka nas jednak jeszcze sporo pracy.

Już w następnym roku budynek ma zostać oddany do użytku. Według planów znajdzie się tam punkt informacji kulturowo-turystycznej, centrum konferencyjne, pokoje noclegowe, lokale biurowe oraz sale edukacyjne. Oczywiście nie wszystko zostanie zrobione od razu.

Będą tam organizowane różnego rodzaju wystawy, wernisaże, spotkania oraz zajęcia edukacyjne w ramach tzw. „zielonych szkół".

– Szczególny nacisk kładziemy na funkcję edukacyjną i promocyjną tego miejsca – mówi Igor Łukaszuk. – Poprzez różne akcje chcemy ukazać wielokulturowość i bogactwo naszego regionu, a także mniejszości białoruskiej.

(azda)

Jak to zrobić

Centrum Edukacji i Promocji Kultury Białoruskiej zostało dofinansowane przez MSWiA. Ty też możesz pomóc wpłacając pieniądze na konto Związku Młodzieży Białoruskiej, ul. Lipowa 4, Białystok; nr 32 1020 1332 0000 1202 0669 3685, PKO BP o. Bielsk Podlaski. Dodatkowe informacje na www.sonca.org.

Krótko

▲ **Osiem nowych autobusów** komunikacji miejskiej marki Mercedes zostanie przekazanych do użytku w niedzielę na Rynku Kościuszki w Białymstoku. Planowana jest m.in. darmowa przejażdżka nowymi autobusami z przewodnikiem oraz zajęcia plastyczne dla dzieci pod hasłem „Podróż autobusem". Początek imprezy o godz. 10. **(wj)**

▲ **Kongres Świadków Jehowy** rozpocznie się w piątek o godz. 9.20 na Stadionie Miejskim przy ul. Słonecznej 1w Białymstoku. Potrwa do niedzieli. Według zapowiedzi, wezmą w nim udział tysiące osób. **(azda)**

▲ **Przerwy w dostawie prądu** pojawią się w Białymstoku w sobotę w budynku przy ul. Kościelnej 3 (szkoła) oraz na placu budowy „Mark-Bud" między godz. 9 a 17. **(bm)**

▲ **Festyn rodzinny** połączony ze zbiórką pieniędzy na rzecz Białostockiego Hospicjum dla Dzieci odbędzie się w niedzielę w parafii w Bombli (gmina Korycin). Początek o godz. 12. **(azda)**

reklama
DAK POL
tel. 085 710 39 60, fax: 085 710 36 71
ul. Tartaczna 7, Czarna Białostocka
www.dak-pol.com.pl
Szalówka
A8232 710w01
bial

redaktor odpowiedzialny
Ewa Wyrwas



85 748 74 74

Weekend

▲ **Centrum >>** Podlaska Oktawa Kultur prezentuje kulturę i dorobek artystyczny zespołów z Polski i krajów związanych z zamieszkałymi w województwie podlaskim Białorusinami, Litwinami, Romami, Rosjanami, Tatarami, Ukraińcami i Żydami.

W piątek z Rynku Siennego na plac przy ratuszu o godz. 13 wyruszy parada zespołów.

O godz. 18 odbędzie się tam koncert inauguracyjny. Zagrają: Linago (Litwa), Elassona Research Academy Folk Dance Group (Grecja), Kubańska Bandura (Kraj Krasnodarski), Teatr Rada (Białoruś), Islamey (Adygeja).

W sobotę od godz. 18 wystąpi: Zespół im. L. Łojasa, Kazaczata (Adygeja), Everest Nepal Cultural Group (Nepal), Hercegovac (Bośnia i Hercegowina), Max Klezmer Band, Valeriy Filipov i Andrzej Kozłowski.

W niedzielę zaś na placu przy ratuszu od godz. 17.30 zobaczymy: Teatr Obrzędowy ze Zbójnej (Polska), Polisyanka (Ukraina), Drewlany (Ukraina), Rhythm Performing Arts (Indie), Chanajki Klezmer Band, Maria Pomianowska i Zespół Polski. Program na oktawa.woak.bialystok.pl. **(uk)**

Centrum >> Reprezentacyjna ulica miasta zmieni się nie do poznania

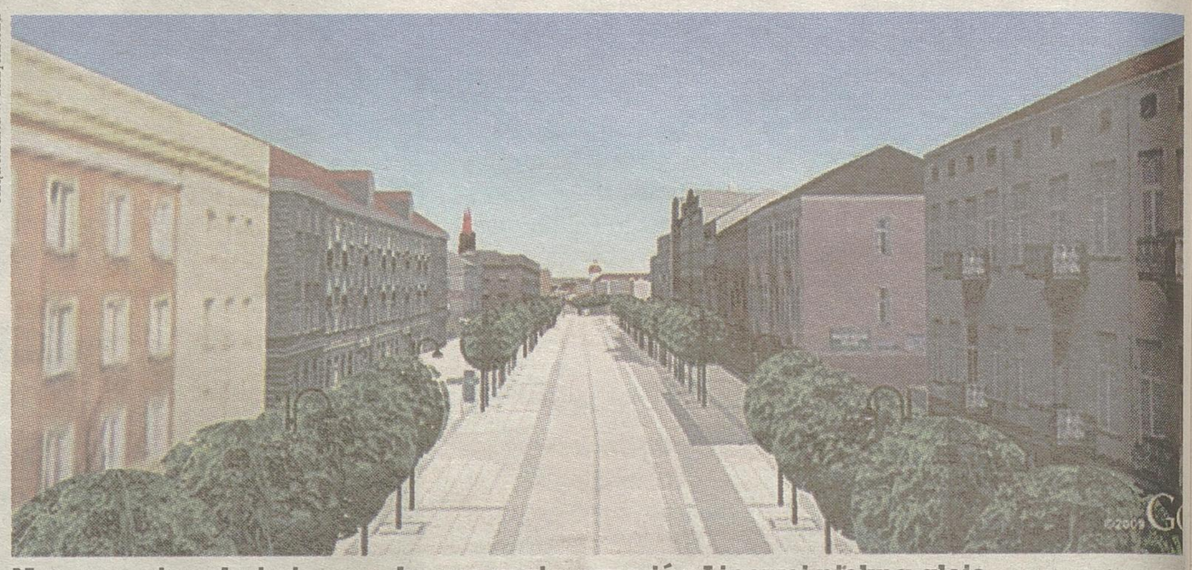
Lipowa jak nowa

Nowa nawierzchnia, węższa jezdnia, więcej drzew, nowe niewielkie fontanny i miejsca na rzeźbę czy pomnik – tak Lipową za dwa lata widzą miejscy urzędnicy. Właśnie poznaliśmy koncepcję przebudowy jednej z najbardziej znanych ulic w naszym mieście.

Przemiana ul. Lipowej zacznie się wiosną przyszłego roku. Rozpoczną ja pracownicy wodociągów, którzy gruntownie przebudują infrastrukturę podziemną ulicy, zaraz potem do pracy mają przystąpić drogowcy. Efekty remontu zobaczymy w roku 2012.

Odmieniona Lipowa będzie węższa niż obecnie: jej szerokość wyniesie 7,2 metra. Urzędnicy mają nadzieję, że uspokoi to trochę ruch w tym miejscu. Powiększone za to zostaną chodniki, a całej długości ulicy będzie towarzyszyć ścieżka rowerowa. Miejsca przeznaczone dla pieszych zostaną wykonane z płyt granitowych, które znamy już m.in z Rynku Kościuszki.

Zmienią się również lokalizacje niektórych przystanków. Zniknie np. ten usytuowany przed siedzibą Lasów Państwowych, a zamiast niego pojawi się nowy, przed Księgarnią Techniczną.



Urząd Miasta w Białymstoku

Nowa nawierzchnia i nowe drzewa mają uczynić z Lipowej piękną aleję

Przy Lipowej ma również powstać sporo elementów małej architektury: fontanny, miejsca na rzeźby i pomniki. Po remoncie pojawi się 117 nowych drzew (stare zostaną usunięte, gdyż uniemożliwiałyby przeprowadzenie prac ziemnych). Obok nich postawione zostaną w równych odstępach nowe latarnie. Od początku wiosny Lipowa będzie zamykana skrzyżowanie po skrzyżowaniu. Zdaniem urzędników nie spowoduje to korków na ulicach: – Do tego czasu będzie wyremontowana ulica Kilińskiego, która z pewnością doskonale zastąpi Lipową – stwierdziła Bożena Zawadzka z Zarządu Dróg i Inwestycji Miejskich UM w Białymstoku. **Wojciech Jakubicz**

promocja

Augustów >> Nie przegapcie tego wydarzenia! Zapraszamy na międzynarodowe mistrzostwa pływających dziwadeł na Nettcie.

Pływanie na Byle Czym już w niedzielę

GW patronat

Ponad czterdzieści dziwolągów wypłynie na augustowską Nettę w najbliższą niedzielę.

Wtedy bowiem odbędą się 15. Mistrzostwa Polski w Pływaniu na Byle Czym „Co ma pływać nie utonie" o puchar Prezesa Polskiego Radia Białystok SA.

Zadanie uczestników jest proste. Muszą zbudować atrakcyjne pływadło, które w wyznaczonym czasie przepłynie trasę zawodów. Komisja konkursowa będzie oceniała zarówno konstrukcje, jak też sposób prezentowania się załóg. Dlatego uczestnicy robią wszystko, by zwrócić na siebie uwagę publiczności i jury.

W tym roku, obok załóg z całego kraju, na augustowskiej rzece zaprezentuje się też drużyna z Czech. Rekordzista,

H. Wysocka



W minionym roku po rzece pływały m.in. takie konstrukcje

Co i kiedy?

Sobota: godz. 18 – koncert Kasy Chorych; godz. 19 – prezentacja załóg; godz. 19.30 – zespół Bracia i siostry; godz. 21 – koncert zespołu T.LOVE. Niedziela: godz. 12 – Akhisar Anadolin Lisesi z Turcji; godz. 13 – mistrzostwa; godz. 16 – ogłoszenie wyników i wręczenie nagród; godz. 16.30 – SFS Zmiana Wachty.

a jest nim Arnold Maculewicz z Czarnej Białostockiej, ma na swoim koncie już 13 pokazów. Konstruktor trzykrotnie stawał na podium. Ale będą też tacy, którzy wystartują w mistrzostwach pierwszy raz. Na zwycięzcę czeka bardzo cenna nagroda.

„Pływanie na byle czym" to największa tego typu impreza w kraju. Na błonia nad Nettą przyjeżdża tysiące osób z całego regionu. I trudno się dziwić. Pływadła ogląda się z zapartym tchem.

Helena Wysocka

Organizator
Polskie Radio Białystok
Augustowskie Placówki Kultury
Honorowy patronat
Patron medialny
Gazeta Współczesna

XV MISTRZOSTWA POLSKI W PŁYWANIU NA BYLE CZYM
Co ma pływać nie utonie
AUGUSTÓW 24-25 lipca 2010 r.
BŁONIA NAD RZEKĄ NETTĄ

Sponsorzy
ŻUBR
LOTTO
KONAR
WWW.KONAR.NET.PL
PKO BANK POLSKI

Sokółka >> 15 lat „Sokólskich Wrzosów"

Chór wizytówką miasta

Zajmował czołowe lokaty na konkursach regionalnych i krajowych. Wielokrotnie oklaskiwano go też poza granicami Polski. Kilka dni temu chór seniorów „Sokólskie Wrzosy" świętował 15-lecie istnienia.

Uroczyste obchody zorganizowano w Starej Kamionce koło Sokółki. Z tej okazji chór wystąpił z jubileuszowym koncertem. Słuchacze nagrodzili „Wrzosy" gromkimi brawami. Uczestnicy uroczystości wielokrotnie podkreślali, że chór jest wspaniałą wizytówką Sokółki.

Spotkanie w Starej Kamionce było okazją do przypomnienia historii zespołu. Chór powstał z inicjatywy Henryka Cudnika, który śpiewa we „Wrzosach" do dzisiaj. Pierwsza próba odbyła się 8 maja 1995 r. Wzięły w niej udział 23 osoby. Natomiast pierwszy publiczny występ miał miejsce 17 czerwca 1996 r. podczas Dni Sokółki. W tym dniu chór liczył już 33 członków. Obecnie zespół składa się z 31 osób, z czego dziewięcioro członków chóru śpiewa od chwili jego założenia. W ciągu 15 lat przez szeregi „Wrzosów" przewinęło się 77 osób.

Od samego początku chór prowadzi Piotr Czeczot, organista z sokólskiej parafii pw. św. Antoniego Padewskiego. Do tej pory zespół wystąpił ponad 180 razy.

(db)



D. Biziuk

Jubileuszowy koncert chóru „Sokólskie Wrzosy" odbył się w Starej Kamionce koło Sokółki

Bielsk Podlaski >> Szpital otrzymał wyjątkowy certyfikat jakości

Tu na pewno dobrze leczą

Powiatowy szpital w Bielsku Podlaskim jest jedyną jednostką opieki zdrowotnej w naszym województwie, który otrzymał akredytacyjny certyfikat jakości. Ten prestiżowy certyfikat przekazał wczoraj Jerzy Henning, dyrektor Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia w Krakowie.

– Standardy przyznawania akredytacyjnego certyfikatu jakości są porównywalne ze standardami europejskimi – podkreśla dyr Henning. – Niektóre jednostki na terenie kraju, które w poprzednich przeglądach akredytacyjnych otrzymały taką akredytację, przy ocenie według obecnych kryteriów tych minimalnych wymogów nie spełniły. Dla nas jest to wielkie rozczarowanie i nawet żal. Ale w XXI wieku, nastawionym na jakość i niezawodność, wszystkie kryteria i wymagania, a co za tym idzie – i starania ich spełnienia, idą bardzo dynamicznie do przodu.



Fot. J. Bakunowicz

Dyr Bożena Grotowicz może pochwalić się kolejną nagrodą

Certyfikat jakości jest więc z jednej strony ogromnym wyróżnieniem, z drugiej – wyzwaniem. Bielski szpital, otrzymując go, musi postarać się, by jakość świadczonych usług nie spadła. Certyfikat nie jest bowiem nadawany na czas nieokreślony – co klika lat ponawia się go.

Bielski szpital w 2008 r. został zakwalifikowany do projektu Wsparcie Procesu Akredytacji Zakładów Opieki Zdrowotnej. W trakcie wizyty przeprowadzonej w lutym br. oceniano go pod względem standardów świadczonych usług, zarządzania jednostką i przygotowaniem personelu do opieki nad pacjentem.

– Opinia była pozytywna, co świadczy o tym, że usługi medyczne świadczone są na wysokim poziomie i przestrzegane są prawa pacjenta. Minister zdrowia udzielił szpitalowi akceptacji na okres trzech lat – mówi Bożena Grotowicz, dyrektor bielskiego szpitala.

(BAK)

Krótko

▲ **Spłonęła stodoła.** W miejscowości Kolonia Śliwowo (powiat hajnowski) w nocy ze środy na czwartek piorun uderzył w stodołę, która zaraz potem zajęła się ogniem i całkowicie spłonęła. Nikt nie ucierpiał, a straty materialne (głównie stojące maszyny rolnicze i samochód) oszacowano na 20 tys. zł.

(wj)

promocja



Chcesz powiedzieć komuś coś miłego? Pochwalić się tym, gdzie i jak odpoczywasz?

Wyślij sms na numer **71601**. W smsie wpisz **gw.lp**, a następnie treść pozdrowień. Nie zapomnij napisać, kto je przesyła.

Wszystkie pozdrowienia codziennie odczytamy na antenie Radia Jard, a pięć najciekawszych co wtorek opublikujemy na łamach Gazety Współczesnej.

(koszt wysłania sms-a: 1,22 zł z VAT)

Zapraszamy do zabawy! Pozdrawiaj z nami!

Pełny regulamin zabawy na: www.wspolczesna.pl/marketing

reklama

Kraina pięciu miast – kraina pięciu zmysłów

Podróżnik wszedł do starej karczmy, goście długo czekali na jego przybycie. Wiedzą jednak, że opowieść, jaką dla nich ma wynagrodzi im godziny spędzone na spoglądaniu w okna. Siada wygodnie i rozpoczyna mówić o Krainie, z której właśnie powraca. Ełk, Gołdap, Olecko, Suwałki, Augustów - Kraina pięciu miast – kraina pięciu zmysłów. Spotkaj się z nią, zobacz, co może Ci zaoferować, posłuchaj o jej kulturze, zasmakuj jej tradycji, dotknij przygody, poczuj jej zapach, przyjedź i doświadcz jej wszystkimi zmysłami.

BAW SIĘ I POCZUJ ZAPACH NATURY

Letnie Kino, kolejka wąskotorowa – Ełk zaprasza na łono natury

Ełk zaprasza wszystkich wielbicieli natury na niezapomniane kursy Ełcką Kolejką Wąskotorową (24, 28, 31 lipca i 4, 7, 11, 14, 18, 21, 25, 28 sierpnia, o godz. 10.00). Taka przejażdżka to niezwykła okazja do spotkania się oko w oko z niezwykłą przyrodą otaczającą miasto. Zapach natury poczuć będzie można również podczas seansów Mazurskiego Letniego Kina pod Gwiazdami, które odbywają się przy promenadzie i fontannie na jeziorze ełckim (27 lipca i 3, 10, 17, 24 sierpnia, godz. 21.30).

Gołdap zachwyca w październiku

Październik to bez wątpienia czas na kolejne spotkania z naturą w Gołdapi. Już 23 października miasto zaprasza na „Nasze i nie nasze (to jest prawidłowa nazwa imprezy) krajobrazy". Nie przegap!

Olecko na fali

Na amatorów sportów wodnych czeka bogata oferta - kajaki, łódki, żaglówki, sprzęt nurkowy, strzeżone plaże i kąpielisko ze skocznią. 24 - 25 lipca w Olecku odbędą się regaty żeglarskie z okazji 450-lecia założenia miasta, a 25 lipca zapraszamy na Turniej Tenisa o Puchar Burmistrza Olecka oraz na wyczekiwany przez wszystkich III Ogólnopolski Turniej Siatkówki Plażowej. Już 31 lipca zapraszamy na XVIII Maraton pływacki oraz na spektakularne pokazy ratowników wodnych. Daj się porwać niezwykłej przygodzie!

Suwałki w plenerze

Suwałki zapraszają na prawdziwą ucztę muzyczną dla koneserów. Letnie koncerty „Przy fontannie" w wykonaniu Suwalskiej orkiestry Kameralnej „Camerata dell'Arte" odbywać się będą w lipcu i sierpniu (25 lipca, 1, 8, 22 sierpnia). Dla amatorów wodnych szaleństw organizowany będzie cykl zajęć „Z wodą za pan brat" (28 lipca), a w sierpniu (11-14, 18-21 sierpnia) Suwalskie Spotkania Turystyczne „Szkoła Turystyki Kajakowej na Rospudzie". Miłośników regionalnego jadła spotka miła niespodzianka, bo już 31 lipca i 1 sierpnia trafią na XII Suwalski Jarmark Folkloru, gdzie będą mogli spróbować pysznych dań. Koncerty plenerowe zaplanowane na 14 sierpnia zachwycą i małych i dużych, bo oto wystąpią: Bajm, Kashmir, Pectus, AC/DC Project (LT).

Bajkowo, kabaretowo, z uśmiechem – Augustów latem

W dniach 24-25 lipca do Augustowa ściągną konstruktorzy i wynalazcy, bo oto odbędą się Mistrzostwa Świata w Pływaniu na byle czym „Co ma pływać nie utonie". 7 sierpnia to Balladowe Nocki Neckiem, uczta dla amatorów śpiewania przy ognisku. Koniec wakacji w Augustowie uczczony zostanie Rajdem Konnym po Puszczy Augustowskiej (23-26 września).



Fot. Materiały prasowe



Fot. Materiały prasowe



Fot. M. Kromarek

A8918710w01

ROZWÓJ POLSKI WSCHODNIEJ
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Fundusze Europejskie - dla rozwoju Polski Wschodniej
Projekt współfinansowany z budżetu państwa i środków Unii Europejskiej

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO

dni MONIEK

I ♥ Mońki
www.monki.um.pl
1965 - 2010

24-25 lipiec 2010r.

Amfiteatr Miejski

Program imprezy:

SOBOTA - 24.07.2010r.

16.00 - Oficjalne otwarcie pierwszego dnia imprezy **„DNI MONIEK"**
16.05 - Występ zespołu **FLINK**
17.00 - Kabaret **IDEA**
18.00 - Kabaret **LEPSI NIŻ WCZORAJ**
19.00 - Konkurs przewidziany przez organizatorów
19.20 - Zespoły **MOK: MOCHER PIKATA I BETTER THAN BEST**
20.00 - WYSTĘP GWIAZDY WIECZORU - **BOYS**

NIEDZIELA - 25.07.2010r.
Prowadzący: MAREK SIEROCKI

14.00 - otwarcie drugiego dnia imprezy **„DNI MONIEK"**
14.05 - Występ zespołów **MOK: Pogodna Jesień, Wrzosy**
14.35 - Występ zespołu **KOLOR**
15.35 - Występy zespołu **MOK: Młodzieżowy Zespół Wokalny**
16.00 - Występ zespołu **KALINKA** - Podlaska Oktawa Kultur
16.30 - Rozstrzygnięcie konkursu na najładniejszą posesję, balkon i zagrodę wiejską Gminy Mońki
17.00 - Występ **TEATRU RADA** - Podlaska Oktawa Kultur
18.15 - Konkurs z okazji 450-lecia Nadleśnictwa Knyszyn w Mońkach
18.30 - Występ zespołu **BROKEN BEAT**
19.30 - Koncert gwiazdy: **IRENA JAROCKA**
20.30 - KONCERT GWIAZDY - **RH+**
ok. 22.00 - Pokaz sztucznych ogni - RG LIDER
Zakończenie imprezy.

** Organizator zastrzega sobie zmiany w programie.*







Organizatorzy: MOK Moniecki Ośrodek Kultury; Gazeta Współczesna

Patronat honorowy: Burmistrz Moniek

Patronat medialny: Polskie Radio Białystok 99,4 98,6 87,9 104,1

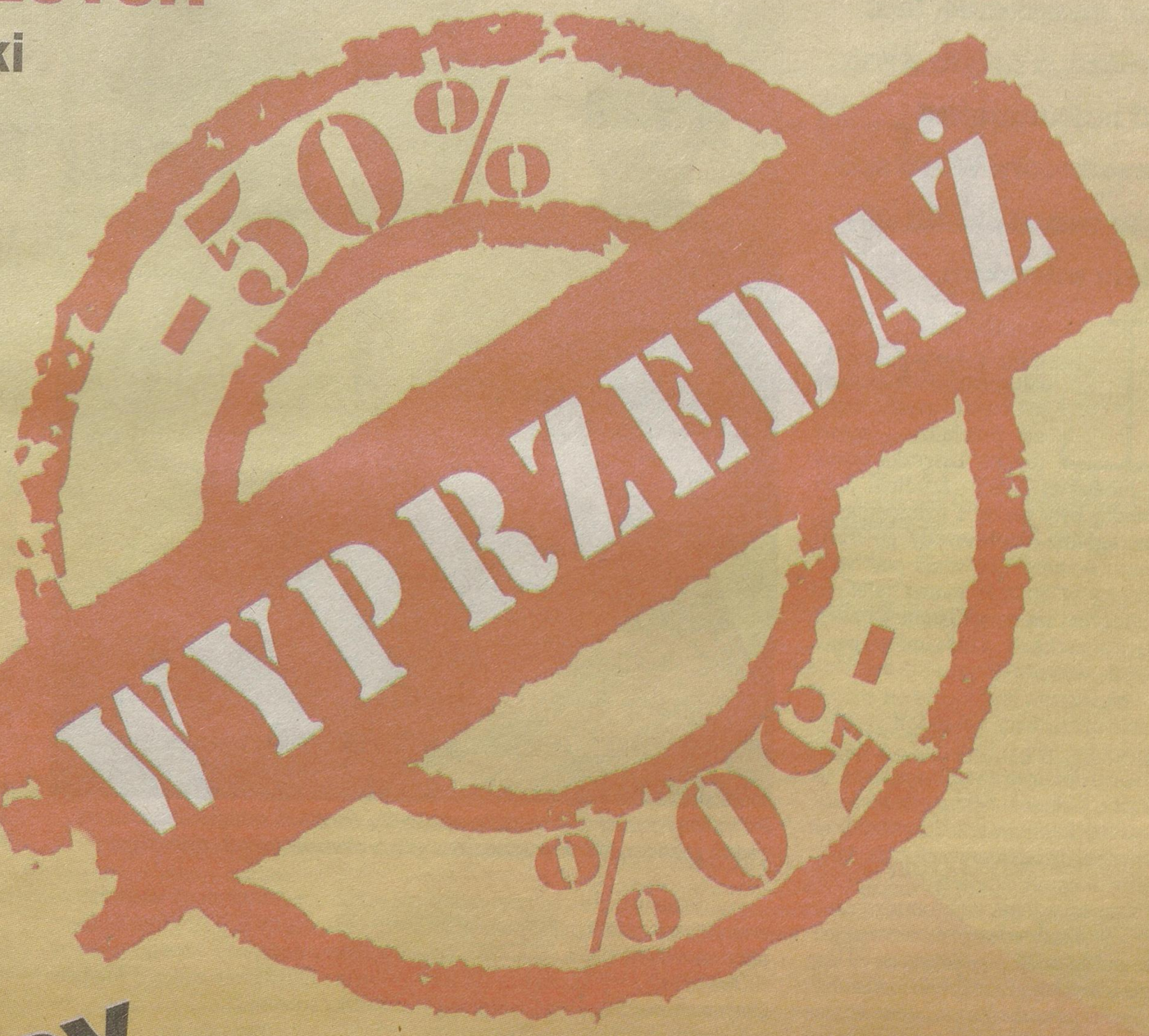
Sponsor: Żubr Sponsor Główny

Partnerzy: Nadleśnictwo Knyszyn; Kultura Monki .pl; Moniecka.pl; „Kropla Nadziei"

dni MONIEK

24-25 lipiec 2010r.

Amfiteatr Miejski



RTV

AGD

KOSIARKI

GRILE

BASENY

ROWERY

I INNE

WYPOSAŻENIE OGRODU

Na stoisku Gazety Współczesnej wszystko za **PÓŁ CENY!**

GAZETA WSPÓŁCZESNA

zadzwoń do reportera
Marek Kołtok
85 748 74 74
www.wspolczesna.pl

Lublin >> Z mieszkań wynosił nawet dziecięce wózki

Brał klucze i okradał

Udawał, że chce wynająć mieszkanie. Brał klucze, a potem wynosił najcenniejsze przedmioty. W ten sposób oszust okradł siedem mieszkań.

Lubelska policja zatrzymała Łukasza K. – 21-latek wpadł na pomysł jak łatwo i szybko zarobić pieniądze – mówi Renata Laszczka-Rusek z lubelskiej policji. Źródłem jego wiedzy były gazety z ogłoszeniami, szczególnie interesowały go dział nieruchomości. Dzwonił pod widniejący w anonsie numer telefonu i umawiał się na spotkanie by obejrzeć mieszkanie, a czasami tylko pokój do wynajęcia.

Mężczyzna brał klucze od właściciela mieszkania. Zajmował je przez kilka dni. Wyprowadzał się z dobytkiem należącym do właściciela mieszkania. Zabierał laptopy, telewizory, aparaty fotograficzne, kosmetyki, ładowarki do telefonów, ubrania, biżuterię, a nawet dziecięcy wózek. Łupy zastawiał w lubelskich lombardach.

– Wózka dziecięcego zabranego z jednego z mieszkań przy Świętochowskiego nie zdążył nawet zanieść do lombardu – dodaje Laszczka-Rusek. – Po drodze napotkał nieznajomą kobietę, której sprzedał go po okazyjne cenie.

KWP Lubin



Po zatrzymaniu mężczyzny udało się również odzyska znaczną część przedmiotów pochodzących z okradzionych mieszkań.

Policjanci ustalili, że mężczyzna w ten sposób okradł mieszkania m.in. przy ul. Wiklinowej, Radzyńskiej, Głowackiego, Młodej Polski i Świętochowskiego. Właściciele wartość skradzionych przedmiotów oszacowali na blisko 30 tys. zł.

Policjanci zatrzymali także dziewczynę Łukasza K. – 19 letnią Martynę F. Sprawdzają czy współdziałała ze swym chłopakiem podczas kradzieży jak i sprzedaży.

(Dziennik Wschodni)

Krótko

▲ **Kraj >>** Ministerstwo Obrony Narodowej nie zdecydowało jeszcze, jak wykorzysta rządowego Tupolewa, który jest remontowany w Rosji. Pułkownik Wiesław Grzegorzewski z MON powiedział Informacyjnej Agencji Radiowej, że remont drugiego z samolotów Tu 154-M, który woził polskich VIP-ów, przeciąga się. Kilka dni temu Rosjanie oświadczyli, że przegląd maszyny potrwa jeszcze 42 dni. Tupolew miał wrócić z remontu w czwartek. Rosjanie uznali jednak, że potrzebują więcej czasu na sprawdzenie instalacji elektrycznych i systemu TAWS, który ostrzega pilotów o zbliżaniu się samolotu do przeszkody. Strona rosyjską przedłużający się remont pokryje z własnej kieszeni - poinformował pułkownik Grzegorzewski. Remont obu samolotów opiewa na prawie 70 milionów złotych. Po katastrofie pod Smoleńskiem została jedna maszyna. Koszt jej remontu wyniesie niecałe 30 milionów złotych. Kolejny remont maszyna przejdzie za 5 lat. **(IAR)**

Europa >> Niecodzienna decyzja rządzących

Parlamentarzyści chcą obniżyć swoje zarobki

Włoscy parlamentarzyści postanowili zmniejszyć swe zarobki o 10 procent. Nie ustalono jeszcze jednak, od jakiej sumy: różnica jest zasadnicza, może bowiem chodzić o 500 euro, ale może też o dwa tysiące.

Już w maju przewodniczący obu izb parlamentu zapowiedzieli, że w związku z kryzysem deputowani i senatorowie gotowi są obniżyć swoje przychody. Nie było jednak wtedy mowy o procentach, lecz o tym, że każdy zrezygnowałby z około tysiąca euro miesięcznie. Teraz księgowi izby deputowanych i senatu mówią o dziesięciu procentach, nie precyzując jednak, od jakiej sumy.

Parlamentarzyści otrzymują każdego miesiąca 11.700 euro zasadniczych poborów, do tego dochodzą 4 tysiące na pobyt w Rzymie, 4 tysiące na kontakty z wyborcami, tysiąc euro na transport oraz 250 na telefon. Razem ponad 21 tysięcy euro. 10 procent od tej sumy to ponad dwa tysiące, a nie 500 euro, jak chcieli wmówić opinii publicznej parlamentarni księgowi.

(IAR)

Województwo podlaskie >> Nasz plebiscyt trwa

Możesz zostać strażakiem roku!

Nasi Czytelnicy wybiorą Najlepszego Strażaka Zawodowca, Najlepszego Strażaka Ochotnika i Najlepszą Jednostkę OSP. Nie czekaj. Zgłoś sie już teraz!

Głosować na strażaka można SMS-em, a także za pomocą kuponu wyciętego ze „Współczesnej". Na zgłoszenia czekamy do 17 września. Głosowanie i publikacje zaplanowane są od 6 września do 15 października. Jak się zgłosić? Kupony wraz ze zdjęciami (maksimum 2) w wersji elektronicznej należy przesłać na adres: mjakubowski@wspolczesna.pl. Na zgłoszenia w wersji papierowej czekamy pod adresem: Gazeta Współczesna, ul. Św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok. Przy zgłoszeniach prosimy o dopisek „Strażak Ochotnik", „Strażak Zawodowiec" lub „Jednostka OSP". **(uk)**

promocja

WYBIERAMY STRAŻAKÓW ROKU 2010!

Gazeta Współczesna ZAPRASZA STRAŻAKÓW
z województwa podlaskiego do udziału w plebiscycie

DO WYGRANIA
ATRAKCYJNE NAGRODY!!!

Na zgłoszenia od strażaków zawodowców, ochotników i jednostek OSP czekamy do **30.09.2010**. Kupony zgłoszeniowe wraz ze zdjęciami (maksimum 2) w wersji elektronicznej należy przesłać na adres: mjakubowski@wspolczesna.pl z dopiskiem „Strażak Ochotnik", „Strażak Zawodowiec" lub „Jednostka OSP", na zgłoszenia w wersji papierowej czekamy pod adresem: Gazeta Współczesna, ul. Świętego Mikołaja 1, 15-419 Białystok. Więcej informacji na stronie **www.wspolczesna.pl zakładka STRAŻAK ROKU 2010**

STRAŻAK ROKU 2010
PLEBISCYT GAZETY WSPÓŁCZESNEJ

SPONSOR GENERALNY: DEFRO technika grzewcza
SPONSOR: ENPOL producent armatury wodnej przeciwpożarowej
PATRONAT HONOROWY: Wojewoda Podlaski; Prezes Zarządu Głównego Związku OSP RP; Podlaski Komendant Wojewódzki PSP
ORGANIZATOR: Gazeta Współczesna

STRAŻAK ROKU 2010

Imię i nazwisko:
Nazwa jednostki:
Adres:
Numer telefonu:

„Wyrażam zgodę na publikację imienia i nazwiska oraz wizerunku, który zamieszczony będzie w Gazecie Współczesnej, na stronie www.wspolczesna.pl/strazak w związku z plebiscytem **„Strażak roku 2010"**

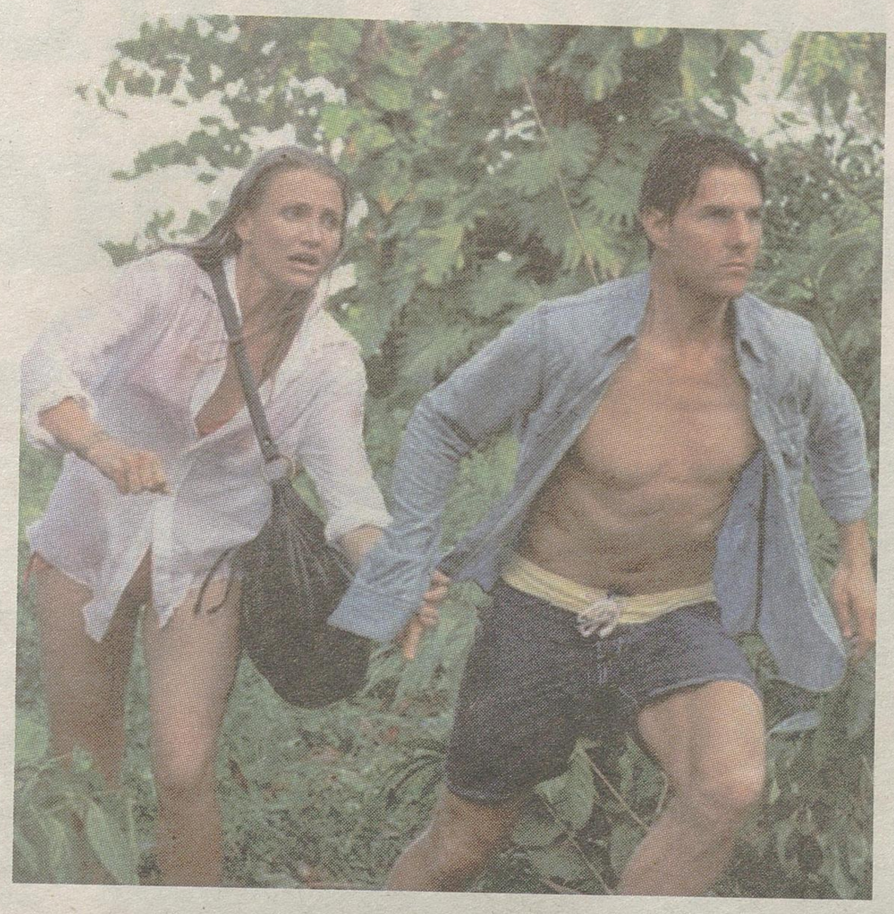
data
czytelny podpis
podpis: Dowódca PSP/ Prezes OSP

Gazeta Współczesna

>>

Wybuchowa para

▲ Wybuchowa para
Akcja, USA, 2010
▲ Reż.: James Mangold
▲ Wyk.: Tom Cruise, Cameron Diaz, Peter Sarsgaard, Maggie Grace, Paul Dano



Wybuchowa para to komedia akcji, w której Tom Cruise wciela się w tajnego agenta, a Cameron Diaz w kobietę wciągniętą w rozgrywki tajnych służb. Główni bohaterowie odbędą wspólnie misję, podczas której będą mieć do czynienia z intrygami, ucieczkami, fałszywą tożsamością i romansem. W wirze szalonych wydarzeń zorientują się, że mogą liczyć tylko na siebie.

▲ Kino: Helios w Białymstoku.



Kobieta na Marsie, mężczyzna na Wenus

▲ Kobieta na Marsie, mężczyzna na Wenus
Komedia, Francja, 2008
▲ reż.: Pascale Pouzadoux
▲ wyk: Sophie Marceau, Dany Boon, Antoine Duléry, Roland Giraud, Anny Duperey

Życie po drugiej stronie małżeńskiego łóżka zawsze wydaje się przyjemniejsze i łatwiejsze - tak myśli większość z nas, w tym również Ariane (Marceau) i Hugo (Boon). Aby rozwiązać niekończący się konflikt o to, kto ma w życiu „lepiej", postanawiają wymienić się na jakiś czas życiowymi rolami. Prawnik pomaga im zamienić się pracą, kontami bankowymi i samochodami... Czy Hugo, który wcześniej zarządzał firmą budowlaną, odnajdzie się w roli sprzedawcy damskiej biżuterii, mając jednocześnie na głowie sprzątanie, pranie, gotowanie i wychowanie dzieci? Czy Ariane, która do tej pory była „seksowną żonką szefa", zdobędzie posłuch wśród męskiej załogi? I kto tak naprawdę jest z Marsa, a kto z Wenus?

▲ Kino: Helios w galerii Alfa w Białymstoku, Polonia w Ełku.



Dzwoneczek i uczynne wróżki

▲ Dzwoneczek i uczynne wróżki
Animacja, USA, 2010
▲ reż.: Bradley Raymond

Anglia, lato 1880 roku. Pewien chłopiec spotyka w lesie skrzydlate wróżki. Po powrocie do domu zwierza się ze swych niezwykłych przeżyć przyjacielowi. W rezultacie mieszkańcy miasteczka urządzają polowanie na baśniowe istoty, które zmuszone są uciekać z lasu. Chłopiec przypadkowo upuszcza lampę i las płonie. Mieszkańcy oskarżają go o zniszczenia, a ojciec wbija mu do głowy, że wróżki nie istnieją... Mija dwadzieścia lat. Wróżki powracają w okolicę, w której dawno nie gościły, by sprowadzić lato. Jedna z nich, o imieniu Dzwoneczek, zapuszcza się do opuszczonego domu, co powoduje gniew jej przyjaciółki, Widii, która oskarża ją o łamanie podstawowej zasady bezpieczeństwa zabraniającej zbliżania się do ludzkich siedzib. Do tegoż domostwa przybywają doktor Griffiths, skoncentrowany na swej pracy naukowej badacz życia motyli, wraz z ośmioletnią córeczką, Elizą. Dziewczynka wierzy we wróżki i postanawia przygotować dla nich specjalny domek...

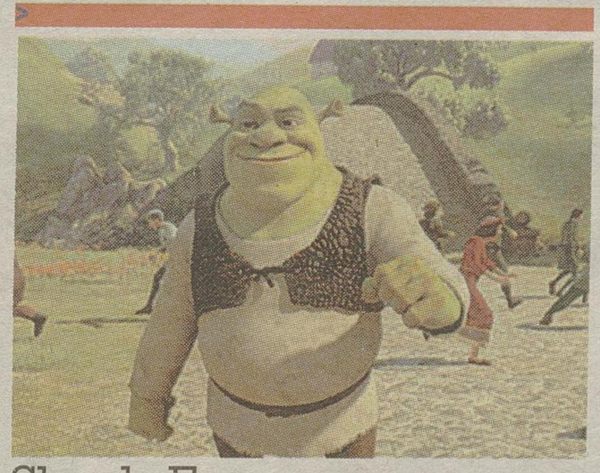
▲ Kino: Helios w Białymstoku.

Saga Zmierzch: Zaćmienie

▲ Saga Zmierzch: Zaćmienie
Fantasy, Horror, USA, 2010
▲ reż.: David Slade
▲ wyk: Kristen Stewart, Robert Pattinson,

Wampir Edward zgadza się zamienić swoją ukochaną Bellę w wampira - pod warunkiem jednak, że wezmą ślub. Ten pomysł nie podoba się zazdrosnemu o dziewczynę Jacobowi. Zgodnie z zasadami swojego plemienia, młody wilkołak wraz ze swoimi towarzyszami ma za zadanie bronić okolic Forks przed wampirami. Jacob oferuje Belli coś, czego Edward nigdy nie będzie w stanie jej zapewnić - normalne życie bez konieczności picia krwi i ukrywania swojej tożsamości przed światem. Tymczasem do mieszkańców miasteczka dochodzą niepokojące wieści o zniknięciach kolejnych osób...

▲ Kino: Cinema Lumiere w Suwałkach, Iskra w Augustowie, Helios w Białymstoku.

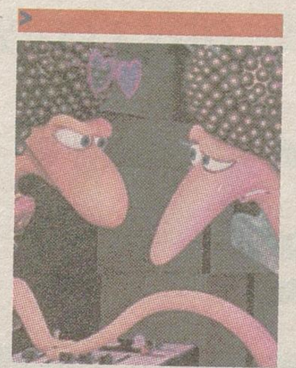


Shrek Forever

▲ Shrek Forever
Animacja, USA, 2010
▲ reż.: Mike Mitchell

Shrek urósł do roli celebryty, którego rola ogranicza się do składania autografów na widłach. Gdzie się podział donośny ryk dzikiego ogra? Rzewnie wspominając stare czasy, kiedy czuł się jak 'prawdziwy ogr', Shrek staje się łatwym łupem dla wygadanego Rumpelnickiego, który w podstępny sposób namawia go do podpisania pewnego paktu. Pakt ten w założeniu ma pozwolić Shrekowi przenieść się do starych czasów, a w efekcie sprawia, że ogr trafia do całkowicie innej rzeczywistości, w której na ogry się poluje, Rumpelnicki jest królem, a Shrek i Fiona nigdy nie mieli możliwości się spotkać. Przed Shrekiem staje zatem nie lada wyzwanie - musi odkręcić to, co udało mu się nieźle poplątać w nadziei na uratowanie swoich przyjaciół, odbudowanie utraconej rzeczywistości i odzyskanie swojej Jedynej Prawdziwej Miłości.

▲ Kino: Millenium w Łomży, Iskra w Augustowie, Cinema Lumiere w Suwalkach, Helios w Białymstoku.



▲ Disco robaczki
Animowany, Niemcy, Dania, 2008
▲ reż.: Thomas Borch

Dżdżownica Bogdan nie może pogodzić się z szarą egzystencją pracownika fabryki kompostu. Pewnego dnia odkrywa w rzeczach taty zakurzoną płytę, odpala gramofon i doznaje olśnienia... Zakłada zespół!

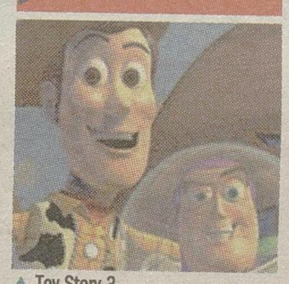
▲ Kino: IHelios w Białymstoku, Polonia w Ełku.



▲ Predators
Science-Fiction, 2010
▲ reż.: Nimród Antal

Grupa elitarnych żołnierzy trafia na planetę Predatorów, gdzie musi stawić czoła bezlitosnej rasie wojowników, którzy urządzają na nich polowanie.

▲ Kino: Helios w Białymstoku.



▲ Toy Story 3
USA, 2010
▲ reż.: Lee Unkrich

Andy, właściciel zabawek wybiera się do college'u. Jego zabawki trafiają do przedszkola. Dlatego Buzz i Chudy planują wielką ucieczkę. Wezmą w niej udział także nowi bohaterowie...

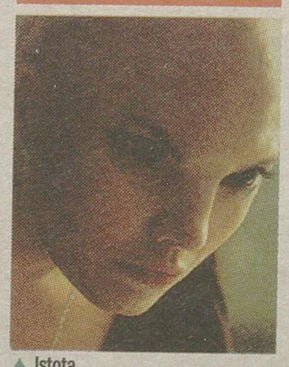
▲ Kino: Wojtek w Mikołajkach.



▲ Pan i pani Killer
Komedia, USA, 2010
▲ reż.: Robert Luketic
▲ wyk.: Katherine Heigl,

Specjalistka z branży komputerowej, poznaje na urlopie wymarzonego faceta. Ich romans kończy się na ślubnym kobiercu. Pewnego dnia Jen odkrywa, że jej ukochany to płatny zabójca...

▲ Kino: ISokół w Sokółce.



▲ Istota
SF, Kanada, Francja, USA, 2009
▲ reż.: Vincenzo Natali

Badacze wprowadzają do eksperymentu ludzkie DNA. W rezultacie ich działań powstaje zwierzęco-ludzka hybryda rodzaju żeńskiego.

▲ Kino: Polonia w Ełku.

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ
(tel. 85 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
Brak seansów.		

FORUM

tytuł	godzina	cena
Brak seansów.		

KINO HELIOS
Galeria Biała ul. Czesława Miłosza 2, tel. (85) 085 710 81 90, www.heliosnet.pl

tytuł	godzina
Piątek, sobota, niedziela	
Kino z niemowlakiem - Shrek Forever	9.30 (bez efektu 3D)seans tylko w niedzielę 25.07
Dzwoneczek i uczynne wróżki	9.45, 11.30, 13.15, 15.00, 16.45, 18.45
Wybuchowa para	10.15, 12.30, 14.45, 17.00, 19.15, 21.30
Koszmar z ulicy Wiązów	11., 13., 15., 17.15, 19.30, 21.30
Predators	11.15, 13.30, 15.45, 18., 20.15, 22.30
Czwarty stopień	20.
Saga zmierzch: Zaćmienie	11.30, 14., 16.30, 19., 20.30, 21.30
Shrek Forever	9.30, 10.45, 11.45, 13., 14., 15.15, 16.15, 17.30, 18.30, 19.45, 20.45, 22.
Disco robaczki	11., 12.45, 14.30, 16.15, 18.15

Bilety: pn.-czw. normalny - 18 zł, ulgowy - 16 zł, pt.-ndz. normalny - 21 zł, ulgowy - 18 zł.

KINO HELIOS
Galeria Alfa, ul. Świętojańska tel. 85 741 13 56

tytuł	godzina
Piątek, sobota, niedziela	
Wybuchowa para	11.30, 13.45, 16., 18.15, 20.30
Dzwoneczek i uczynne wróżki	10.30, 12.15, 14., 15.45, 17.30
Shrek Forever 3D	11.15, 13.30, 15.45, 18., 20.15, 22.30
Koszmar z ulicy Wiązów	11.30, 15.30, 17.45, 20., 22.
Predators	10., 12.15, 14.30, 16.45, 19., 21.15
Saga zmierzch: zaćmienie	11.30, 14., 18.30, 19.30, 21., 22.
Kobieta na marsie, mężczyzna na wenus	13.30, 16.30
Shrek Forever	10.15, 12.30, 14.45, 17.00, 19.15, 21.30

Bilety: pn.-czw. normalny - 18 zł, ulgowy - 16 zł, pt.-ndz. normalny - 21 zł, ulgowy - 18 zł.

TEATRY

TEATR LALEK

tytuł	godzina
Brak spektakli.	

TEATR DRAMATYCZNY

tytuł	godzina
Brak spektakli.	

TEATR ARKADIA (byłe kino Syrena)

tytuł	godzina
Wakacje w Teatrze Arkadia tylko dla grup zorganizowanych.	
Spektakle teatralne:	
„Ogród tysiąca piwonii", dla dzieci do lat 10, baśń chińska (lalki buraku, papety, pacynki, żywy plan).	
„Ganga - rzeka życia", dla dzieci do lat 13, baśń indyjska (maski, kukły, żywy plan).	
„Wagary z ekologii", dla dzieci do lat 13, spektakl proekologiczny (kukły, papety, żywy plan).	
„Opowieści pajączka Sebastiana", dla dzieci do lat 13, trzy polskie legendy (marionetki, papety, kukły, żywy plan).	
„Poskromienie Złośnika", dla dzieci do lat 10, spektakl uczący dobrego zachowania (kukły, papety, żywy plan)	
„Jaś, Małgosia i las cyferek", spektakl dla dzieci do lat 7, powstał w ramach stypendium artystycznego Prezydenta Miasta Białegostoku (kukły, papety, żywy plan). Cena biletów: 10zł (minimum 30 osób)	
Imprezy integracyjne. Gry, konkursy, zabawy prowadzone przez animatorów z wykorzystaniem atrakcyjnych rekwizytów, takich jak: pieszochody, narty 3-osobowe, platformy, szczudła dziecięce itp. Cena biletów: 12zł/2 godz. (minimum 30 osób).	
Rezerwacje: 85 741 02 60, 602 50 49 49, arkadia@piasta.pl, www.teatr-arkadia.pl	

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

Sokółka SOKÓŁ	Pan i Pani Kiler	(pt.,sb.,ndz.)
Łosice DOM KULTURY	List do Julii	(pt.,sb.,ndz.)
Białowieża ŻUBR	Co nas kręci, co nas podnieca	(sb.,ndz.)

KINA > SUWALSZCZYZNA

Suwałki CINEMA LUMIERE	Jutro będzie futro	(pt.,sb.,ndz.) 14.,16.,20.30
	Czwarty stopień	(pt.,sb.,ndz.) 20.
	Dzwoneczek i uczynne wróżki 12.30, 14.30, 16.30, 18.15	(pt.,sb.,ndz.) 10.45,
	Shrek Forever	(pt.,sb.,ndz.) 11., 13., 15., 17., 19., 21.
	Saga zmierzch: Zaćmienie	(pt.,sb.,ndz.) 18.,
Augustów ISKRA	Shrek Forever	(sb.,ndz.) 14.,
	Saga zmierzch: Zaćmienie	(sb.,) 16., 18.45
		(ndz.) 16., 19

KINA > MAZURSKIE

Ełk POLONIA	Disco robaczki	(pt.,sb.,ndz.) 16.30 10zł
	Kobieta na marsie, mężczyzna na wenus	(pt.,sb.,ndz.) 18.,
	Istota	(pt.,sb.,ndz.) 19.45
Mikołajki WOJTEK	Toy Story 3	(pt.,sb.,ndz.)
Ryn Ryńskie Centrum Kultury	List do Julii	(pt.,sb.,ndz.)

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

Łomża MILLENIUM	Shrek Forever	(pt.,sb.,ndz.) 14., 16., 18.,20.,

KINA > OSTROŁĘCKIE

Jantar OSTROŁĘKA	Drużyna A	(pt.,sb.,ndz.) 18., 19.

Wakacje na łące >> Nie pozwól, aby pogryzły cię owady, bo to może nawet zagrażać zdrowiu

To mogą być bardzo bolesne ukąszenia

Komary, meszki, osy i szerszenie, ale także tysiące innych owadów, mogą sprawić, że nasza wycieczka na łono natury skończy się niezbyt przyjemnie.

Agnieszka Zalewska
azalewska@prasapodlaska.pl

Fot. Agnieszka Zalewska



Komarzyce są bardzo żarłoczne. Ich posiłek – krew ssaków – może ważyć nawet sześć razy więcej niż one same.

Komary, niestety, są to owady, które bardzo lubią nasze towarzystwo i najczęściej atakują nas całymi chmarami. Samice komara potrzebują krwi ssaków, aby złożyć jaja. W swoim pragnieniu są tak zdeterminowane, że potrafią wyczuć ofiarę z dużej odległości. Ich wewnętrzne „radary" wykrywają obiekty o temperaturze wyższej niż temperatura otoczenia oraz te wydzielające dwutlenek węgla.

O tym, że zostaliśmy pogryzieni, dość szybko alarmuje nas zaczerwienienie skóry i bąbel, a także dokuczliwe swędzenie.

Nieco inaczej zachowują się meszki. Te malutkie muszki potrafią uprzykrzyć życie przez cały dzień. Meszki mają nie tylko „radar" wychwytujący obiekty o wyższej niż otoczenie temperaturze ciała, ale również bardzo dobry wzrok.

Gdy pogryzą nas meszki, to po ich ukąszeniu krwawimy, ponieważ owady te nacinają skórę i zlizują krew ofiary. Jeśli ugryzień jest dużo, może pojawić się bolesny obrzęk oraz gorączka. Ślina meszek zawiera bowiem substancje drażniące, które rozprzestrzeniają się razem z krwią. Dlatego nie wolno lekceważyć złego samopoczucia i dużych rumieni zapalnych. Trzeba wtedy jak najszybciej zgłosić się do lekarza.

– U osób wrażliwych na jad komarów i meszek może nawet dojść do wstrząsu anafilaktycznego, który jest stanem zagrażającym życiu – mówi Alicja Tomorowicz, specjalista chorób wewnetrznych i alergolog z Białegostoku. – Na szczęście są to rzadkie przypadki. U pokąsanej osoby następuje gwałtowny spadek ciśnienia krwi i utrata przytomności. Niezbędna jest wówczas pomoc lekarska i podanie leku przeciwwstrząsowego.

Zwykle jednak po pogryzieniu przez komary czy meszki wystarczy przemycie skóry chłodną wodą, położenie zimnego okładu np. z kostek lodu lub posmarowanie pogryzionych miejsc chłodzącym kremem. Pomoże także zażycie wapnia.

Jak je skutecznie odstraszyć

Istnieje wiele metod odstraszania komarów i innych owadów.

– Zawsze warto jest sięgać po środki zawierające substancje aktywne blokujące receptory podstawowych organów komarów i meszek oraz kleszczy – radzi alergolog. – Są one dostępne w postaci sprejów, żeli, nasączanych chusteczek czy kremów. Największy ich wybór znajdziemy w aptekach i dużych drogeriach.

Za skuteczne preparaty, które skutecznie odstraszaja owady uważa się również niektóre naturalne olejki eteryczne m.in. lawendowy, goździkowy, bazyliowy, miętowy, z drzewa herbacianego. Uważa się, że komary nie lubią też zapachu pelargonii, czeremchy, eukaliptusa i czosnku.

– Nie jest prawdą, że komary można odstraszyć, przyjmując dodatkowe dawki witaminy B1 – mówi lekarz.

Owady żądlace

O wiele większym zagrożeniem mogą być ukąszenia os, pszczół i szerszeni.

Uczulenie na jad tych owadów może wystąpić nie tylko u osób wrażliwych na inne alergeny, ale również u ludzi, którzy wcześniej nie odczuwali żadnych niepokojących dolegliwości. A zatem nawet jeśli już kiedyś byliśmy użądleni przez osę czy szerszenia i nie wystąpiły u nas objawy alergii, nie oznacza to wcale, że nie jesteśmy uczuleni na jad owadów.

Objawy alergii

Normalna reakcja po ukąszeniu przez osę, pszczołę czy szerszenia to obrzęk, uczucie gorąca i ból w miejscu użądlenia. U osoby nieuczulonej na jad taka ilość toksycznej substancji nie powoduje zagrożenia dla życia. Ból może trwać kilka godzin, na szczęście w końcu ustępuje.

– Gdy owad ukąsi nas w język, szyję lub okolice przełyku, wtedy jak najszybciej powinniśmy wzywać pogotowie ratunkowe, gdyż obrzęk może doprowadzić do uduszenia – ostrzega Alicja Tomorowicz. – W takim przypadku konieczne jest podanie leku, który temu zapobiegnie.

Dlatego osoby uczulone powinny unikać miejsc, w których gromadzą się żądłówki, czyli pasieki, sady, i zachować ostrożność wszędzie tam, gdzie mogą być narażone na ich atak (stragany z owocami czy cukiernie). Owadów nie wolno drażnić, np. odganiać się przed nimi gwałtownie.

Warto też zadbać o to, aby osy nie założyły nam pod nosem gniazda. Dobrze jest sprawdzić zakamarki na zewnątrz budynku, np. balkony, tarasy, przewody wentylacyjne i kominowe oraz we wnętrzu – np. strych, poddasze, piwnicę. Nie wolno również zalepiać otworu w gnieździe. Owady będą wtedy szukać drogi ewakuacji i, wgryzając się w ścianę w innym miejscu, mogą się dostać do mieszkania. ▲

Ważne

Zadbaj o odpowiednie ubranie. Owady przyciągają intensywne, jaskrawe kolory i jasne barwy. Poza tym najłatwiej jest im kąsać odkryte ciało.

▲ Unikaj krzaków, podmokłych łąk i zarośli

▲ Używaj preparatów odstraszających przed każdym wyjściem na spacer. Jeśli masz psa, pomyśl również o środkach zabezpieczających go przed ukąszeniami owadów i kleszczy.

▲ Zamontuj w oknach gęstą moskitierę. Będziesz mógł spać przy otwartym oknie, nie ryzykując, że obudzisz się pogryziony. Warto też zaopatrzyć w moskitierę wózek naszego dziecka i jego łóżeczko.

Jeśli nie możemy użyć moskitiery, warto wypróbować lampy owadobójcze. Emitują one światło, które wabi owady. Po zbliżeniu się do lampy są one zabijane za pomocą wysokiego napięcia lub łapane na lep. Lampy należy montować tam, gdzie nie ma innego silnego źródła światła, gdyż wtedy działają mniej efektywnie.

promocja

regiofirma.pl
Fachowcy z Twojego regionu!
SPRAWDŹ
GAZETA WSPÓŁCZESNA



co firma budowlana
np. firma transportowa
gdzie podlaskie Białystok
np. lubelskie Zamość
szukaj »

Giżycko >> Impreza startuje już 6 sierpnia. Za karnet na dwa dni zapłacimy tylko 50 zł.

Hiphopowe bity rozbujają twierdzę

GW patronat

Rahim, K.A.S.T.A., GrubSon, O.S.T.R., Molesta Evenement a także bitwy na dźwięki i słowa – tym kusi Mazury Hip Hop Festiwal.

Katarzyna Chojnowska
kchojnowska@wspolczesna.pl

Największa i najstarszą impreza hiphopowa w Polsce stratuje w pierwszy piątek sierpnia. Przez dwa dni zabytkową giżycką warownię już po raz dziewiąty wypełnią wielbiciele mocnych tekstów, zgrabnie składanych rymów i tanecznych ewolucji.

Pierwsze koncerty rozpoczną się o godz. 19. W giżyckim amfiteatrze zaprezentują się suporty – Ekipa 4 ściany, N.T.K. i SZ.SZ. OL'Stars. Kiedy artyści zejdą ze sceny, przyjdzie czas na bezkrwawą potyczkę, czyli bitwę beatboxerów oraz tradycyjny pokaz breake dance.

Piątkową część festiwalu zakończą występy gwiazd. W tym roku dla wielbicieli hip-hopu zagrają Rahim, K.A.S.T.A. Squad oraz producent muzyczny, kompozytor, skrzypek i raper – Adam Ostrowski znany szerzej jako O.S.T.R.

Równie ciekawie zapowiada się sobotnia część imprezy. Po grupach Hurragun i Chłopaki z Sąsiedztwa, usłyszymy potyczkę freestyleowców. Natomiast wieczorem przyjdzie czas na Dona GURALesko, Waldemara Kastę, GrubSona i formację Molesta Evenement.

Za bilety w przedsprzedaży zapłacimy 30 zł, później – 5 zł więcej. Karnet na cały festiwal kosztuje 50 zł.

Specjalnie dla naszych Czytelników mamy 20 pojedynczych wejściówek na Mazury Hip Hop Festiwal. Rozdamy je 30 sierpnia, więc bądźcie czujni!



M. Hirsztritt

Mazury Hip Hop Festiwal przyciąga co roku do Giżycka tłumy miłośników kultury i muzyki ulicy. Każdego dnia imprezy w finałowych koncertach uczestniczy ok. 3 tys. osób.



P. Tomkiewicz

Jedną z gwiazd imprezy, obok O.S.T.R., GrubSona czy Rahima będzie formacja Molesta Ewenement (na zdjęciu).



P. Tomkiewicz

Nie zabraknie również niezwykle widowiskowych potyczek. Zmagać się będą freestyle'owcy i beatboxerzy.



M. Hirsztritt

Dwudniową imprezę w żeglarskiej stolicy Polski poprowadzi Proceente (na zdjęciu), za gramofonami stanie Dj. Mini.

DO WYBORU koloru

Wyróżniaj się kolorem

> NIERUCHOMOŚCI
MIESZKANIA, DOMY, LOKALE, DZIAŁKI, BIURA NIERUCHOM.

OGŁOSZENIA DROBNE NA CAŁY REGION

PRACA

ZATRUDNIĘ

AKADEMIA STARTU zatrudni instruktorów nauki jazdy, (85)732-89-44.

AUGUSTÓW do pracy w gospodarstwie, (87)642-41-01.

DO gospodarstwa przy bydle, 695-995-521

FIRMA Lech Centrum Olsztyn ul. Dolna 16 podejmie współpracę z doświadczonym handlowcem branży instalacji sanitarnych i centralnego ogrzewania na terenie woj. podlaskiego. Zapewniamy dobrą współpracę z młodym zespołem oraz wysokie zarobki. Aplikacje prosimy dostarczać osobiście lub na adres biuro@lechcentrum.pl, tel. (89) 524-95-68.

KIEROWCĘ C+E, Białystok -Polska, 502-073-936.

KIEROWCĘ do jazdy tirem z naczepą -chłodnią (na stałe). Trasa Polska -Belgia -Moskwa. Łapy k/Białegostoku, 602-557-199, 602-591-457.

KIEROWCÓW w transporcie międzynarodowym wschód -zachód, „chłodnie" na stałe Łapy k/Białegostoku, tel. 602-591-457, 602-557-199.

KUCHARKĘ z doświadczeniem, 502-533-710.

MECHANIKÓW do naprawy tirów i naczep na stałe Łapy k/Białegostoku, tel. 602-591-457, 602-557-199.

MĘŻCZYZNA gospodarstwo . k/Grajewa. 662-077-356.

MĘŻCZYZNA, gospodarstwo. k/Grajewa. 698-164-317.

MONTERÓW instalacji sanitarnych, mile widziane doświadczenie. 602-355-132.

MYJKOWEGO do mycia tirów na stałe Łapy k/Białegostoku. 602-591-457, 602-557-199.

PRACA w Niemczech wykańczanie wnętrz- glazurnik, tylko fachowcy, 606-934-795.

PRZYJMĘ pana do pracy w małym gospodarstwie rolnym. 501-078-878, (86)277-52-12.

SPEDYTORA, spedytorkę do firmy transportowej, ze znajomością j.angielskiego, niemieckiego, rosyjskiego, (na stałe). Łapy k/Białegostoku, 698-657-916, 602-557-199.

AUTOMOTO

KUPIĘ

KAŻDĄ starą Toyotę. 500-100-099, 600-879-067.

KAŻDY, do remontu, kasacji, 503-163-134.

ZŁOM, auta na złom, odbiór, 504-575-031.

SPRZEDAM

BMW 320 1,8 (1975), 14.000 zł. 500-099-233.

FORD transit (2003) 2,0D, 22.000 zł. 606-396-811.

GOLF 4 cabrio 2,0B +G,2001, 17.000zł. 604-301-864.

GOLF III, kombi, 1.9TDi, klima, sprowadzony, 9500,- doi uzgodnienia, Suwałki, 507-612-614.

LEGANZA 2,0B+G, skóra (1998) 7500zł. 694-140-515

OCTAVIA, (2000), z salonu, I-wł. +gaz. 608-041-897.

OPEL Corsa, 1.5D, (2000) , 8500,- 511-664-910.

RENAULT Thalia 2004. 601-394-489.

SEICENTO (2003) 1,1B, 23.000km. (85)741-34-14.

VW golf III (1994), 7.500 zł. 504-444-966.

W140S, 3.0TD, 28.000 zł. 601-735-496

ŻUK blaszak (1996), (85)748-47-14.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Gazeta Współczesna poszukuje osób do współpracy związanej z dystrybucją prasy w powiecie bielskim

Wymagania:

- posiadanie własnego samochodu osobowego,
- dyspozycyjności w piątki w godzinach 4.00-7.00.
- prowadzenie własnej działalności gospodarczej mile widziane (ale niekonieczne)

Więcej informacji pod numerem telefonu:

85 748-74-24 w godzinach 10.00-14.00

media regionalne

R8311610W01

Szukasz samochodu?



regiomoto.pl

www.regiomoto.pl

CZĘŚCI

DAEWOO, Fiat części, Sienkiewicza 77. (85)654-53-35

MOTORY

HONDA VTR 1000, (1998), 8100 zł. 606-396-811

ZAKUPY

HURTOWNIE

MARS hurtowania odzieży używanej. Bezpośrednie dostawy z Anglii, Irlandii, Niemiec. Białystok ul. Kleeberga 22, (85)664-72-11, 602-393-013.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

DEVELOPER kupi działki budowlane w Białymstoku, tel. 85 654-55-67

DZIAŁKĘ ogrodową na ul. Bema, (85)661-04-90

SIEDLISKO, woj. podlaskie. 502-533-710.

SPRZEDAM

*ATRAKCYJNE NOWE MIESZKANIA W DOBREJ CENIE Czarna Białostocka, 0(660)440-899 www.FOR-BUD.pl

1/2 bliźniaka (2005) 150/325 m2, os Wygoda 500-037-127.

2-POKOJOWE mieszkanie w Białymstoku na osiedlu Piasta, po remoncie, do zamieszkania. Zapraszam, tel. 691-500-656, 602-222-328.

2-POKOJOWE, Nowe Miasto, cegła, wspólnota, 515-167-309.

3-POKOJOWE, cegła, Wiejska, 600-666-722.

850 m2 w Krupnikach, 502-53-91-81.

BIAŁYSTOK, ul. Piłsudskiego, 27 m2, IVp, zamienię na większe, sprzedam lub wynajmę. 696-165-561

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.

BUDOWLANA 900 m2, Hajnówka, 500-123-140.

BUDOWLANE działki 566 m2, 592 m2 , razem lub oddzielnie. Starosielce. 663-770-722.

BUDYNEK handlowy 240m2, Dziesięciny, 784-998-777

DZIAŁKA nad jeziorem, 0,5 ha, ok. Sejn., 697-402-336.

DZIAŁKĘ k/Ełku, dostęp do jeziora, 501-333-122.

DZIAŁKI rolne pod budownictwo mieszkaniowe z warunkami zabudowy, Barany k/Ełku, blisko las i jezioro, 30 zł/mkw., 605-820-750.

GARAŻ murowany ul. Gołdapska. 692-685-786.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe. Dowóz, montaż -gratis. Cały kraj. Raty! www.konstal-garaze.pl, (85)667-21-08, (89)741-38-75, 503-073-111

GARAŻE blaszane. Dowóz, montaż gratis. Raty! Producent (85)733-52-11, (89)722-12-03, 512-245-075, www.RobStal.pl

GARAŻE, blaszaki- tanio, 0505-126-033

GOŁDAP -działka budowlana 1 ha. 604-852-875.

LAS 3 ha, olszyny 2 ha, gm. Grabowo, 604-300-208.

LAS 5 ha, Stawiski, 508-388-657.

MIESZKANIE w bloku 35,2 m2, Bielsk Podlaski, ul. 11 Listopada, parter, 105.000 zł. 693-043-318.

MIESZKANIE, I p., 63 m2, 210 tys, (85)661-22-80.

NOWOBUDOWANE piękne domy - bliźniaki, (Brzostowskiego 55). 692-842-973, 694-299-572

SIEDLISKO, Pistki k. Ełku, dom 80m2 +bud. gospod., działka 8923 m2, 235.000 zł. 606-740-168.

SZCZUCZYN, budowlana os. Pawełki. 606-330-950.

POSZUKUJĘ

STARSZY Pan, emeryt, poszukuje niezależnego mieszkania w Grajewie lub okolicy. 888-262-279.

SZUKAM TERENÓW PRZEMYSŁOWYCH DO WYDZIERŻAWIENIA W SUWAŁKACH, EŁKU, AUGUSTOWIE, OLECKU, SEJNACH, KOWALACH OLECKICH O POW. PONAD 0,2 HA. PREFERENCJE: BLISKO CENTRUM, TEREN UTWARDZONY, MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU. TEL.513 442 909

ZAMIENIĘ

LOKAL 70 mkw. w Ełku na mieszkanie w Białymstoku, Ełku lub innym mieście. 604-686-393.

WYNAJMĘ

DO wynajęcia nowo wyremontowana hala magazynowo -produkcyjna o powierzchni 650 lub 750 m2. Okazja 9 zł/m2. Tel. 602-624-438.

KAWALERKA w Białymstoku. 698-135-904.

LOKAL o powierzchni 120 mkw. z wejściem od ulicy Sienkiewicza do wynajęcia tel. (85) 654 55 67.

M-3 z garażem, ul. KEN. 694-954-206.

PAWILONY handlowe 25 mkw. i 40 mkw . Pub i pizzeria 150 mkw w pełnym wyposażeniu. Stawiski - dobra lokalizacja, 692-813-034.

STANCJE

2-POKOJE paniom w Śródmieściu, (85)653-16-01.

STUDENT wynajmie mieszkanie w Warszwie pok ój 1 lub 2- osobowy, dobre położenie, nowe, pełne wyposażenie, atrakcyjna cena, 510-279-785.

NAUKA

LO dla Dorosłych, Boh. Monte Cassino 25, 745-13-73.

KURSY

AKADEMIA STARTU zatrudni instruktorów nauki jazdy, (85)732-89-44.

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy, (085)732-76-85.

TURYSTYKA

****ANTWERPIA,** Belgia, Holandia, środa, piątek, sobota, niedziela, video, klima. 608-835-822, (85)662-16-00.

****BELGIA, Holandia - środa, piątek sobota, niedziela, DVD- szybko, mercedesem, 696-250-258.**

***BELGIA** sobota wieczór, 600-761-945, Robert

***FRANKFURT** nad Menem, Mannheim, Kaiserslautern -busem, video, klima - Wtorek, Sobota, 516-800-066.

***SOBOTA,** wtorek, środa - Belgia, Holandia, Niemcy. (85)739-41-79.

AALSMEER HOLANDIA, PIĄTEK, WTOREK. 518-349-303

BELGIA, Holandia czwartek - środa, 502-701-966.

BELGIA, sobota, wtorek 602-176-530, Ostrowski.

DOM wynajmę, ok. Parku Wigierskiego, 668-492-018.

DOMEK do wynajęcia, Góry Sudawskie, 512-373-452

DOMEK w Bakałarzewie nad jeziorem. 664-552-984.

FRANKFURT i okolice, środa, sobota. 602-681-677.

GMINA Płaska pokój, aneks kuchenny, łazienka dla 3 osób 30 zł/osoba. 665-957-565.

NIEMCY, HAMBURG, Bremen - Sobota, 504-304-526.

RAJGRÓD, jezioro, 4 osoby. 25 zł. 506-408-098.

ZWIERZĘTA

LABRADORY rodowodowe, czarne, 664-952-147.

BIZNES

A WŁASNY BIZNES? - POMOŻEMY GO ROZPOCZĄĆ I ROZWINĄĆ, NEGOCJOWAĆ KREDYT, PODPISAĆ KORZYSTNE UMOWY, ZAŁATWIĆ SPRAWY W URZĘDACH, BANKACH, SĄDZIE WWW.BLANKO.PL, 510-410-557, 510-410-447.

POŻYCZKI

DOBRE POŻYCZKI! POD DOPŁATY DLA ROLNIKÓW, TANIE KONSOLIDACYJNE, NA OŚWIADCZENIE. WYSOKIE LOKATY, PEWNE UBEZPIECZENIA. SKOK „RAFINERIA". BIAŁYSTOK TEL. (85)742-70-47, ŁOMŻA TEL. (86)215-12-10. ZAPRASZAMY!

POŻYCZKA 500 zł, natychmiastowa, całe województwo, bez zaświadczeń, (85)732-30-22.

POŻYCZKA dla emerytów, rencistów oraz osób zatrudnionych na umowę o pracę. Profi Credit (85)742-04-63.

POŻYCZKA miesięczna, minimum formalności wypłata natychmiast. Korzystna oferta, ubezpieczenia asistance dla kredytobiorcy. 600-700-304.

POŻYCZKI pozabankowe wszystko! 608-489-278.

ROLNICTWO

KUPIĘ

**********BYDŁO** pourazowe, maciory, knury. Płatne gotówką, lub po uboju. Dojazd 24 h/dobę, ok. Suwałk, Grajewa, Białegostoku., 516-940-508.

*******BYDŁO pourazowe, maciory, knury. Faktura, wyrejestrowanie. Płatne gotówką lub po uboju., 516-347-901.**

*******SKUP bydła wybrakowanego, własny załadunek, dojazd w dniu zgłoszenia. Faktura, wyrejestrowanie, 507-367-541.

***SKUP bydła rzeźnego, krowy, buhaje, jałówki. Konkurencyjne ceny! Szybkie płatności! Odbiór zwierząt z gospodarstwa! PH Konrad ZM Chobot. telefon, 668-340-112, 606-989-887.**

PRASĘ kostkującą kupię, 604-104-335.

SKUP koni rzeźnych eksportowych, 606-954-202.

SKUP koni, źrebiąt, 603-651-516.

SPRZEDAM

„AGROTECHNIKA" -przyczepy do sianokiszonki, beczkowozy, prasy, schładzalniki, inne. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41, (87)423-25-17, (87)425-00-59, 603-703-243.

****HURTOWNIA WORTEL: tanie opony, oleje, akumulatory. Dostawa gratis! Zambrów, Mazowiecka 57, 86/276-00-00**

***200** używanych maszyn. Ciągniki: Ursus, Zetor, Mtz. Kombajny zbożowe -50sz: Class, Volvo, New Holland, MF. Pługi - 50 szt, talerzówki - 50 szt, żmijki, grubery, wały, gniotowniki, rozsiewacze, siewniki, przednie napędy. Raty 0%, Przesnysz, 692-999-007.

***PRZYDOMOWE** oczyszczalnie ścieków na każde warunki glebowe firmy Sotralentz, Kessel i roślinno -stawowe. Sprzedaż, montaż, serwis. Biopreparaty. Dobór u klienta gratis! Najwyższa jakość. Raty. Tel. 698-671-137.

***SPRZEDAŻ: KROWY PIERWIASTKI HF z Niemiec. -wysoka jakość i wydajność, ceny już od 5999 zł netto, selekcja za granicą. PH KONRAD w sprzedaży także JAŁOWICE z Niemiec i Holandii BARDZO ATRAKCYJNE CENY!!! 86/215-11-15 ww. 24.**

BIZON Sampo (1996), stan bdb, mało używany, 510-980-623.

C-360, kosiarka polska, stan bdb. 662-946-813.

CIĄGNIK Zetor 8540, (1994), stan dobry, tanio. Tel. 600-229-657.

CLAAS części do kombajnów, od 10 zł. 604-674-416.

CLAAS Dominator 76, (1986), 3,6m. 54 tys. 604-674-416

DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, (87)423-48-77, 603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut. Tel. (065)572-73-36, fax.(65)573-86-31, 602-666-196, (86)476-16-91.

JAŁÓWKI LM od 0,5 roku do 1,8 miesięcy, (85)650-13-48, 506-658-085 wieczorem od 20.00.

KOMBAJN CLAAS, prasę kostkującą, opryskiwacz, sadzarkę tel. 608-782-072.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy, 602-731-229, (61)437-75-27.

Internetowe Biuro Ogłoszeń Prasowych

- 26 tytułów z całej Polski
- ponad 8 mln Czytelników
- bez wychodzenia z domu



Źródło: PBC General Millward Bron SMG/KRC, wskaźnik CCS, fala I-XII.2009, n=13976

www.wspolczesna.pl/nadaj

GAZETA WSPÓŁCZESNA
OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ

Augustów, ul. 3 Maja 4,
tel. 87 643-19-97 - Studio Reklamy „PERFEKT"
Augustów, ul. Żabia 3 A,
tel. 87 643-06-72 – „THEO"
Białystok, Biuro Ogłoszeń,
ul. św. Mikołaja 1,
tel. 85 745-59-87, 748-74-30,
fax 85 745-59-07, 748-74-32
Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 60,
tel./fax 85 730-19-20
– ABA PLUS Antoni Murawski,
Ełk, ul. Pułaskiego 24,
tel./fax 87 610-85-05, – Oddział „GW"
Grajewo, ul. W. Polskiego 6 lok. 25,
tel./fax 86 272-89-15, – Oddział „GW"
Hajnówka, ul. 3 Maja 45,
tel./fax 85 682-46-03, 682-33-77
– „SOBEX NOWY"
Łomża, ul. Dmowskiego 1E,
tel. 86 216-64-64,
fax 86 216-56-97. – Oddział „GW"
Łomża, ul. Stary Rynek 13,
tel. 86 216-74-44,
fax 86 216-71-07 – „TV ŁOMŻA"
Mońki, ul. Białostocka 29,
tel. 85 716-21-91, – „KURIER"
Olecko, ul Zielona 37,
tel./fax 87 520-02-30, – „WIR"
Ostrów Mazowiecka, ul. Pocztowa 3 lok. 5,
tel. 29 642-80-34,
– „TYGODNIK OSTROŁĘCKI - wydanie Ostrowskie"
Sokółka, os. Centrum 21,
tel. 85 711-25-28,
„BIURO USŁUG DORADCZYCH"
Suwałki, ul. Mickiewicza 5 l. 2,
tel./fax 87 566-57-26 – Oddział „GW"
Wysokie Mazowieckie, ul. Długa 22,
tel./fax 86 275-24-08, – „VIDKING"
Zambrów, al. Wojska Polskiego 22,
tel./fax 86 271-25-25 – „GLOBTOUR

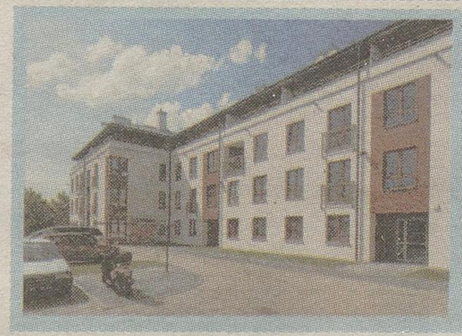
oraz nasi przedstawiciele handlowi
Białystok, tel. 85 748-74-41, 748-74-43

Szukasz kosmetyczki?
regiofirma.pl









ATRAKCYJNE MIESZKANIA
Z ANTRESOLĄ
I LOKAL UŻYTKOWY
przy ul. Św Boboli 3A
DO ODBIORU

ZAKŁADY TŁUSZCZOWE w BODACZOWIE

RZEPAK
SKUP 2010
KONTRAKTACJA

Punkt SKUPU i KONTRAKTACJI:

- HAPR SKŁODOWSKI Andrzejewo,
ul. Warszawska 53, tel. (86) 270 69 12

Punkty KONTRAKTACJI:

- **HAPR SKŁODOWSKI Zaręby Kościelne,** ul. Czyżewska 20, tel. (86) 270 69 00
- **HAPR SKŁODOWSKI Szulborze W.,** ul. Wyszyńskiego 22, tel. (86) 270 69 12
- **HAPR SKŁODOWSKI Daniłowo,** tel. (86) 270 69 12

Zakłady Tłuszczowe w Bodaczowie
tel.: 84 682 20 17, 84 682 20 90 wew. 245

R97110L03 /ln159 44

NAUKA ZA DARMO
we wszystkich szkołach
gwarantujemy brak ukrytych opłat

Policealne Liceum Zawodowe
- technik administracji
- technik agrobiznesu
- technik archiwista
- technik bhp
- technik ekonomista
- technik handlowiec
- technik informatyk
- technik obsługi turystycznej
- technik organizacji reklamy
- technik prac biurowych

Liceum Ogólnokształcące 2 i 3 letnie

S862110w01

TWP
Towarzystwo Wiedzy Powszechnej
ul. Warszawska 2, 15-063 Białystok,
tel. 85 74-35-106, 85 74-35-705
www.twp.białystok.pl

BRUNSWICK Marine in Poland

BRUNSWICK Marine in Poland
ul. Białostocka 3, 16-300 Augustów

Position Title:
Parts and Accessories Coordinator

Job purpose
• Taking responsibility for Marine parts and accessories
Key responsibilities

• Invoicing parts for distributors and branches • Placing orders for distributors and branches (to the Polish yards, as well as to the parts suppliers) • Cooperating with Polish yards
• Communicating with customers and solving their problems relating to P&A
• Strong planning and execution of shipments to the customers
• Creating on-line catalogues of parts and accessories
Relationships
• Operations manager • Sales Director • Logistic specialist • Polish yards
• Distribution network: branches & distributors
Personality
• Strong organizational skills • Quick learner • Efficient problem solver • Customer oriented
• Open minded • Team-player • Excellent communication and negotiating skills
• High company culture
Special job requirements
• Ability of independent work, as well high-quality skills of cooperation • High-quality skills of using Microsoft Office programs (Word, Excel, Power Point). As well, adept use of Internet and e-mail.
• Languages: English is a must (advanced standard). Any other languages are considered to be a plus.
• Experience in the Marine business (especially knowledge of Marine parts and accessories)

Type of the job:
Full-time job
Location: Augustow, Poland
If you wish to be considered for the appointment, please submit CV to
Kinga Wyrebak (kinga.wyrebak@brunswick.com)phn # 87 643 82 20

R902441DW01



R223410L01

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein - jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF 100%, (85)650-15-61, 600-783-948.

PRZEWRACARKA siana NIEMAYER (2002), 4,95 szer., nowy model, 8000 zł, 609-264-609.

PRZYCZEPY rolnicze i ciężarowe, 698-647-458.

ROLNYVIK Sp. z o.o. w Barcianach k. Kętrzyna sprzeda: KOMBAJN zbożowy DEUTZ FAHR 4075, PRZYCZEPĘ do przewozu bydła B2 i KOŁA wąskie tylne do ciągnika URSUS C-385. Ceny do uzgodnienia 607-429-906.

WAPNO nawozowe, magnezowe, tlenkowe od 50 zł/tona. (029)717-90-02, 606-215-384, 608-605-070, 602-181-499.

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZĘ, olchę, świerk, dąb, tel. 501-179-456.
DREWNO, papierówkę, 728-998-381.
LAS, papierówkę, wycinka. 694-426-665.
LAS, zrobię wycinkę z rembakiem, 608-519-540.
SOSNĘ, świerk, brzozę, olchę, dąb, 608-713-032.

SPRZEDAM

BRYKIET -dąb 400 zł/t, 691-722-812.
BRYKIET z torfu, tanio, 502-539-182.
DREWNO opałowe, z dostawą, Suwałki, okolice, 666-119-386, 666119386.

EKOGROSZEK pieklerz, (86)275-50-90.

GARAŻ, nowa blacha 5x6 m, 2.500 zł. 664-907-174.
GARAŻE- blaszaki, najtaniej! RATY, www.blaszaki.com, (89)542-83-71, (58)762-95-12, (18)334-08-10.
KRAJALNICĘ sklepową, nową, 604-686-393.

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE

do Gazety Współczesnej

SMS-em

Jak zlecić ogłoszenie?

1. Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu złożonego z nazwy naszej gazety, czyli WSP i numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po kropce - jego treść. Całość powinna wyglądać tak (prosimy nie używać polskich znaków): **WSP09.Kupie mieszkanie, tel. 123456**
2. Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer 91968. Każdorazowe przesłanie SMS wiąże się z naliczeniem opłaty przez operatora w wysokości **23,18 PLN z VAT** (19 PLN + VAT).
3. Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Reklamy, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie
4. Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
5. Wiadomość SMS pod numer 91968 może być przesłana przez Ogłoszeniodawcę raz na 15 minut.
6. Dozwolona liczba znaków w SMS-ie (wraz ze spacjami i interpunkcją) nie może przekroczyć 130 znaków.
7. Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej www.wspolczesna.pl



Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS

01 Praca/zatrudnię	05 Nieruchomości/sprzedam	09 Turystyka	23 Różne/inne
02 Praca/szukam pracy	06 Nieruchomości/kupię	15 Zwierzęta	24 Maszyny i urządzenia
03 Automoto/kupię	10 Nieruchomości/poszukuję	17 Biznes	26 Materiały budowlane
04 Automoto/sprzedam	11 Nieruchomości/zamienię	18 Rolnictwo/sprzedam	27 Życzenia
22 Automoto/inne	12 Nieruchomości/wynajmę	19 Rolnictwo/kupię	25 Zakupy
24 Automoto/inne	13 Nieruchomości/stancje	20 Różne/sprzedam	27 Zdrowie
07 Nauka	14 Komputery	21 Różne/kupię	28 Usługi

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

Media Regionalne Spółka z o.o. informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę „Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

GAZETA WSPÓŁCZESNA

wyd. codzienne - jedna linia: **5,50 zł**, wyd. magazynowe - jedna linia: **11 zł**

łącznie z adresem (telefonem)

W jednej linii ogł. mieści się około 47 znaków (w pierwszej linii 43 znaki).
Za znak uważa się każdą literę, cyfrę, przerwę między wyrazami, nawias, znak interpunkcyjny.
Zapis numeru tel. (0-00)000-00-00, kom. 0-000-000-000

Ilość publikacji

wyd. zwykłe	wyd. magazynowe
1 linia	
☐ x 5,50,-	☐ x 11,00,-
2 linie	
☐ x 11,00,-	☐ x 22,00,-
3 linie	
☐ x 16,50,-	☐ x 33,00,-

dane klienta: _____

adres, kod pocztowy: _____

Upoważniam Media Regionalne Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Wydania codzienne gazety: poniedziałek - czwartek, wydanie magazynowe: piątek.
4. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.
5. Ważne są tylko kupony wycięte z gazety.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Media Regionalne Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy
- AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne
- ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam
- ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty
- USŁUGI: ☐ budowa, remont ☐ AGD, RTV ☐ transport ☐ inne ☐ MEBLE
- NIERUCHOMOŚCI: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje
- ☐ ZWIERZĘTA ☐ BIZNES
- RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne
- ☐ KOOPERACJA ☐ HYDRAULIKA

ZDROWIE

GINEKOLOG

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6, 602-170-344.

GINEKOLOG bezzabiegowo, 666-265-373.

GINEKOLOG kobieta. 512-927-928
GINEKOLOG. Tel. 514-757-840

PSYCHIATRA

****CENTRUM PSYCHIATRYCZNE - DR CHOROSZUCHA. NERWICE, DEPRESJE, ALKOHOLOWE ODTRUCIA, ZABURZENIA SEKSUALNE. PODLEŚNA 16, (85) 732-77-35.**

ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Kroplówki, nerwice, depresja. Terapia (NFZ). NZOZ - VIRTUS, Antoniuk Fabr.10 Białystok. (85)661-53-33.

ODTRUCIA alkoholowe -profesjonalnie, dyskretnie -także domowe. 604-847-051.

URODA

ODCHUDZANIE www.e-prolife.pl, 602-606-892.

AUTOMOTO

CZĘŚCI

❑ **SPRZEDAM**

CITROEN-AX części mechaniczne, blacharskie, od 5 zł. 662-070-525.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

PROMOCJA lipcowa. Producent sprzeda kostkę brukową, wszystkie wzory i kolory. Wysoka jakość, najniższe ceny. www.brukpolska.pl. Komunalna 3, (85) 653 88 22.

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE 24h busy, maszyny rolnicze, 502-567-804, 509-337-171, (85)743-38-81.

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem gipsowe, cem-wap, 507-350-955.
TYNKI agregatem, Suwałki, okolice, 510-412-369.
TYNKI gipsowe i cementowe, 608-474-270.

TYNKI gipsowe mechaniczne zacieranie, 509-770-983.

TYNKI gipsowe, 605-371-212.

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJE poddaszy, glazury i ocieplenia budynków, struktury, Suwałki, okolice, 510-412-369.
AUTOMATYKA, bramy, drzwi, serwis, 085/663-26-39.
BRAMY, płoty, balustrady kute, 513-443-813.
BUDOWA domów, elewacje, dachy, 509-319-750.
KOMINKI budowa, projekt, tanio, 698-286-906.
KOMINKI -montaż, sprzedaż- tanio, 791-234-024.
KOMPLEKSOWE wykończenia wnętrz, 503-524-213.
OGRODY, nawadnianie -najtaniej !!!, 604-590-996.
POLBRUK kompleksowo solidnie, tanio. 510-704-429.
POLBRUK- solidnie. 606-910-934.
POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.
POSADZKI agregatem od 9 zł/mkw, 509-894-878.
POSADZKI agregatem, solidnie. 508-724-359.
POSADZKI agregatem. tel. 604-400-174.
PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków, 601-176-431.
STANY surowe wykonam, 608-474-270.
STUDNIE abisynki, głębinowe, solidnie! 504-320-592.
STUDNIE głębinowe tanio, sprawdź!, 600-772-149.

STUDNIE głębinowe, odwierty, 666-566-556.

STUDNIE, pompy ciepła. 0604-651-727.
UKŁADANIE kostki brukowej, granitowej, 508-784-869.

WIĘŹBĘ WYKONAM PROFESJONALNIE, 604-993-406.

WYKOŃCZENIA wnętrz -kompleksowo. 665-692-791.

OGRODZENIA

SIATKI ogrodzeniowe, słupki, bramy, przęsła, rusztowania, Łomża: 86/216-22-27, 608-332-905.

ELEKTRYCZNE

INST. elektryczne, pomiary, automatyka przemysłowa, sterowanie. Wykończenia budowlane, 515-133-855.

CYKLINOWANIE

CYKLINOWANIE układanie profesjonalne, 607-321-675

PODŁOGI -SPRZEDAŻ, UKŁADANIE, (85)667-12-03.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIKA -kompleksowo, faktura. 602-720-628

PRZYŁĄCZA, instalacje sanitarne. 668-401-313.

NAPRAWA AGD

PRALKI, lodówki, teren, 606-342-131, (85)743-18-47.



CENTRUM POGRZEBOWE W BIAŁYMSTOKU

Jacek Komarnicki

ul. M. Skłodowskiej-Curie 22, tel. 085 744 33 88

ul. Wojskowa 3/1, tel. 085 744 74 53 - biuro

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

KELNERKĘ z możliwością zakwaterowania w Zajeździe Zagłoba, (85)731-71-13.
MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie rolnym. 500-186-499.
OSOBĘ po inżynierii środowiska, w zakresie instalacji sanitarnych. 510-699-000.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

BROŃCZANY- sprzedam dom do wykończenia 200/7000 mkw, cena 600.000 zł. 668-266-504
DZIAŁKA budowlana 4500 mkw, Siemiatycze, 604-199-730.
PŁONKA Kozły, gm. Łapy, siedlisko, 1000 m2, dom murowany, stodoła. 696-446-628.
SPRZEDAM Halę 900m2 pod hurtownie, dyskotekę, salę weselną, Czerwony Bór , 509-847-787.
WŁASNOŚCIOWE 60 m2, IVp. 502-702-247.

WYNAJMĘ

2 pokoje, Dziesięciny, 350 zł za pokój. 503-943-621.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

BORGA - hale stalowe w technologii systemowej, 600-828-666.

USŁUGI

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, futrzaków, żaluzji. Odbieramy, odwozimy, 607-149-302. Promocja do 30.07.

PRZEPROWADZKI

WWW. przeprowadzki.białystok.pl, 693-433-543.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA RTV i LCD, (85)661-76-31, 602-120-966.

OKNA I DRZWI

BIAŁOSTOCKA Fabryka Okien, ul.Pogodna 22, ekspresowe terminy,profesjonalny montaż, serwis gwarancyjny, obsługujemy odbiorców detalicznych, pomiar i wycena gratis,e-mail:handel@bfo.com.pl, el.(85)7422008.
OKNA PCV bezołowiowe, 5- i 6- komorowe. Biuro Handlowe Producenta. Antoniuk Fabryczny 22. Profesjonalny montaż, raty. (85) 654-11-83, (85) 654-11-83.
OKNA PCV, najniższe ceny w mieście, profesjonalny montaż. (85)746-14-46, 600-380-772, 602-488-413.
OKNA, drzwi, solidnie. www.atros.pl, (85)744-42-22.

DACHY

ALPIN-DACH malowanie dachów -dobre, 664-367-003.
ALPINISTA, malowanie dachów, solidnie, 605-130-473.
BLACHA +krycie, 602-299-342.
DACH -naprawy, obróbki, podbitki. 516-035-801.
DACHY, więźby, materiały, 504-409-200.
KRYCIE dachów -tanio. 0602-333-644.
KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, okolice, 0501-564-471.
MYCIE dachów!!! 604-590-996.

PAPĄ termozgrzewalną, solidnie, 516-321-649.

WIĘŹBY, skomplikowane krycie, 602-777-760.

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY, meble ze stali nierdzewnej, 781-933-672.
KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia, (85)741-96-56.

TRANSPORT

WYNAJEM busów 9,18,21 -osobowych. 602-681-677.
DROBNE przeprowadzki -busem. 696-774-177.
KOPARKO -ładowarką, solidnie, tanio. 608-588-447.
PRZEWÓZ maszyn rolniczych 1.50 km, 691-722-812.

INNE

NAGROBKI granitowe, dla hurtowników, 607-497-951.
NAGROBKI granitowe, w dobrej cenie. 601-924-904.
NAGROBKI granitowe. Najniższe ceny. 601-912-474 www.jan-sobczak.pl

ROLNICTWO

MYCIE i malowanie obór, 504-433-810.
TARCIE drewna trakiem przewoźnym, 504-921-727.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

MARIAŻ, (85)675-13-15, 604-167-379.

POZOSTAŁE

JOANNA 20 lat (agencje wykluczone), Białystok. 511-538-467.

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Wicedyrektora dr.
ROMANA BAKA
rodzinie, najbliższym i całej społeczności akademickiej
Nauczycielskiego Kolegium w Białymstoku
składają:
Rektor, Prorektor, Senat i społeczność akademicka
Wyższej szkoły Administracji Publicznej
im. Stanisława Staszica w Białymstoku

Zbliża się Pierwsza Rocznica Śmierci
Magister Matematyki
DOMINIKI KUCHARSKIEJ
absolwentki UMK w Toruniu,
emerytowanej nauczycielki matematyki Zespołu Szkół Nr 23
w W-wie przy ul. Górnośląskiej 31,
a wcześniej Zespołu Szkół „SCh" w Suwałkach,
zmarłej nagle 25 VII 2009 r. w W-wie.
W celu uczczenia Tej Rocznicy
zapraszamy Wszystkich, którzy znali
Św. Pamięci DOMINIKĘ KUCHARSKĄ
do indywidualnej refleksji i modlitwy w Jej intencji
w dn. 25 VII 2010 r.

Rodzina

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE do Gazety Współczesnej SMS-em

szczegóły: www.wspolczesna.pl

Na prośbę Jagiellonii i za zgodą Arisu oraz UEFA mecz pucharowy z Arisem Saloniki rozpocznie się w Białymstoku o godz. 20.45 ze względu na transmisję TV.

Piłka nożna >> Sparingowy mecz w Salonikach oglądało 12 tysięcy kibiców

Aris ma dobrych piłkarzy i fanów

Trener Jagiellonii Białystok Michał Probierz na sparing swojej drużyny z FBK Kowno przyleciał prosto z Salonik, gdzie podpatrywał pucharowego rywala

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Aris Saloniki w środę na swoim stadionie „Kleanthis Vikelidis" rozegrał sparing z beniaminkiem greckiej ekstraklasy AO Kerkyra. Rywale Jagiellonii w III rundzie eliminacji Ligi Europejskiej wygrali 2:1, ale wcale nie zachwycili swoich kibiców i przedstawicieli greckich mediów.

W pierwszej połowie to piłkarze AO Kerkyra sprawiali lepsze wrażenie niż podopieczni trenera Hectora Raula Cupera. Byli szybsi, przeprowadzali ciekawsze akcje. Pierwsza połowa zakończyła się jednak bezbramkowym remisem.

Dopiero po przerwie środowego spotkania fani Arisu Saloniki zobaczyli bramki. Już 8 minut po wznowieniu gry Tunezyjczyk Mehdi Nafti niesygnalizowanym strzałem pokonał bramkarza drużyny z Korfu. Wyrównanie padło w 71 minucie, a błąd obrońców Arisu Saloniki wykorzystał M`Villa.



A. Chomicz

Trener Jagiellonii Michał Probierz podkreśla klasę pucharowego rywala, ale wcale go się nie boi i zapowiada walkę o awans

Dwanaście tysięcy widzów, które zgromadziło się na stadionie Arisu miało jednak powody do radości. Pięć minut przed końcem spotkania Toni Calvo zdobył drugiego gola dla zespołu z Salonik.

Trener Michał Probierz, który obserwował mecz z trybun od razu został zauważony przez greckich dziennikarzy, którzy pospieszyli do niego z pytaniami. Szkoleniowiec dyplomatycznie chwalił piłkarzy Arisu, a szczególne słowa uznania skierował pod adresem hiszpańskiego napastnika Javito. – Aris jest znakomitym zespołem z klasowymi piłkarzami o nieprzeciętnych umiejętnościach, jakie prezentuje np. Javito. My jednak mamy pierwszy mecz u siebie i będziemy chcieli go za wszelką cenę wygrać. Oba zespoły są w trakcie przygotowań do sezonu. Szanse awansu oceniam na 50 do 50 – stwierdził dla sportowego, greckiego dziennika „Metrosport" trener Probierz.

Taką samą ocenę pucharowego rywala przedstawił także nam po wczorajszym meczu z FBK Kowno (4:2 dla Jagiellonii).

– Musimy dobrze zagrać u siebie, a później pojechać do Grecji po awans – uśmiechnął się szkoleniowiec Jagi.

▲ Aris Saloniki w spotkaniu z AO Kerkyra (2:1) zagrał w składzie: Michalis Sifakis – Darce Dolce Neto (77 Kristi Vangjeli), Michel (88 Giannis Agtzidis), Nikolaos Lazaridis (66 Oriol), Ronaldo Guairo (71 Efthimos Kouloucheris), Konstantinos Mendrinos (77 Giorgos Katidis), Mehdi Nafti (80 Charalambos Economopoulos), Javito, Toni Calvo, Christos Aravidis (71 Grigoris Papazacharias), Danijel Cesarec (65 Kostas Kasnaferis).

Piłka nożna >>

Kotorowicz uratował Lecha



PAP

Krzysztof Kotorowski dał Lechowi awans do III rundy

Piłkarze Lecha Poznań uratowali się przed wielką kompromitacją z Interem Baku wygrywając po dramatycznej serii rzutów karnych. Zwycięstwo „Kolejarzowi" dał bramkarz Krzysztof Kotorowski, który w 11. serii „jedenastek" pokonał bramkarza Interu, po czym obronił strzał swojego kolegi z drużyny przeciwnej. Lech wygrał w karnych 9:8!

Piłkarze mistrza Azerbejdżanu doprowadzili do dogrywki w 83 minucie gry, kiedy to gola zdobył Girts Karlsons. Inter wygrał w Poznaniu 1:0, w takim samym stosunku jak Lech w Baku.

Dogrywka nie przyniosła goli i o wszystkim musiały decydować karne.

– Gdy patrzyłem, jak następni zawodnicy podchodzą do karnych, zdawałem sobie sprawę, że zaraz kolej na mnie. Pomyślałem sobie: „Najpierw strzelę, a potem złapię piłkę i zakończę ten horror. Nie mogę powiedzieć, że pewnie podszedłem do piłki, strzelam bardzo rzadko. Na szczęście udało się – mówił po meczu Kotorowski.

Lech w III rundzie eliminacji Ligi Mistrzów zagra ze Spartą Praga.

(mark)

promocja

GIEŁDA STAROCI

W każdą II i IV niedzielę miesiąca

Klub Rozrywki "KRĄG" ul.Wierzbowa 6, tel. 85 651 32 16

www.JARD.PL

W KRĘGU TAŃCA

IMPREZY CYKLICZNE

Piątek, godz. 20⁰⁰ - Vanila Disco Polo Party

Sobota, godz. 20⁰⁰ - Potańcówka z Radiem JARD

Czwartek, godz. 17⁰⁰ i niedziela, godz. 16⁰⁰ - Wieczorek Nieco Starszych Nastolatków "40 lat minęło"

Zaprasza
Klub Rozrywki KRĄG, ul. Wierzbowa 6

www.JARD.PL

Jagiellonia zaprezentowała się kibicom



A. Chomicz

Wczoraj piłkarze Jagiellonii Białystok mieli bardzo pracowity dzień. W południe, w ogromnym upale zagrali w Surażu sparing z litewskim zespołem FBK Kowno, zakończony zwycięstwem 4:2. Po powrocie do Białegostoku uczestniczyli przed ratuszem w sesji zdjęciowej, a na koniec czekało ich wieczorne spotkanie z kibicami pod Teatrem im. A. Węgierki.

bial

Jagiellonia 4:2 Cracovia
FBK Kowno Kasimpasaspor

FSV Frankfurt 1899 1:0 Jagiellonia
Widzew Łódź 2:3 FBK Kowno

GW sport
www.wspolczesna.pl

Robert Speichler (na zdjęciu) i Michał Fidziukiewicz podpisali kontrakty z Ruchem Wysokie Mazowieckie.



ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Kowno pokonane, forma wysoka, czekamy na sezon

Jesteśmy gotowi Jaga szybuje



A. Chomicz

W meczu z FBK Jagiellonia stworzyła wiele sytuacji strzeleckich. Jedną z nich wykorzystał testowany Ndabenkulu Ncube (w środku)

Jagiellonia jest w formie. W ostatnim sparingu przed nowym sezonem ograła 4:2 FBK Kowno.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Data 22 lipca jeszcze niedawno kojarzyła się nam z pewnym faktem historycznym. Teraz zostanie zapisana w annałach gminy i miasta Suraż, jako dzień meczu z udziałem Jagiellonii – mówił po zakończeniu spotkania spiker na stadionie w najmniejszym mieście w Polsce.

Kiedy Aris Saloniki w środę wieczorem grał swój sparing (2:1 z beniaminkiem greckiej ekstraklasy – AO Kerkyra) na trybunach zasiadło ponad 12 tysięcy kibiców. W Surażu zjawiło się około 300 sympatyków futbolu. Ale i tak było przyjemnie. Mimo lejącego się z nieba żaru zobaczyliśmy ciekawe widowisko, w którym Jaga zaprezentowała bardzo porządny futbol. Wysłannicy Arisu, z którym żółto-czerwoni zmierzą się w III rundzie eliminacji Ligi Europy, na pewno poczynili sporo notatek na temat potencjału podlaskiej drużyny.

Mogli nastrzelać mnóstwo goli

– Słyszę jak to my dobrze gramy, ale wciąż zespołowi przytrafiają się błędy – tonuje nastroje trener Jagi Michał Probierz. – W meczu z Kownem stworzyliśmy mnóstwo sytuacji, jednak szwankowała skuteczność.

Białostoczanie wypracowali sobie wiele okazji. Do przerwy Tomasz Frankowski mógł strzelić z pięć goli. Do siatki trafił raz. Dwie bramki dołożył znajdujący się w wybornej dyspozycji Kamil Grosicki. Przedniej urody była zwłaszcza ta na 1:0. „Grosik" jak tyczki minął trzech Litwinów i uderzeniem w długi róg umieścił piłkę w siatce.

Mimo dużej przewagi ekipa Probierza prowadziła po pierwszej połowie spotkania tylko 3:2. Litwini pierwszego gola strzelili z rzutu karnego (podyktowanego za faula Tadasa Kijanskasa), druga bramka padła po koszmarnym błędzie Grzegorza Sandomierskiego, który przepuścił lekki strzał z 30 metrów. Z bramkarzami zrobił się zresztą problem. Podobną wpadkę, co Sandomierski w sparingu z Schalke 04 (0:1) zaliczył Rafał Gikiewicz.

Bramkarze? Poproszę o następne pytanie.

– Kto jest na obecną chwilę numerem 1? Poproszę o następne pytanie – odpowiedział po dłuższej chwili milczenia Probierz.

Probierz nie tylko zastanawia się, kto w starciach z Arisem stanie między słupkami. – Są jeszcze trzy, może cztery znaki zapytania, dotyczącego podstawowego składu – przyznaje.

Opiekun żółto-czerwonych pomyśli także co zrobić z testowanym napastnikiem z Podbeskidzia Bielsko-Biała Ndabenkulu Ncube. Futbolista rodem z Zimbabwe ustalił wynik czwartkowego sparingu, wygrywając pojedynek sam na sam z bramkarzem FBK. – Zostanie jeszcze trochę z naszym zespołem, abyśmy mogli dokładnie mu się przyjrzeć – dodaje Probierz.

Wczoraj natomiast była pierwsza okazja, aby zobaczyć w akcji Przemysława Trytkę. Były zawodnik Arki Gdynia mógł w swoim debiucie strzelić gola, lecz przegrał pojedynek sam na sam z litewskim bramkarzem.

W sparingu z Kownem Probierz podzielił zespół na dwie jedenastki. Trudno jednak przypuszczać, abyśmy skład, jaki rozpoczął mecz z FBK ujrzeli również w konfrontacji z Arisem. Szkoleniowiec chciał trochę zamydlić oczy wysłannikom greckiego klubu, aby zbytnio nie ułatwiać im rozpracowania naszej drużyny.

▲ **Jagiellonia Białystok – FBK Kowno 4:2 (3:2)**
Bramki: 1:0 – Grosicki 10, 2:0 – Frankowski 27, 2:1 – Pehlicius 31-karny, 3:1 – Grosicki 35, 3:2 – Razulis 41, 4:2 – Ncube 47.
Jagiellonia: Sandomierski – Lewczuk, Kijanskas, Cionek, Hus – Makuszewski, Hermes, Grzyb, Lato (28 Kupisz) – Grosicki, Frankowski. II połowa: Gikiewicz – Norambuena, Skerla, Gogol, El Mehdi – Kupisz (66 Lato), Kascelan, Burkhardt, Maycon (75 J.P. Pawłowski) – Trytko (75 Boguszewski), 75 B. Pawłowski).
Sędziował: Hubert Siejewicz (Białystok). **Widzów:** ok. 300.

Piłka nożna >>
Nie gwarantuje, że zostanie



A. Chomicz

Kamil Grosicki w sparingach prezentuje się doskonale

Rewelacyjną formę demonstruje w sparingach Kamil Grosicki. W spotkaniu z FBK Kowno należał do najlepszych piłkarzy na boisku. Nie wiadomo jednak, czy Jagiellonia w nowym sezonie korzystać będzie z talentu „Grosika".

– Nie mogę złożyć deklaracji, że zostanę w Białymstoku – przyznaje Grosicki. – Wydaje mi się, że wszystko rozstrzygnie się po meczach z Arisem. Mam nadzieję, że pomogę Jadze w III rundzie eliminacji Ligi Europy. Ale w zasadzie w każdej chwili może się coś wydarzyć.

Napastnikiem żółto-czerwonych zainteresowany jest mistrz Turcji, Bursaspor. Już ponad miesiąc temu ofertę przedstawił Sibir Nowosybirsk. Jagiellonia jednak odrzuciła rosyjską propozycję.

– Sibir, to w zasadzie ostateczność. Nie chcę mówić o konkretnych klubach, jednak może zdarzyć się niespodzianka – dodaje Grosicki.

Tymczasem w klubie nowych ofert dla piłkarza nie ma. – Nie otrzymaliśmy żadnych oficjalnych propozycji – stwierdza prezes Cezary Kulesza.

Niewykluczone jednak, że Grosicki zmieni pracodawcę. Za nowym rozgląda się również Piotr Klepczarek. – Dostał od nas wolną rękę w poszukiwaniu klubu – wyjaśnia Kulesza. – Wrócił młody Krzysiek Hus. Nie potrzebujemy aż tylu ludzi na lewą stronę. Klepczarek jeśli znajdzie nowy zespół, to odejdzie. Nie chcemy za niego żadnych pieniędzy. (KS)

Cytat dnia

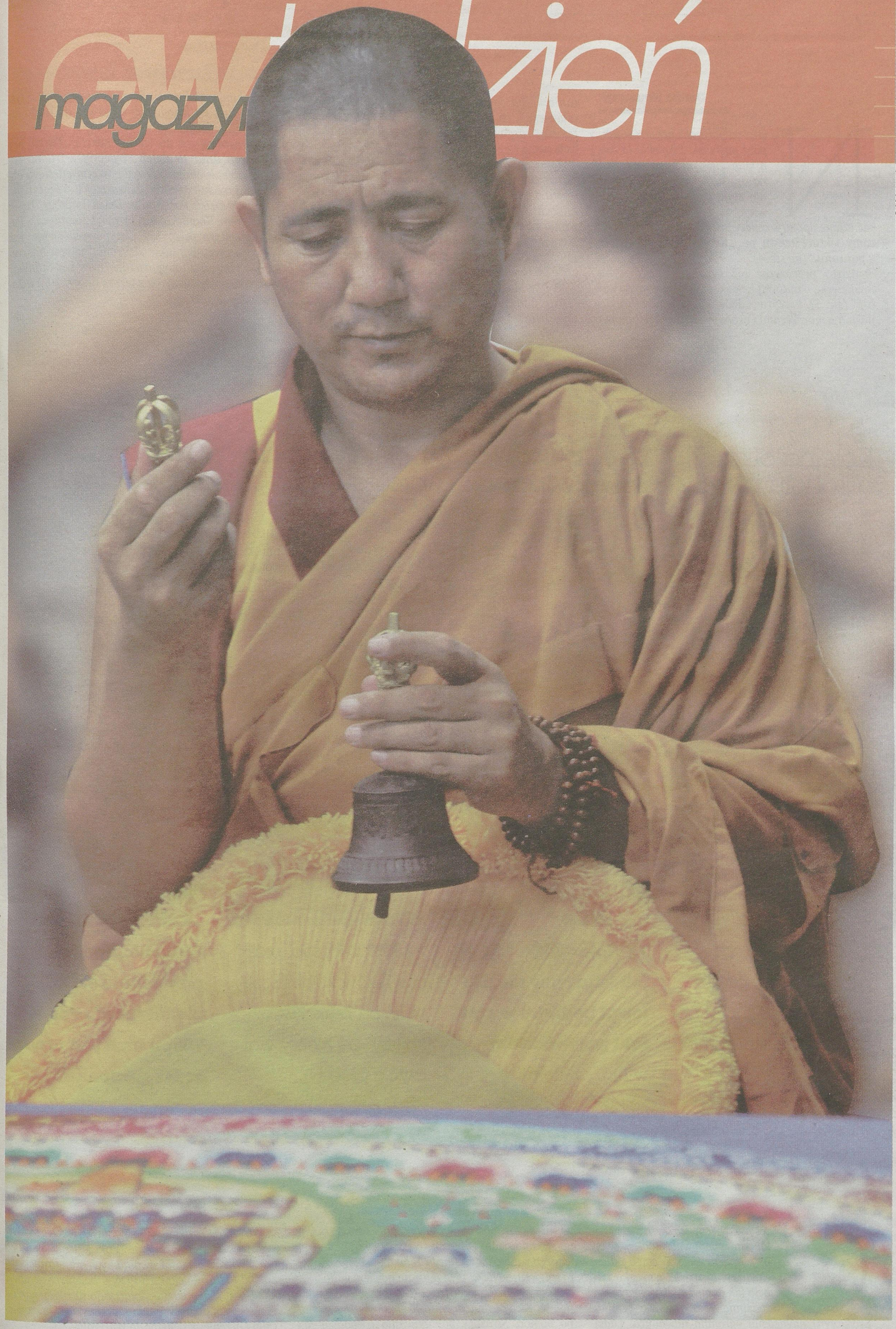
> Mladen Kascelan
pomocnik Jagiellonii



Aris Saloniki znajduje się w naszym zasięgu. Wierzymy w siebie i ufamy we własne umiejętności. Na boisko wyjdziemy jedenastu na jedenastu i powalczymy o awans do następnej rundy.

magazyn Gazety Współczesnej

23 lipca 2010
piątek
142(17076)



B. Maleszewska

Mandala jest jak człowiek – tłumaczy Rabtena Tulku Rinpoche z Tybetu (na zdjęciu), który razem z dziesięcioma innymi mnichami odwiedził Białystok. – Stworzona na początku wygląda pięknie, tak jak człowiek w młodości. Niszczy się ją po to, żeby pokazać przemijanie i nietrwałość rzeczy. Jak wygląda życie mnichów w klasztorze Drepung w Tybecie i co robili oni w Białymstoku?

>>8

Symbol kosmosu jest z piasku lub sera

w magazynie

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

*Netta zalała setki hektarów łąk, pól i pastwisk. Dopiekło to rolnikom z kilkunastu wsi na suwalszczyźnie. Zwierzęta nie mają co jeść, rolnicy obawiają się, że będą musieli zwracać unijne dopłaty, a urzędnicy... No właśnie! Polecamy lekturę tekstu pt. **„Krowy będziemy doić z pontonu”** (na str. 4).*

*Warto przeczytać też rozmowę z Krystyną Rożnowską – autorką książki pt. **„Każdy może zabić”** (str. 5). Przeprowadziła ona wywiady z kilkunastoma mordercami i próbuje odpowiedzieć na pytania: dlaczego człowiek zabija drugiego człowieka?, co się takiego dzieje, że dopuszcza się tak strasznego czynu, odbierając życie innym i niszcząc swoje własne?*

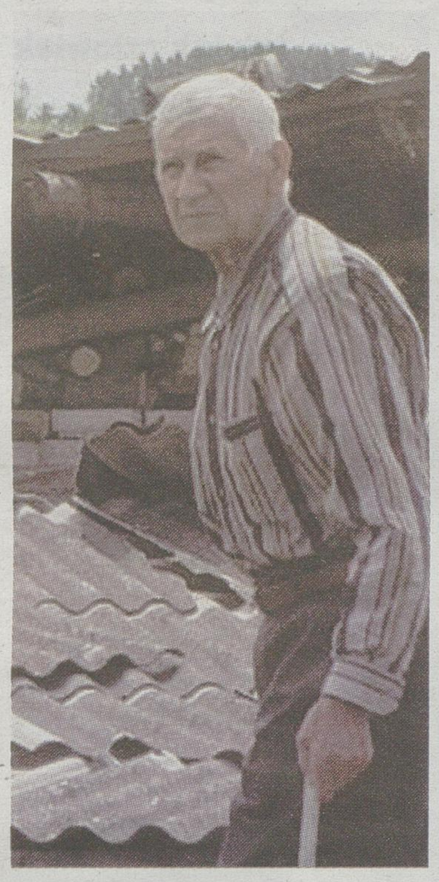
*Teraz, w sezonie urlopowym, wielu z nas wybiera się na zagraniczne wojaże. Polecamy więc lekturę tekstu o tym, co wolno, a czego nie wolno w innych krajach. Dlaczego w Stanach Zjednoczonych nie powinno się narzekać? Czemu w Indonezji lub Indiach nie należy pokazywać podeszwy buta, a w Tajlandii upuszczać monet? Można dowiedzieć się z tekstu pt. **„Nie bierz jedzenia lewą ręką”** (str. 7).*

*W tym Magazynie piszemy też o ludziach z pasją. Na str. 6 można przeczytać o **„Lekarzu, który kocha lilie”**. W małej miejscowości w powiecie monieckim, w Dolistowie Starym, hoduje on 1,5 tys. odmian lilii. By je oglądać, zjeżdżają do niego ludzie z całego kraju.*

*Zapraszamy też do lektury tekstu **„Dzień bez dziwnego dnia to dzień stracony”**. Trudno bowiem sobie wyobrazić, że tylko w tym miesiącu obchodziliśmy kilkanaście dziwacznych świąt typu: Światowy Dzień Pocałunku, Dzień Imprezy, Dzień bez Telefonu Komórkowego i Dzień Łapania za... Pupę. Kalendarz pełen jest nietypowych świąt. Kto i po co je wymyśla? Jakie „dziwadła” jeszcze nas czekają w tym roku i kogo raduje Dzień bez Stanika? Wszystkiego dowiemy się z tekstu na str. 10/11. Zapraszamy do lektury.*

przegląd tygodniowy

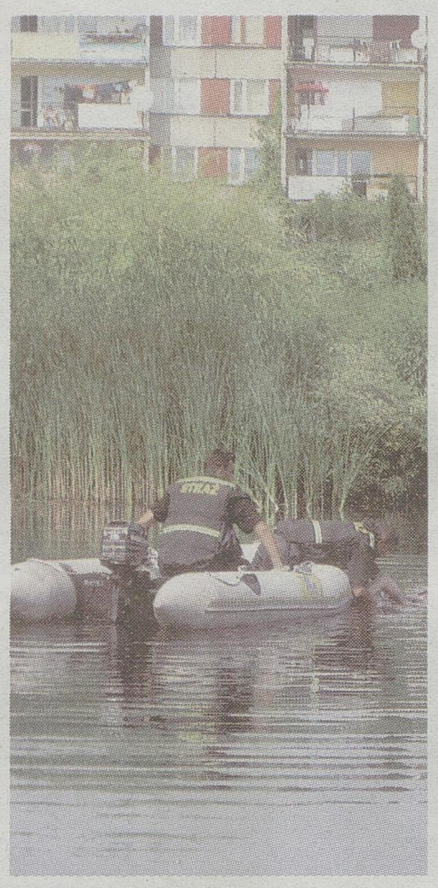
W Bęćkowie fruwały dachy



>> W kilka minut burza w Bęćkowie zrównała z ziemią stodołę, w sąsiedniej wsi zerwała dach z obory.

>> niedziela

Kolejna ofiara alkoholu i wody



>> Czwórka kolegów piła alkohol, a potem wskoczyła do stawu popływać. 27-letni Tomek już nie wypłynął.

>> niedziela

Zgoda prawa na likwidację



>> Wojewódzki Sąd Administracyjny nie uratował pediatrii w szpitalu wojewódzkim w Białymstoku.

>> poniedz.

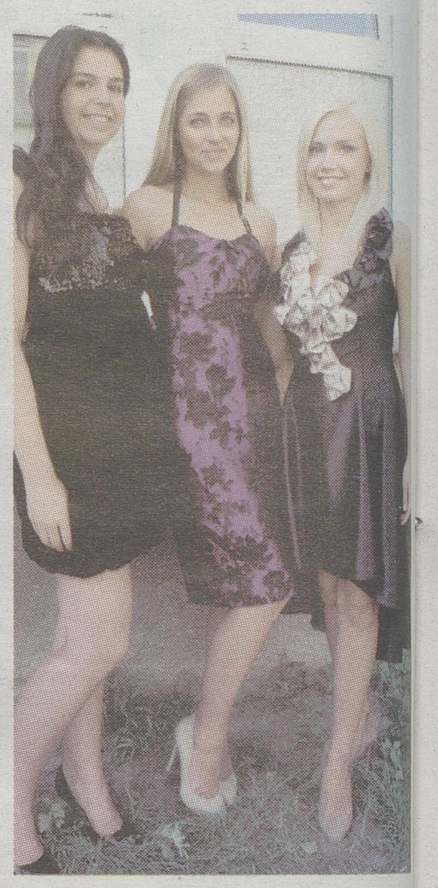
Kolejarze chcą protestować



>> Kilkaset osób, pracowników kolei, może trafić na bruk. Związkowcy: będziemy walczyć o pracę!

>> wtorek

Ćwierćfinał Miss Polonia



>> Do Białegostoku przyjechało sto najpiękniejszych Polek. Wśród nich jest przyszła Miss Polonia.

>> środa

Czesław Niedźwiedzki trzydzieści lat temu zbudował stodołę w swoim gospodarstwie. W ciągu jednej chwili, w niedzielę, wszystko runęło jak domek z kart, kiedy jego rodzinną wieś Bęćkowo (gmina Szczuczyn) nawiedziła ogromna nawałnica. Ludzi obudziły ogromne grzmoty, pobliskie drzewa uginały się do samej ziemi. Siła wiatru była tak duża, że przez zamknięte drzwi wejściowe, do domu Niedźwiedzkich, lały się strugi wody.

Wiatr nie oszczędził i rodziny Łagunów ze wsi Lipniki w tej samej gminie. Nawałnica zniszczyła dach jednej z obór, w której znajdowało się prawie sto sztuk bydła.

– Usłyszeliśmy tylko straszny huk – opowiada Joanna Łaguna. – Na zewnątrz już wszystko fruwało.

Pijesz – nie wchodź do wody. Tej rady powtarzanej przez policjantów i ratowników nie posłuchało czterech mieszkańców Ełku, którzy w nocy z soboty na niedzielę postanowili wykąpać się w stawie na ełckim osiedlu Północ II. Wszyscy byli pijani. Dla jednego z nich – 27-letniego Tomka – zakończyło się to tragicznie. Nie wypłynął już na powierzchnię.

Jego koledzy na początku sami próbowali go odnaleźć. Kiedy to nie przyniosło skutku – zadzwonili po pomoc. Strażacy poszukiwania rozpoczęli już w nocy. Akcję kontynuowano i następnego dnia rano. W końcu wezwano płetwonurków. Ci, już po kilku minutach odnaleźli ciało mężczyzny.

Na nic zdały się protesty rodziców małych pacjentów pediatrii zabiegowej w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym, protesty związkowców i starania wojewody. W poniedziałek Wojewódzki Sąd Administracyjny uznał, że likwidacja pediatrii była zgodna z prawem. Związkowcy i wojewoda nie wykluczają wniesienia kasacji do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Bo teraz mali pacjenci są skazani na Uniwersytecki Dziecięcy Szpital Kliniczny, co może oznaczać dłuższe oczekiwanie na przyjęcie do lekarza.

We wtorek zawrzało na podlaskiej kolei. Nawet kilkaset osób może trafić na bruk: jesienią około 70 pracowników zostanie zwolnionych z białostockiego Zakładu Linii Kolejowych PLK, a kolejnych – nawet kilkaset pracowników – dołączy do nich gdy zarząd PKP Cargo połączy zakład podlaski z mazowieckim i przeniesie siedzibę do Warszawy.

W środę w białostockim kinie Syrena odbył się ćwierćfinał najstarszego i najbardziej renomowanego konkursu piękności: Miss Polonia. W eliminacjach wzięło udział około stu najpiękniejszych Polek (miss i vicemiss z różnych regionów), a jury wybrało spośród tego grona 32. półfinalistki. Panie, aby przekonać do siebie jurorów, musiały zaprezentować się w sukniach wieczorowych i strojach kąpielowych oraz opowiedzieć o sobie w języku angielskim. Najlepsze zobaczymy w sobotę na koncercie galowym w białostockim Teatrze Dramatycznym. Do tego czasu piękne panie będą zwiedzać Białystok, a także uczyć się gry w golfa w Lipowym Moście.

kronika wypadków umysłowych

Sherlock i Pytalski

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Nie ma to jak właściwy człowiek na właściwym miejscu. Rosyjscy prokuratorzy, i polscy również, już od miesięcy się biedzą nad rozwikłaniem smoleńskiej tragedii, a Antoni Macierewicz potrzebował do tego jakichś pięciu minut. Już w chwilę potem, jak został szefem pisowego zespołu do wyjaśnienia przyczyn smoleńskiej tragedii, ogłosił, że tragiczny wypadek polskiego samolotu był zbrodnią. Teraz będzie musiał tylko ustalić winnych tej zbrodni, czyli morderców. Nie wątpię, że dokona tego równie szybko.

Możliwości właściwie ma niewiele. Bo jeśli to była



zbrodnia, to winnych trzeba szukać, posługując się sposobem rozumowania wielu pisowców, albo w rządzie Tuska, albo we władzach Rosji. A najlepiej i u jednych, i u drugich, wtedy przynajmniej nikogo się nie skrzywdzi.

Nie ma zatem najmniejszych wątpliwości, że poseł Macierewicz jest najwłaściwszą osobą do tego zadania, gdyż w sprawach śledczych jest lepszy nawet od samego Sherlocka Holmesa, który znał sprawcę zbrodni jeszcze przed jej dokonaniem. Tę cechę, mam takie wrażenie, poseł Antoni po Sherlocku chyba odziedziczył.

Oczywiście, w chwilę po tym, jak nazwał katastrofę smoleńską zbrodnią, Antoni Macierewicz następną chwilę pomyślał i zaczął się ze swego stwierdzenia wycofywać. Że źle został zrozumiany. I to go zdecydowanie od Sherlocka różni, bo angielski detektyw najpierw myślał, potem mówił. I może dlatego nigdy nie skarżył się, że został źle zrozumiany. Zawsze był rozumiany dobrze, co jest cechą ludzi inteligentnych.

To jest zresztą doskonały test na rozum. Im częściej jakiś polityk skarży się, że został źle zrozumiany, czy to przez media, czy przez wyborców, tym z większą dozą pewności można zakładać, że z jego rozumem nie wszystko jest w porządku.

Nie jest to przypadek, że porównuję posła Macierewicza z postacią fikcyjną. Robię to świadomie, bowiem dla mnie pan Macierewicz jest postacią jak najbardziej fikcyjną. Nie wyobrażam sobie bowiem, aby ta jego kreacja, którą prezentuje już od kilkunastu lat, była prawdziwa. Nie chce mi się bowiem wierzyć, żeby istota obdarzona inteligencją zachowywała się tak, jak się Macierewicz zachowuje i mówiła to, co on mówi.

Nie dotyczy to tylko Macierewicza. Równie fikcyjny jest Palikot. Żywi ludzie, z normalnym rozumem, przecież tak się nie zachowują. Chyba, że utracą kontakt z rzeczywistością i zaczną funkcjonować w świecie fikcji. W jakimś innym wymiarze. Mam nieodparte wrażenie, że niektórzy nasi politycy taki czwarty wymiar sobie stworzyli. On funkcjonuje gdzieś na styku mediów i polityki. Gdzieś między Sejmem, telewizją i internetem. Rządzi się własnymi prawami i te prawa mają niewiele wspólnego z rzeczywistością. W tym świecie można być na przykład przez trzy miesiące uduchowioną głęboko jednostką (patrz prezes Kaczyński), by następnego dnia wszcząć kolejną awanturę. W normalnej rzeczywistości takie wahania emocjonalne podpadają pod konkretną jednostkę chorobową. W tamtym wymiarze nikogo to nie dziwi. Jakby wszyscy nałykali się psychotropów, widzieli po nich latające konie i uznawali to za rzecz zwyczajną.

W tym czwartym wymiarze można zadawać całe serie kretyńskich pytań (patrz Palikot) i być traktowanym całkiem poważnie. Zarówno przez zwolenników, jak i przeciwników, ba, nawet przez media. Wszyscy zainteresowani podejmują nawet w tej sprawie dyskusje i uważają, że te dyskusje są merytoryczne. A przecież gdyby w normalnej rzeczywistości ktoś wyszedł na rynek i zaczął stawiać Palikotowe pytania, to zwyczajową reakcją na nie byłoby znaczące puknięcie się w czoło. Tak reaguje bowiem człowiek rozumny na zachowania bezrozumne. Jeżeli natomiast stwierdzicie Państwo, że waszą reakcja na takie pytania jest chęć dania w mordę, będzie to sygnał alarmowy, że coś z wami nie jest w porządku. Chęć bicia po pysku oznacza bowiem, że kretyństwo jest traktowane poważnie.

Poseł Palikot, jak ostatnio sam donosi, ma nowych 11 pytań. Tym razem do Macierewicza. Patrzcie Państwo, jak to w tym czwartym wymiarze łatwo swój znajduje swego. W związku z tym mam dla posła Platformy specjalną dedykację w postaci wiersza Jana Brzechwy pt. „Pytalski”:

Na ulicy Trybunalskiej
Mieszka sobie Staś Pytalski,
Co gdy tylko się obudzi,
Pytaniami dręczy ludzi.
W którym miejscu zaczyna się kula?
Co na deser gotują dla króla?
Ile kroków jest stąd do Powiśla?
O czym myślałby stół, gdyby myślał?
Czy lenistwo na łokcie się mierzy?
Skąd wiadomo, że Jurek to Jerzy?
Kto powiedział, że kury są głupie?
Ile much może zmieścić się w zupie?
Na co łysym potrzebna łysina?
Kto indykom guziki zapina?
Skąd się biorą bruneci na świecie?
Ile ważą dwa kleksy w kajecie?
Czy się wierzy niemowie na słowo?
Czy jaskółka potrafi być krową?
Dziadek już od roku siedzi
I obmyśla odpowiedzi,
Babka jakiś czas myślała,
Ale wkrótce osiwiała.
Matka wpadła w stan nerwowy
I musiała zażyć bromu,
Ojciec zaś poszedł po rozum do głowy
I kiedy powróci – nie wiadomo.

„Nie ma najmniejszych wątpliwości, że poseł Macierewicz jest najwłaściwszą osobą do tego zadania, gdyż w sprawach śledczych jest lepszy nawet od samego Sherlocka Holmesa, który znał sprawcę zbrodni jeszcze przed jej dokonaniem. Tę cechę, mam takie wrażenie, poseł Antoni po Sherlocku chyba odziedziczył.”

zawirowania

Wojna o zdechłą kurę

W Białej Piskiej zdechła kura. Z tym, że zanim zdechła wlazła na prywatna posesję. Właścicielka posesji wzięła zdechłego ptaka i poszła do sąsiada, żeby go sobie wziął, gdyż jest jego. Sąsiad uznał, że padlina nie jest jego i zaczął sąsiadkę razem z kurą usuwać ze swojego podwórka. Mąż i syn sąsiadki uznali, że usuwanie jest zbyt brutalne i zaatakowali sąsiada. Pierwszy uderzył go w głowę, drugi kopnął w łydkę. Na pomoc sąsiadowi ruszyła wówczas stara babka. Nikogo nie uderzyła, tylko sama się wywaliła i to tak, że musiało ją pogotowie odwieźć do szpitala w Ełku. Większej ilości ofiar zapobiegła policja, która musiała rozdzielać zwaśnione strony.

Kura do końca pozostała zdechła.

Krasnale to nie wandale

Przy osiedlu Bajecznym w Ełku pojawiło się nielegalne wysypisko śmieci. – Świnie! Żeby tak zohydzić przedmieścia. Nie widzi tego straż miejska i policja – powiedział nam Wiesław Krysztofik. – To nie my i nie krasnoludki zostawiają ten syf – dodał Ignacy Dobkiewicz z sąsiedniej ulicy Krasnoludków na osiedlu Bajecznym.

Świnie nie krasnoludki.

Zdrada w małym fiacie

W Węgorzewie facet zaatakował małego fiata. Wyrwał wycieraczki i tablicę rejestracyjną oraz wybił szybę. Z relacji świadka wynika, że mężczyzna dewastował pojazd, bo twierdził, że w środku jest jego żona i go zdradza. Żony w samochodzie jednak nie było.

W domu też nie.

Grajewski rogacz

W Grajewie na Placu Niepodległości stanął tajemniczy, czerwony stwór. Nikt nie wie, kto go postawił i z jakiej okazji. Trudno też go opisać, bowiem z wyglądu nie przypomina niczego. Jedyne, co można powiedzieć o nim konkretnego, to że ma przyprawione rogi.

A kto w dzisiejszych czasach panowie, nie oszukujmy się, nie ma!

Pieniędzy chcą za wcześnie

Suwalczanie skarżą się na nową placówkę Poczty Polskiej, że godzinami trzeba w niej wyczekiwać na wypłatę pieniędzy. Nowa placówka znajduje się przy ulicy Emilii Plater. – Emeryturę przynosi mi listonosz – opowiada Maria K. (nazwisko do wiadomości redakcji). – W końcu minionego tygodnia, ponieważ nie było mnie w domu, pozostawił awizo. Poszłam na nową pocztę następnego dnia. Pracownicy placówki, jak twierdzi nasza Czytelniczka, bezradnie rozłożyli ręce. W kasie nie mieli pieniędzy. Poprosili suwalczankę, by usiadła i zaczekała. – Siedziałam pięć godzin – twierdzi kobieta. – Zrobiło mi się słabo, panie przyniosły wody. W końcu uzbierały ponad tysiąc złotych, bo tyle było trzeba. Wróciłam do domu ledwo żywa. Rzecznik prasowy Poczty Polskiej w odpowiedzi na żale Czytelniczki zauważył problem i powiedział, że bierze on się stąd, że ludzie zbyt wcześnie domagają się wypłaty pieniędzy.

Gdyby domagali się pieniędzy po zamknięciu poczty, o!, to wtedy problemu w ogóle by nie było.

(kk)

Problemy lokalne >> Woda z Netty zalała pola kilkudziesięciu rolników

Krowy będziemy doić z pontonu



H. Wysocka

Tak wyglądają nasze łąki – pokazuje Arkadiusz Roszkowski, sołtys ze wsi Gliniski (drugi z lewej). – Z dania na dzień wody jest coraz więcej. Podchodzi mi pod oborę, gdzie leży obornik. Strach pomyśleć, co tutaj będzie się działo.

Kilkaset hektarów łąk znajduje się pod wodą. Zwierzęta nie mają co jeść, rolnicy wydeptują ścieżki do urzędów, a urzędnicy... – Traktują nas, jak piąte koło u wozu – denerwują się ludzie.

Helena Wysocka
hwysocka@wspolczesna.pl

Wody jest coraz więcej. Jeszcze tydzień temu Józef Brozio obchodził swoje pole w gumowcach. Dziś nie ma o tym mowy. – Poziom wody podniósł się ze dwadzieścia centymetrów, albo i więcej – szacuje rolnik. – Niedługo, by krowy wydoić, będę jeździł na pontonie.

W takiej sytuacji są rolnicy z dwóch podaugustowskich wsi – Gliniski i Świderek. Woda zalała pola w gospodarstwie Bućwińskich, Kamińskich, Suchockich, Koronkiewiczów, Osewskich, Kierklów i Warakomskich.

– Wszyscy liczą straty – kończy wyliczankę Arkadiusz Roszkowski, sołtys wsi Gliniski. – Różnica jest tylko taka, że jeden ma kilka hektarów pod wodą, a drugi – kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt.

Trzeba kosić trawę

Gliniski i Świderek położone są nad rzeką Nettą. Ta stanowi część Kanału Augustowskiego. Różnica poziomu wody na pierwszej i ostatniej śluzie, zbudowanej na kanale, wynosi około 30 metrów.

– Poziom jest regulowany tak, by mogły przepływać statki – przypominają rolnicy. – Nadmiar wody trafia do rzeki, a z niej na nasze pola.

Dlaczego tak się dzieje? Problem w tym, że zarządca Netty nie robi tego, co powinien. Mówiąc inaczej, nie czyści jej koryta.

– Nurt nie jest zbyt duży. Kiedy koryto rzeki zarasta, woda przestaje płynąć i wylewa na nasze pola – tłumaczą chłopi. – Ratunek? Oczywiście, że jest. Trzeba najpóźniej do końca czerwca wykosić trawę i będzie spokój.

Zalane pola to dla rolników duże, a nawet bardzo duże straty.

– Wszystko gnije i zaczyna cuchnąć – mówią. – Ale, pal licho. Wieś, to nie drogeria, pachnieć nie musi. Problem jest większy.

Setki hektarów łąk są bezużyteczne. Nie można wejść, ani wjechać, a więc nie można skosić trawy. Stodoły świecą pustkami. Paszę na zimę trzeba będzie kupić.

– A trawy jak na lekarstwo – dodaje Brozio. – Rozpytywałem w sąsiednich wsiach. Nikt nie chce sprzedać.

Nie mają gdzie paść

Teraz też jest bieda. W minionych latach na wykoszonych łąkach pasły się zwierzęta. W tym roku nie ma mowy, by na rozlewiska wpuścić krowy. Po pierwsze strach, że ugrzęzną w błocie. Po wtóre – nabawią się różnych chorób, choćby reumatycznych. Później trzeba je leczyć, a to kosztuje. A jak twierdzą gospodarze, nie zawsze leczenie jest skuteczne. W okolicy padło już wiele krów, które pasły się na grzęzawiskach.

– Każdy gospodarz ma po kilkadziesiąt sztuk – dodaje Roszkowski. – Ja hoduję ponad sto. Co mam z nimi robić?

A mleko?! Głównie ze sprzedaży mleka przecież utrzymują się rolnicy w Gliniskach i Świderkach. Cena, jak wiadomo, zależy od jakości, czyli zawartości tłuszczu. Im jest go więcej, tym kosztuje więcej.

– Z wody „Wypasionego" nie zrobisz – denerwują się rolnicy.

Jest jeszcze jeden problem. Gospodarze pobierają dopłaty unijne. W zamian za to zobowiązują się do właściwego utrzymania pól. A to oznacza, że do 30 lipca muszą wykosić łąki. Takie są unijne wymogi.

– W naszym przypadku jest to niemożliwe – zauważają. – Tutaj nie da się wejść, a co dopiero wjechać kosiarką.

Jeśli urzędnicy z Agencji Modernizacji i Restrukturyzacji Rolnictwa, która przydziela dotację, skontrolują pola, pieniądze trzeba będzie oddać.

– A skąd je wziąć? – pytają chłopi. – Dopłaty, które otrzymaliśmy w końcu minionego roku, poszły już na zakup nawozów i paliwa. A poza tym, dlaczego mamy oddawać pieniądze, skoro to nie nasza wina.

Chłop ma orać i siać, a urzędnik...

Za utrzymanie rzeki odpowiada augustowski oddział Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej.

– Powinien odpowiadać, ale tego nie robi – twierdzą chłopi. – Problemy mamy od lat.

W ubiegłym roku pukali do drzwi zarządcy wielokrotnie. Zareagował dopiero wtedy, gdy zagrozili strajkiem okupacyjnym.

– Siedzieliśmy w gabinecie pięć, czy sześć godzin – wspominają. – W końcu wysłał sprzęt. Wyczyścili na odcinku około trzech kilometrów i pomogło. Woda zaczęła powoli płynąć.

W tym roku już w maju rolnicy przypomnieli zarządcy rzeki, że trzeba ją wykosić. Na pismo nikt nie raczył odpowiedzieć. Później, jak twierdzą, wykonali kilka telefonów. Tydzień temu, w piątek, zebrali się i pojechali.

– Potraktowali nas jak idiotów – irytują się. – Nic nie załatwiliśmy, Urzędnicy odsyłali do firmy, która ma kosić, a ta do urzędników.

Ludzie zirytowali się i złożyli doniesienie do prokuratury. W piśmie zarzucają urzędnikom, że ci zaniedbują swoje obowiązki.

– Każdy powinien robić swoje – tłumaczą. – Chłop jest od tego, by orał, siał i zbierał. A urzędnik – by mu pomagał, a nie rzucał kłody pod nogi.

Dyrektor nie ma czasu

Augustowski RZGW podlega pod Giżycko. Dyrektor giżyckiej placówki, Stanisław Piwkowski, z dziennikarzami rozmawiać nie chce.

– Mam zakaz – tłumaczy. – Proszę dzwonić do Warszawy, do dyrektora generalnego.

Ten jednak od kilku dni nie ma czasu. Najpierw przebywał za granicą, a teraz gości Francuzów. Nikt inny informacji udzielać nie może.

– Proszę spróbować w przyszłym tygodniu – radzi sekretarka dyrektora.

A woda na polach stoi.

Rozmowa >> Zabójcy nigdy nie odnajdują spokoju

Każdy może zabić

Dlaczego człowiek zabija człowieka? Co się takiego z nim dzieje, że dopuszcza się tak strasznego czynu, odbierając komuś życie i niszcząc własne? Z Krystyną Rożnowską, autorką książki „Każdy może zabić", rozmawia Jolanta Jasińska-Mrukot.

▲ Przeprowadziła pani osiemnaście wywiadów z mordercami odsiadującymi wyroki w polskich więzieniach. Po tych rozmowach uważa pani, że każdy może zabić?

– Tego żaden człowiek wcześniej nie sprawdzi, nie przeprowadzi też wcześniej eksperymentu, kto i kiedy może zabić. Nasze szczęście polega na tym, że nigdy nie musieliśmy się znaleźć w podobnych okolicznościach jak moi rozmówcy. A przecież każdy z nas możne spowodować wypadek na drodze i zabić człowieka. Ludzie dokonują zabójstw w zamroczeniu alkoholowym albo w psychozie. A przecież każdy może znaleźć się w takim stanie. Ludzkość z tym problemem boryka się od zawsze, te tragedie były weną dla antycznych i szekspirowskich dramatów.

▲ Nieświadomie spowodować wypadek to przecież nie to samo, co zabić kogoś z zimną krwią.

– Dla kogoś, kto nigdy nie rozmawiał z zabójcą, może to zabrzmieć dziwnie, ale żaden z moich rozmówców nie wyobrażał sobie wcześniej, że kiedyś dopuści się takiego czynu. Do chwili, aż znaleźli się w takich okolicznościach, że nie umieli zareagować inaczej. Nawet chłopak, który na zlecenie zabił czworo ludzi, kiedy się opamiętał, też mówił, że nie chciał tego zrobić. Za każdym razem taka refleksja przychodziła za późno.



Przecież zabijając kogoś – człowiek zabija także i siebie, swoją przyszłość. Zostaje potępiony przez wszystkich do końca życia. Zabójcy nigdy nie odnajdują spokoju normalnego człowieka.

▲ Co z tym chłopakiem, który zabijał na zlecenie?

– Elokwentny, niegłupi, nie chciał nigdy współczucia, miał postawę: „mam, na co zasłużyłem". W domu, z którego wyszedł, nie było biedy ani przestępczości, był też kochany i zadbany. Ale to był dziwny dom, zasiano w nim nienawiść do matki. Babcia kochała go bezgranicznie, konkurując z matką o miłość do chłopca. Ojciec był alkoholikiem, na matkę spadło utrzymanie domu – pracowała i ciągle była poza nim. Rósł więc w klimacie nienawiści do własnej matki i kiedy trafił do sądu, bo matka starała się go odzyskać na drodze sądowej, w rękawie miał nóż, by się nim przed nią bronić. Babcia zmarła, a on z więzienia kontaktuje się już tylko z matką. To jedyna osoba, która przy nim pozostała. Zaczęli swoje relacje budować od podstaw.

▲ Pewnie mordercy nie mają nawet do kogo pisać?

– Najczęściej zostają sami. Myślę teraz o dziewczynie, która zabiła swojego ojca, w sądzie mówiła, że ją od dawna molestował. Jednak nie potwierdziły tego ani jej siostra, ani matka, chociaż o tym wiedziały. Kiedy pojawiłam się u niej w więzieniu, miała wokół siebie straszliwą pustkę – została sama. Po wyjściu z więzienia nie miała gdzie się podziać, nie miała przecież pieniędzy, żeby zaczynać życie od nowa. Wróciła więc do miejscowości, gdzie wcześniej mieszkała – do matki i siostry. Tam jest naznaczona.

▲ Niektórzy pani rozmówcy to, wydawałoby się, zwyczajni ludzie.

– Toteż słyszymy o nich potem: taki porządny, taki wykształcony. No i nikt się tego po nim nie spodziewał. Trudno komukolwiek uwierzyć, że ten człowiek mógł czegoś takiego się dopuścić...

▲ Mówi pani wykształcony, z dobrego domu... Częściej jednak słyszymy o zabójstwach podczas pijackich burd i w patologicznym otoczeniu.

– To prawda, że do zabójstw w około siedemdziesięciu procentach dochodzi właśnie w patologicznych środowiskach. Jeżeli dochodzi do takiego przestępstwa w rodzinie uchodzącej za normalną, czy zamożnej, a jeszcze znanej, to długo się o tym mówi i pamięta. Te patologiczne niezbyt nas obchodzą. Tam często dochodzi do odwrócenia wartości, to znaczy sukcesem staje się zły czyn, np. kradzież i to, że ktoś nie dał się na niej złapać. Najważniejsze, żeby uniknąć kary. Potem zło rodzi zło... Jednak my niczego nie robimy, by to zmienić. Znam przypadek, kiedy chłopak wyrwany z patologicznego środowiska trafił do zespołu pieśni i tańca i wyszedł na ludzi.

▲ Rozmawiała też pani z pedofilami, mordercami dzieci...

– To, czego dopuszczają się pedofile, potępiane jest nawet w więzieniu przez innych skazanych, więc ich czyn musi być ukrywany przez personel zakładu karnego. Mój rozmówca miał zaledwie dwadzieścia lat. Przez chwilę ukrywał się pod pozą i maską, tak zachowują się skazani. A potem zapytał mnie, czy jego matka zechce jeszcze z nim kiedykolwiek rozmawiać. I czy w życiu ktoś taki jak on ma jakiekolwiek szanse.

▲ Wiele ludzi uważa, że jedyną karą za zabójstwo jest kara śmierci...

– Mówią tak nawet ludzie wierzący. A kara nie może być zemstą. Unicestwiając zabójcę, nie osiągniemy stanu sprzed tej tragedii. Wiele lat temu, kiedy miałam praktykę w szpitalu psychiatrycznym w Kobierzynie, na oddziale zamkniętym dla skazanych widziałam różnych zabójców, także pedofili. Tam po raz pierwszy od psychiatry prof. Gierowskiego usłyszałam, że tylko chory umysł jest zdolny do tak okrutnego czynu.

▲ Pani przecież jest dziennikarką, więc skąd ta praktyka na oddziale psychiatrycznym?

– Skończyłam historię, potem dziennikarstwo, ale w stanie wojennym rozpoczęłam naukę w dwuletniej szkole pielęgniarskiej. W „Gazecie Krakowskiej", gdzie pracowałam, z dnia na dzień wszyscy straciliśmy pracę. Miałam 32 lata, dwoje dzieci i byłam bez pracy. Ukryłam dyplom i zaczęłam naukę z dziewczynami po maturze. Na drugim roku miałam praktykę w różnych krakowskich szpitalach, między innymi na oddziale psychiatrycznym. Pielęgniarstwo to była szkoła życia. Zobaczyłam świat istniejący obok.

▲ I nikt dziennikarki z „Gazety Krakowskiej" nie rozpoznał?

– Kiedyś pomiędzy myciem chorego, noszeniem basenów któryś z pacjentów zapytał, co ja na oddziale robię... Żadne tłumaczenia nie były dobre, bo od początku był przekonany, że w szpitalu przygotowuję reportaż wcieleniowy. A ja na poważnie uczyłam się robienia zastrzyków, podłączania kroplówek. Przeszłam przez prawie wszystkie oddziały. Byłam na neurochirurgii podczas trepanacji czaszki, na porodówce, na intensywnej terapii. A kiedy podczas mojego dyżuru ktoś umierał, robiłam wszystko, co musi w takiej sytuacji zrobić pielęgniarka. Widziałam, jak wtedy wyglądał szpital psychiatryczny w Kobierzynie – trzydziestu chorych stłoczonych w jednej sali. Lekarze i pielęgniarki bardzo niechętnie tam wchodzili. Tych pacjentów psychiatrycznych nikt tak naprawdę nie leczył – wszystko ograniczało się do izolacji i podania leku. Niektórzy z tych chorych byli tam po kilka lat. Byli pozbawiani szansy na powrót do normalności.

▲ Czy wtedy na oddziale dla skazanych w Kobierzynie zrodził się u pani ten pomysł, żeby napisać o zabójcach?

– Pomysł dojrzewał, ale na pewno zakiełkowała myśl: żeby dowiedzieć się, dlaczego człowiek zabija człowieka? Co się takiego z nim dzieje, że dopuszcza się tak strasznego czynu, odbierając komuś życie i niszcząc własne. Postanowiłam się im przyjrzeć i wprost ich o to zapytać. To był świat obok, o którym nic wcześniej nie wiedziałam. Dziwiło mnie, że mam przed sobą zwykłych ludzi, którzy mają żony, dzieci. Niektórzy wiedli wcześniej życie uchodzące za normalne. Zastanawiałam się, dlaczego zrobili coś tak strasznego.

▲ Pani proponuje, żeby się im przyglądać, poznawać ich, ale dlaczego mam na nich patrzeć? Mogę przejść przez życie nic o nich nie wiedząc...

– Znam wielu ludzi, którzy twierdzą, że są zbyt wrażliwi, żeby czytać, czy słuchać o zabójcach. Są też zbyt wrażliwi, by towarzyszyć drugiemu człowiekowi w chorobie... Żyją swoim życiem, ale niekoniecznie są szczęśliwi. Sama doświadczam tej dużej amplitudy emocji, ale to dopiero pozwala nam poznać wszystkie strony życia i lepiej zrozumieć ludzi. Cieszyć się ze zwykłych czynności w życiu, które wcale nie musi być zamożne i bogate w nadzwyczajne przeżycia.

▲ Pisanie o zabójcach i rozmowy z nimi chyba niewiele im pomogą.

– Jeszcze do niedawna wolontariuszy w zakładzie karnym nie było. A teraz jest ich coraz więcej. Pojawiają się za murem i nie pytają skazanych, za co tam trafili. Przez kilka minut dają chwilę zwykłej rozmowy. To jest dawka normalności, od przybysza ze zwykłego świata – wielu skazanych nigdy takiej rozmowy nie doświadczyło. ▲

Pasje >> Andrzej Berner ma w powiecie monieckim jedną z największych kolekcji

Lekarz, który kocha



Lilie w kolorze biskupim przypadły do gustu pochodzącemu z tych terenów biskupowi Sławojowi Leszkowi Głódziowi. To on wymyślił ich nazwę – Orunia (na zdjęciu). Nowa mieszanka czeka teraz na rejestrację w Londynie.

Tysiące lilii w kilkudziesięciu kolorach to niezapomniany widok. Nic dziwnego, że do Dolistowa Starego oglądać lilie doktora Bernera przyjeżdżają turyści z całej Polski. To jeden z największych zbiorów w Europie. A ich właściciel to prawdziwy pasjonat.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Najpiękniej jest tu na początku lipca, gdy naraz kwitnie najwięcej odmian. Czas od początku czerwca do połowy sierpnia to najwspanialszy okres także dla Andrzeja Bernera, bo najlepiej widać efekty całorocznej pracy. – Lilie są piękne – mówi lekarz, który hoduje i kolekcjonuje lilie od ponad 30 lat. – To one sprawiły, że dziś to medycyna jest jedynie moim hobby, bo większość czasu poświęcam to liliom.

Miały być mieczyki

– Zawsze lubiłem grzebać się w ziemi – mówi Andrzej Berner. – Ale gdy mieszkałem w mieście, nie było za bardzo ku temu możliwości. Dopiero po studiach, gdy trafiłem do ośrodka zdrowia w Dolistowie, mogłem zacząć działać.

Na początku na skrawku ziemi za ośrodkiem siał warzywa. Marchewkę, pomidory i paprykę. Ta ostatnia była wtedy prawdziwym rarytasem: w sklepach nie można było jej za nic znaleźć.

– Miałem 400 krzaków papryki, w tym bardzo ostrą odmianę. Hodowałem też sprowadzane z USA pomidory – befsztyki – wspomina.

Ale dzieci doktora rosły, a wraz z ich apetytem malały w ogrodzie uprawy warzywne. – Dzisiaj w ogrodzie nie mam już nic do jedzenia, poza orzechem włoskim – śmieje się doktor Berner.

Lilie pojawiły się w ogrodzie Bernerów przypadkiem. – Na początek chciałem hodować mieczyki, ale okazały się kłopotliwe – wspomina lekarz. – Szukałem czegoś innego. Któregoś razu chodziłem sobie po rynku w Białymstoku i patrzę, jakiś chłopak sprzedaje cebulki kwiatów. Powiedział, że to lilie. Wziąłem wszystkie, wsadziłem do ziemi. Wyrosły ładne. To były tzw. smolinosy, czyli lilie bulwkowate. Potem znalazłem ogłoszenie, w którym ktoś sprzedawał sześć odmian lilii, m.in. orientalne. Kupiłem. Wyrosły piękne. Od tego zaczęła się moja wielka pasja.

Dzisiaj 3,5 hektara ziemi wokół nowego już domu i ośrodka zdrowia zajmują lilie i iglaki. Bo drzewa nagonasienne to druga w kolejności pasja lekarza. Ma w ogrodzie wiele unikalnych i niezwykłych egzemplarzy, w sumie 500 odmian. Początkowo miały być tylko tłem dla lilii, ale szybko rozrosły się w równie niezwykłą kolekcję.

– Miejsca na te moje hobby szybko zabrakło, dlatego od lat wynajmuję 10 arów pola w pobliskiej wiosce i tam hoduję większość kwiatów, przy domu zostały tylko najcenniejsze okazy – opowiada lekarz. – Tam jest też szkółka moich iglaków.

Liliowa kolekcja pana Andrzeja liczy ok. 1500 odmian. Do jego ogrodu i na pole przyjeżdżają turyści, aby obejrzeć kwiaty i iglaki, których nie spotyka się na co dzień. Każdy kwiat jest opisany.

120 gatunków, tysiące mieszańców

O liliach doktor Berner może opowiadać godzinami. O każdej, którą ma lub miał w swojej kolekcji lub o tych, które chce zdobyć.

– Gatunków lilii jest 120, do hodowli wykorzystuje się z 20-30 – mówi. – Te gatunki podzielone są na dziewięć grup, m.in. europejską, orientalną, amerykańską. W każdej jest kilka gatunków, które się krzyżuje. Z nich powstają mieszańce. Czasem łączy się gatunki, które w naturze nigdy ze sobą by się nie połączyły, to jakby skrzyżować np. psa z lisem. Ale w laboratoriach, przy użyciu techniki in vitro, wszystko jest możliwe. Gdy skrzyżu-



Jedna z najokazalszych lilii w ogrodzie doktora Bernera ma kilkadziesiąt kwiatów i niemal dwa metry wysokości

kwiatów w Europie

lilie

Choć ma 1,5 tys. odmian lilii, chce mieć u siebie wszystko, co kiedykolwiek gdzieś wymyślono i połączono. – Jestem kolekcjonerem, co roku kupuję jakieś nowe cebulki – mówi.

je się ze sobą dwa gatunki lilii, są one niepłodne, nie ma z nich nasion. Trzeba kupować cebulki, bo największe firmy, zajmujące się łączeniem gatunków, swoich tajemnic dotyczących łączenia nie sprzedają.

Pan Andrzej ma na koncie ponad 100 własnych krzyżówek. Niektóre zarejestrował w Londynie, w Królewskim Towarzystwie Kwiatowym i mają własne nazwy. Jest chociażby Dolistowo.

– Teraz będziemy rejestrować lilię Orunia, nazwaną tak po sugestii bp Sławoja Leszka Głódzia, który mnie tu czasem odwiedza i też jest miłośnikiem lilii – mówi lekarz.

Teraz na krzyżowki jest już coraz mniej czasu. Ale nadal pan Andrzej chce mieć u siebie wszystko, co gdzieś wymyślono i połączono.

– Jestem głównie kolekcjonerem, co roku kupuję jakieś nowe cebulki – opowiada. – Ale największa frajdę mam, jak udaje się zdobyć cebulki pierwszych lilii. Albo tych, które mi w hodowli zginęły.

Andrzej Berner tęskni za lilią Malinowa Miss.

– Zginęła mi ta cebulka, może jest jeszcze gdzieś w Polsce i uda mi się ją odkupić... – marzy.

Teraz zachwyca się właśnie swoim najnowszym zakupem – mieszańcem lilii nepalskiej z orientalną. Cebulkę kupił w Londynie, za 25 funtów. Lilia właśnie kwitnie, pan Andrzej nie może od niej oderwać wzroku.

– Gdy tylko zobaczyłem jej zdjęcie w biuletynie miłośników lilii, od razu chciałem ją zdobyć. To nie było proste, bo trzeba wiedzieć, gdzie kupować, firmy nie zawsze chcą sprzedawać cebulki, ale się udało! – opowiada z radością.

To nie są kwiaty dla leniwych ludzi

Lilie pochłaniają niemal cały czas doktora Bernera. Kiedyś nawet sam je pielił, teraz zatrudnia do tego miejscowe kobiety. – Trzeba o lilie dbać – mówi lekarz. – Mają swoje wymagania co do gleby, która musi być przepuszczalna i urodzajna. Lilie lubią ciepło, ta pogoda co jest ostatnio u nas, im sprzyja. No może poza burzami, które potrafią zniszczyć najpiękniejsze okazy.

Co kilka lat trzeba też zmieniać liliom miejsce sadzenia, w przeciwnym razie rozwijają się różne choroby. Mnóstwo czasu pochłania też krzyżowanie różnych odmian. Ale gdy już osiągnie się zamierzony efekt, radość jest przeogromna. Niezapomniane odczucia są też latem, gdy lilie zaczynają kwitnąć... Mienią się wszystkimi kolorami, poza niebieskim (nie ma genu odpowiedzialnego za tę barwę).

Choć życie takiego kwiatu trwa zaledwie 7-10 dni, kolekcję pana Andrzeja można podziwiać przez dwa miesiące, bo różne odmiany mają inne pory kwitnienia. A aby utrwalić ulotne chwile, pan Andrzej każdy kwiat... fotografuje. Ma tysiące zdjęć.

Najnowszy nabytek doktora Bernera – Khushi Maja (owo skrzyżowanie lilii nepalskiej i orientalnej), stoi w przydomowej, powstającej właśnie oranżerii.

– Zawsze marzyłem, by ją mieć – mówi lekarz i z miłością spoglądając na ów kwiat.

Warto zapoznać się z naszymi poradami, aby na wakacjach nie strzelić gafy.

Obyczaje >> Czego nie wolno w innych krajach?

Nie bierz jedzenia lewą ręką

Przed wakacyjnym wyjazdem warto poczytać o obyczajach panujących w danym kraju, aby nie narazić się na śmieszność lub – co gorsza – na niebezpieczeństwo. W krajach muzułmańskich źle widziana jest „golizna". Odkryte ramiona, dekolty i mini lepiej zostawić na inne okazje.

Nie zaczepiajcie kobiet

Jeśli planujecie zwiedzanie meczetów, pamiętajcie o zakryciu ud i ramion. Kobiety powinny też mieć na głowach chusty. Przed pstryknięciem pamiątkowej fotki zapytajcie o zgodę przewodnika lub kogoś z obsługi. W okresie ramadanu, który jest czasem ścisłego postu, nie wolno na ulicach pić ani palić. Lepiej też wtedy zrezygnować w miejscach publicznych z jedzenia. I ostatnia rada: w krajach muzułmańskich lepiej nie zaczepiać kobiet. O drogę pytajmy mężczyzn. I to nie dlatego, że oni lepiej nam poradzą, tylko że wielu kobietom nie wolno tam rozmawiać z obcymi mężczyznami.

Nie znaczy tak

W Stanach Zjednoczonych niesmak budzi narzekanie. Jankesi, nawet jeśli świat wali im się na głowę, mówią, że jest wszystko OK i prezentują filmowy uśmiech. Lepiej też zrezygnować z rozmów na tematy drażliwe, np. o polityce.



Będąc gośćmi w indyjskim domu, pamiętajmy, by jeść tylko i wyłącznie prawą ręką. Lewa nie może nawet dotknąć pokarmu

W Bułgarii „nie" znaczy „tak", a słowo to jest potwierdzone energicznym gestem głowy. Warto o tym pamiętać, gdy pytacie np. o możliwość noclegu.

W Indonezji i Indiach nie wolno dotykać jedzenia lewą ręką, która służy do ablucji po pobycie w toalecie. Lewa ręka jest „nieczysta". Mieszkańcy mogą się też obrazić, jeśli pokażecie im podeszwę butów lub kogoś nimi dotkniecie.

Wypoczywających na słonecznych plażach Acapulco dziwi niekiedy bardzo uprzejme zachowanie mieszkańców, którzy uśmiechają się nawet w nieprzyjemnych sytuacjach. Pamiętajcie, że nakazują im to meksykańskie zwyczaje, ale swoje i tak sobie myślą.

W Tajlandii ludzie szanują pieniądze nie tylko ze względu na ich wartość nominalną, ale na wizerunek króla, odbity na rewersie. Unikajcie zatem upuszczania monet na brudną ziemię i publicznego niszczenia banknotów.

Jeśli zawitacie do pięknej Japonii, nie dawajcie napiwków, bo tam nie ma takiego zwyczaju. Witać należy się niskim ukłonem, a wizytówki wręczać obiema rękami. Przed wejściem do świątyni lub domu, wzorem krajów Dalekiego Wschodu, trzeba zdjąć buty. Z dezaprobatą spotyka się też publiczne wycieranie nosa.

Niebezpieczne słówka i...

Kiedy na wakacje wybieramy się do któregoś z bliskich nam, słowiańskich krajów: Czech, Słowacji, Chorwacji czy też Bułgarii, nie dajmy się zwieść tamtejszym, pokrewnym naszemu, językom. Niechcący możemy popełnić dużą gafę... Oto kilka słów, które warto znać:

W Chorwacji cura to dziewczyna, frajer – atrakcyjny mężczyzna, pipa – kran, pravo znaczy... prosto, ja sam trudna – jestem w ciąży, a vredna zena to pracowita kobieta.

W języku czeskim cerstwy to świeży, diván to kanapa, jagoda – truskawka, zakonnik – kodeks prawny, odbyt – dział zbytu, piwnica – piwiarnia, sklep to z kolei piwnica, kreslo to fotel, prasa – świnie, noviny to prasa, kveten to maj, a plyn to gaz. Słowo pachne znaczy... śmierdzi, opona – zasłona, divka – dziewczyna.

Na Słowacji słowo handra oznacza szmatę, nápad to pomysł, plaz to gad, pysny znaczy dumny, sok to rywal, stolica to... kał, krzesło lub władza, záchod – toaleta, a zavse – czasami.

W Bułgarii zaś godina znaczy rok, bulka to narzeczona, kurcze to zdrobnienie wulgarnego słowa kur, oznaczającego penis (podobnie jest w jęz. chorwackim), czasownik to zegarek, iskam znaczy chcę, a zapomnia – zapamiętać, zaś tak to... nie

... Niebezpieczne gesty. Niewinne kółeczko

Kółeczko ułożone z kciuka i palca wskazującego może nam napytać biedy w Grecji i na Malcie. Dla tamtejszych mieszkańców to informacja, że posądzamy ich o skłonności homoseksualne, a takich insynuacji południowcy nie lubią.

Zdegustowani Japończycy zaś, kiedy zobaczą taki gest, pomyślą, że chcecie od nich łapówkę, a Turcy i Amerykanie odczytają to jako prostą i jednoznaczną informację: – Jesteś dupkiem! A wtedy może być niemiło...

Jeśli chcecie zjeść spokojnie kolację we Francji, lepiej również kółeczka nie pokazywać. Wydaje się wam, że w ten sposób dacie kelnerowi do zrozumienia, że jedzenie jest pierwsza klasa? Nie kochani! To kółeczko kelner odczyta jako okrągłe „zero". A przecież kuchni francuskiej niczego zarzucić nie można.

Lepiej nie kiwaj palcem

Kiwanie palcem wskazującym nie jest dobrze widziane w żadnym kraju, tyle że w Polsce nie rodzi większych problemów. Tu możemy pokiwać sobie bezkarnie na znajomych i dzieci, czasem kiwamy też na kelnerów, chcąc ich do siebie przywołać. Natomiast w Ameryce Łacińskiej, Indonezji i Australii, gdy kiwniesz nieopatrznie, może przybiec do ciebie prostytutka...

Kiwanie ma seksualny podtekst również w Stanach Zjednoczonych. Jeśli nie zamierzasz kusić nikogo w kontekście erotycznym, lepiej schowaj palec, bo trudno się potem będzie pozbyć natręta. W Japonii możesz kiwać do woli, prosząc, aby ktoś do ciebie podszedł, ale pod warunkiem, że dłoń będzie skierowana wnętrzem do dołu.

Charakterystczne „V"

Podobnie opatrznie będzie – w innych krajach – zrozumiany taki gest, który Polacy często robią, kiedy chcą pokazać, że są wspólnotą. Mowa tu o tzw. „V" ułożonym przez podniesione do góry palce: środkowy i wskazujący. Dla Polaków to gest symboliczny, kojarzony ze zwycięstwem w walce z komunizmem. Dla innych nacji może mieć jednak wydźwięk obraźliwy. Jeśli planujecie wakacje w Anglii, Irlandii, Nowej Zelandii czy Australii, lepiej „wiktorii" nie pokazywać, bo narazicie się na kłopoty. Dla mieszkańców tych krajów wydźwięk będzie jednoznaczny i potraktują to jako „fuck....". Wówczas kłopoty gwarantowane.

Uniesiony kciuk

Uniesiony kciuk to symbol autostopu, przynajmniej w Polsce. Jednak w Rosji, na Bliskim Wschodzie i w Grecji (zwłaszcza na południu kraju), lepiej kciuka nie wyciągać, bo taki gest może zostać odczytany opacznie. W najlepszym razie osoba, której pokażecie wyciągnięty kciuk, pomyśli, że każecie jej „się wypchać", a w sytuacji ekstremalnej odczyta go jako gest wulgarny nawiązujący do... seksu analnego. Dlatego podróżując w tych rejonach autostopem, lepiej pomachać do przejeżdżającego samochodu ręką lub spokojnie poczekać, licząc na domyślność kierowcy.

Obyczaje >> Tybetańscy mnisi z Klasztoru Drepung odwiedzili Białystok

Mandala to pałac

11 mnichów z Tybetu przez cztery dni mieszkało w Białymstoku. Usypywali mandale, prowadzili warsztaty. Co jest najważniejsze przy tworzeniu misternych wzorów i dlaczego nie powinno się oddychać na mandalę?



B. Malieszewska

Mnisi w czasie usypywania mandali mieli na twarzach specjalne maseczki. Nie tylko po to, żeby nie zdmuchnąć misternie układanego piasku, ale również dlatego, żeby nie oddychać na coś, co dla nich jest święte.

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Piękny pałac usypany z piasku. Mieszkają w nim buddyjskie bóstwa. Wejść do niego można z czterech różnych stron. Tak właśnie wyglądała Mandala Buddy Amitajusa, którą w Białymstoku usypali, a następnie... zniszczyli mnisi z Tybetu. Jedenastu z nich, podczas zorganizowanych przez Fundację „Złoty Środek" Dni Kultury Tybetu, zaprezentowało swoją kulturę i tradycję.

Zmiana planów

Początkowo w planach mieli podróż na zachód Europy. Niestety, nie udało im się otrzymać wiz i zostali w Polsce.

– Mnisi czuli się w Białymstoku bardzo dobrze – mówi Marcin Szarkowski z Fundacji „Złoty Środek". – Spotkali się ze strony mieszkańców z bardzo miłym przyjęciem. Mogli poczuć się swobodnie. Nikt nie zabraniał im tu żyć tak jak lubią: śpiewać, tańczyć i modlić się. Spróbowali też naszej kuchni. I o dziwno bardzo smakowała im... pizza.



Ceremonię niszczenia mandali poprzedziły modlitwy mnichów

Mandalę z piasku, kwiatów i... sera

Jak podaje Wielka Encyklopedia PWN, mandala w religiach indyjskich (hinduizm, buddyzm, dżinizm) to geometryczny diagram, symbol Kosmosu, w którego centrum znajduje się istota boska. Podstawowa forma mandali składa się z okręgu z wpisanymi weń kwadratami (o bokach zorientowanych według stron świata). Początki mandali w Tybecie sięgają VIII wieku. Sprowadził ją z Indii guru Padmasambhawa.

W życiu tybetańskich mnichów mandale pełnią bardzo ważną rolę – jantry – czyli rytualnego instrumentu służącego do medytacji.

Mandale mogą być w postaci rzeźb, rysunków, a nawet układów tanecznych. Najbardziej charakterystyczną formą są mandale sypane. Powstają głównie z piasku. Wszystko ma swoją symbolikę. Nawet kolory tworzywa. Każdy oznacza co innego. Kiedyś, gdy Tybet był jeszcze bogatym krajem, mandale sypano z piasku pochodzącego ze startych kamieni szlachetnych i półszlachetnych, na przykład z korali czy turkusów. Co ciekawe, mnisi wzory usypują czasem nawet z kwiatów czy ze... sproszkowanego sera. Często jest on kolorowy. Niszczy się ją tak samo jak mandalę z piasku.

Mnisi żartują, że mandalę z sera można zniszczyć nawet szybciej, niż piaskową, ponieważ może się ona zacząć psuć lub mogą się nią zająć... myszy.

– Mandala jest jak człowiek – tłumaczy Rabtena Tulku Rinpoche, mnich z Tybetu. – Stworzona na początku wygląda pięknie, tak jak człowiek w młodości. Niszczy się ją po to, żeby pokazać przemijanie i nietrwałość rzeczy. Składają się na nią drobiny piasku, tak jak nasze ciało składa się z atomów. Przychodzi czas, kiedy nasze ciała się rozpadają. Tak samo musi być z mandalą.

Wszystko w życiu przemija

I dlatego gotowa mandala jest zazwyczaj niszczona. Część pobłogosławionego piasku trafia

bóstw



B. Kaleszewska

Ceremonia niszczenia mandali jest bardzo widowiskowa

do ludzi. Kiedy rozsypiemy go w domu, ma nam pomagać przezwyciężać trudności i chronić mieszkańców przed złem. Reszta piasku jest wsypywana do rzeki. Z jej prądem dobra energia dociera ponoć do całego kraju. Niewykluczone, że już wkrótce będziemy się mogli przekonać o efektach działania mandali tworzonych w Białymstoku, gdyż resztki piasku wylądowały w rzece Białej.

Obserwując ceremonię niszczenia mandali mnisi i przybyli na tę uroczystość białostoczanie medytowali nad przemijaniem życia. Wielu podjęło też postanowienia, że nie będą czynić w życiu zła.

– Mylą się ci, którzy mandalę odbierają jako muzealny eksponat – twierdzi Rabtena Tulku Rinpoche. – Usypywanie mandali z piasku jest bardzo czasochłonne i wymaga dużo wysiłku. Przez to mnisi mogą uzyskać dużo dobrej zasługi. Jeżeli patrzymy na gotową już mandalę i modlimy się w jej obecności oraz wyrażamy jakieś dobre życzenia, mają one szansę się spełnić.

Drepung, czyli stos ryżu

Powstanie klasztoru Drepung (czyli „stos ryżu") datuje się na XV wiek. Jest to jeden z trzech, obok Ganden i Sera, wielkich klasztorów – uniwersytetów Gelug w Tybecie. Aktualnie w klasztorze Drepung przebywa zaledwie kilkuset mnichów – z powodu ograniczeń nałożonych przez rząd chiński. A jeszcze kilkadziesiąt lat temu mnichów było około 10 tysięcy. W czasach swojej świetności Drepung był największym klasztorem na świecie. Znany był zawsze z wysokiego standardu studiów akademickich. Obecnie podzielony jest on na siedem wielkich koledży i można go porównać do takich uniwersytetów jak Oxford czy Sorbona w średniowieczu.

Dzień mnichów w klasztorze wypełnia modlitwa i medytacja. Zdarza im się również podróżować po całym świecie. W różnych miejscach tworzą piaskowe mandale, aby głosić idee przyjaźni i pokoju.

Rozmowa >> Z Geoff`em Wilkinsonem liderem Us3

Życie to podróż, a nie kierunek

W piątek przed białostockim Pałacem Branickich, podczas Festiwalu „Pozytywne Wibracje", zagra brytyjski zespół Us3. Z liderem grupy, Geoff`em Wilkinsonem, rozmawia Urszula Krutul.

▲ Połączenie jazzu, hip-hopu i innych, powiedzmy, odległych od siebie rodzajów muzyki, było raczej rewolucyjne. Jak do tego doszło?

– Nigdy nie twierdziłem, że byłem pierwszym, który połączył jazz i hip-hop, uważam jednak, że Us3 udaje się zmieszać te dwa gatunki skuteczniej i lepiej niż większości z tych, którzy, próbowali tego do tej pory. Na zewnątrz wydawać by się mogło, że te dwa rodzaje muzyki są całkowicie różne, jednak oba mają kilka ważnych cech, wspólnych dla obu gatunków. Oba typy muzyki hojnie zapożyczają z innych rodzajów, aby zmieniać się, rozwijać i oba typy muzyki nieustannie się rozwijają. Właśnie dzięki temu cały czas jest coś nowego do odkrycia.

▲ Co jest dla Ciebie najważniejsze w Twojej muzyce?

– Zawsze starałem się zmieszać prawdziwą esencję tych dwóch typów muzyki. W niektórych kawałkach słychać znacznie większy wpływ jazzu, a w innych jest dominacja hip-hopu. I wszystkie te wpływy są dla mnie ważne. Na przykład solówka na saksofonie ma dla mnie takie samo, ogromne znaczenie jak wstawki rapowane. Staram się również skłonić raperów do rapowania w innych rytmach, do próbowania rzeczy, których normalnie by nie zrobili.

▲ Co byś określił jako największą zmianę w showbiznesie, od czasów kiedy zacząłeś występować?

– Internet całkowicie zmienił przemysł muzyczny, od kiedy US3 rozpoczęło karierę. To obecnie jednocześnie klątwa i błogosławieństwo. Byłoby mi znacznie trudniej wydawać albumy samemu, bez internetu. Ale to, że wielu ludzi wybiera nielegalne ściąganie muzyki bez płacenia za nią stanowi poważny problem.

▲ Czy zanim zaczniesz nowy projekt, szukasz inspiracji w jakimś konkretnym kierunku?

– Raczej nie. Tworzenie albumu to stały proces. Prawdopodobnie wezmę się za dodatkowe ścieżki dźwiękowe, których nie wykorzystałem do tej pory, a poza tym mam jeszcze ogromną listę pomysłów, które chciałbym wypróbować. Kiedykolwiek przychodzi mi do głowy jakiś pomysł, od razu go zapisuję, żeby tylko nie zapomnieć!

▲ Kiedy zaczynała się Twoja kariera chciałeś, aby jazz był bardziej popularny wśród młodzieży i bardziej dla niej przystępny. Myślisz, że Ci się udało?

– Widownia na koncertach Us3 jest w tej chwili zauważalnie młodsza niż kiedykolwiek wcześniej, więc wydaje mi się, że tak, udało się. Jednak najwięcej robią młodzi muzycy jazzowi, którzy zanoszą ten gatunek widowni w swoim wieku. Wspaniale jest widzieć ludzi takich jak Christian Scott stale koncertujących tak, jak młode kapele rockowe. Tak właśnie trzeba to robić. Zawsze wierzyłem, że im więcej ludzi będzie doświadczało tej muzyki, tym więcej w nią wsiąknie.

Jeśli miałbym określić swoją filozofię, to byłoby to motto: „Życie to podróż, a nie kierunek". Im więcej zwiedzisz w ciągu tej podróży, im więcej będziesz podróżował, tym więcej dowiesz się o sobie samym.

▲ Jakie cele stawiasz przed sobą patrząc w przyszłość?

– W zasadzie nie stawiam przed sobą konkretnych celów. Jeśli miałbym określić jakąś swoją filozofię, to byłoby to motto: „Życie to podróż, a nie kierunek". Im więcej zwiedzisz w ciągu tej podróży, im więcej będziesz podróżował, tym więcej dowiesz się o sobie samym. Jeśli mam jakikolwiek cel w tej chwili, to stworzyć nowy album i trasę koncertową w przyszłym roku.

▲ Jeśli miałbyś opisać typowego odbiorcę swojej muzyki. Powiedziałbyś, że on/ona jest...

– Niewiarygodnie piękny i wyjątkowo inteligentny! Ha ha!

▲ Kiedy rozpoczynałeś pracę nad Us3, czy myślałeś, że grupa stanie się tak popularna?

– Ani trochę. I do głowy by mi nie przyszło, że po 17 latach wciąż będę się tym zajmował. Jestem wdzięczny za sukces, który osiągnęliśmy. To była (i wciąż jest) fantastyczna podróż.

▲ Lubisz zaskakiwać ludzi swoją muzyką.

– Tak! Dlatego nie opowiem jeszcze o swoim następnym albumie... (!)

▲ Jeśli nie muzyka to...?

– Jeśli nie tworzyłbym muzyki, to i tak byłbym zaangażowany w przemysł muzyczny. Ciągle marzę o posiadaniu własnego klubu, gdzieś w przyszłości. I wszyscy jesteście zaproszeni na wieczór otwarcia!

▲ Dziękuję za rozmowę.

wsp. (bm)

Materiały organizatora



Grupa Us3 powstała w 1991 r. w Londynie. Koncertowała na całym świecie, a teraz będziemy mogli posłuchać jej w Białymstoku.

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
Będziesz miał kłopoty ze współpracownikami. Uważaj, bo ktoś będzie chciał na ciebie donieść. Bądź bardzo czujny.

▲ RYBY 20 II – 20 III
W tym codziennym pędzie zapominasz o właściwym odżywianiu. Jeżeli nie zaczniesz jeść racjonalnie, trafisz do szpitala.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Nie rób z siebie ofiary. Jeżeli ktoś w twoim otoczeniu działa ci na nerwy, możesz się w końcu postawić i otwarcie powiedzieć, co cię gryzie.

▲ BYK 21 IV – 21 V
Nie zaciągaj długów. Latem pieniądze łatwiej się rozchodzą, ale przyjdzie jesień i pożyczone trzeba będzie oddać. A z tym możesz mieć problem. .

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Popraw sobie humor! Idź na zakupy albo na miłe spotkanie z przyjaciółmi. Wakacje są po to, by się nimi cieszyć!

▲ RAK 23 VI – 22 VII
W ostatnim tygodniu lipca pojawi się interesująca propozycja zmiany twoich obowiązków zawodowych. Nawet jeżeli będziesz musiał przełożyć urlop, rozważ ją!

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Postaw na aktywność fizyczną. Zaczynasz bowiem nabierać tłuszczyku, a na plaży będzie widać każdy zbędny kilogram.

▲ PANNA 24 VIII – 23 IX
Kolejny tydzień upłynie pod znakiem zamieszania. Przy twoim uporządkowanym charakterze, bardzo cię to męczy. Ale już wkrótce odpoczniesz na urlopie!

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Ktoś poprosi cię o pomoc i nie będzie ci wypadało odmówić. Nawet jeżeli ta pomoc będzie cię kosztowała kilka złotych, warto się czasami poświęcić.

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Praca, praca i jeszcze raz praca. Na wakacje z prawdziwego zdarzenia nie masz co w tym roku liczyć. Jednak staraj się wykorzystać każdy weekend.

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Po ostatnich tygodniach mógłbyś rzec, że kłopoty to twoja specjalność. Ale nie martw się, zła passa wkrótce się skończy!

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Przełom lipca i sierpnia to dla samotnych Koziorożców czas na miłość! Teraz wystarczy się uśmiechać, a partner sam się znajdzie. ▲

Obyczaje >> W kalendarzu pojawia się coraz więcej

Dzień bez dnia to dzień



30 maja obchodzony jest Dzień bez Stanika. Panowie zacierają ręce i szykują się na widok rozkołysanych pod bluzkami biustów.

W lipcu obchodziliśmy Światowy Dzień Pocałunku, Dzień Imprezy, Dzień bez Telefonu Komórkowego i... Dzień Łapania za Pupę. Kalendarz pełen jest nietypowych świąt. Najbliższe już za dwa tygodnie, 6 sierpnia – Dzień Musztardy.

Katarzyna Kownacka
kkownacka@nto.pl

Ze niby mogłem sobie w środę bez skrępowania złapać za ten czy inny pośladek? I przegapiłem! – łapie się za głowę Rafał. Nazwiska ujawniać nie chce, bo wśród pup, które przyszły mu do głowy w kontekście obłapiania jest nie tylko ta należące do jego dziewczyny. – Swoją też bym chętnie nastawił! Zwłaszcza koleżankom... Żadnej dyskryminacji! – bije się w piersi.

Dzień imprezy (12 lipca) też przegapił. – Ale ten na pewno nadrobię już w weekend – śmieje się. – Za to dnia bez komórki (obchodzonego 15 lipca) sobie nie wyobrażam. Jak wychodzę z domu i jej zapomnę, to czuję się jak bez ręki.

Feta na cześć stanika

Nietypowych świąt i dni poświęconych najróżniejszym rzeczom lub zjawiskom jest niemal tyle, ile dni w roku. Kto się uprze, codziennie znajdzie powód do świętowania. Miłośnicy zwierząt mogą fetować dzień kota, psa czy niedźwiedzia polarnego. Smakosze znajdą w kalendarzu dzień pizzy, ziemniaka, śliwki, a także kaszanki czy musztardy.

Pasjonaci matematyki mogą obchodzić dzień liczby „pi", a ci, którzy uwielbiają domowe obowiązki (o ile tacy są) – dzień płynu do mycia naczyń.

– Bożena Dykiel na pewno wtedy świętuje – dowcipnie skwitował internauta na jednym z wielu portali, na których wędrujący po sieci wymieniają się informacjami o dziwnych dniach. Miłośnicy ostrych dań 16 stycznia obchodzą dzień pikantnych potraw, ale w nietypowym kalendarzu nawet święta bywają pikantne. Prócz wspomnianego dnia łapania za pupę jest też dzień bez stanika, dzień orgazmu, dzień spódnicy czy dzień bez prezerwatywy.

– Dzień spódnicy może być na przykład formą przypominania kobietom o ich kobiecości i z pewnością nie niesie żadnych negatywnych skutków. Natomiast dzień bez prezerwatywy jest zwyczajnie niebezpieczny i nie powinno go być – stwierdza dr Agnieszka Gawor, psycholog z Uniwersytetu Opolskiego. – Postępowanie zgodnie z regułą tego dnia może bowiem przynieść dużo szkody – począwszy od niechcianej ciąży, po choroby przenoszone drogą płciową.

Kto 29 października zechce uczcić dzień bez kupowania niewchodzeniem do najmniejszych nawet sklepików, ten już 31 października te wyrzeczenia może sobie odbić, idąc na wielkie zakupy w dniu rozrzutności... 7 stycznia mamy dzień dziwaka, 5 marca dzień teściowej i dzień dentysty (zbieżność podobno przypadkowa), a 20 maja jest najlepszy moment na spotkanie z tymi, od których na co dzień dzieli nas tylko ściana albo płot. Obchodzony jest wtedy dzień sąsiada.

– Nawet jeśli generalnie zapatrujemy się na tego typu święta sceptycznie, to może warto niektóre z nich potraktować jako pretekst – mówi socjolog dr Anna Śliz. – Dzień sąsiada może być powodem, by lepiej się poznać. Dbamy przy takiej okazji o kontakty interpersonalne, o więź z otoczeniem i na pewno zyskujemy. Wiadomo przecież, że dobry sąsiad to dziś prawdziwy skarb!

Anna Śliz przekonuje, że niektóre z wymyślnych dni mogą być społecznie użyteczne: – Zupełnie niedawno widziałam w telewizji relacje z kilku polskich miast, w których obchodzono dzień przytulania – opowiada. – Zaopatrzone w wielkie

dziwnych świąt. Dlaczego?

dziwnego stracony

Dzień spódnicy może być na przykład formą przypominania kobietom o ich kobiecości i nie niesie żadnych negatywnych skutków. Natomiast dzień bez prezerwatywy jest zwyczajnie niebezpieczny.

rękawiczki-łapki sympatyczne dziewczyny przytulały przechodniów, o ile oczywiście ktoś miał na to ochotę.

Skoro Polacy mają problem z okazywaniem uczuć, skoro trudno nam na co dzień powiedzieć „kocham", a u niektórych nawet uśmiech nieznanego przechodnia budzi zdziwienie, to obchodzenie takich świąt może poruszyć nasze emocje. Ale pamiętajmy – nic na siłę. Jeśli ktoś publicznych czułości nie lubi, nie wolno go do nich zmuszać. Nawet jeśli jest dzień przytulania.

Skąd się biorą dziwne święta – nad tym głowi się niejeden. Dzień spódnicy dla przykładu wziął się najprawdopodobniej z akcji „Nośmy spódnice", zorganizowanej przez pracownice jednej z warszawskich agencji PR. W ten sposób chciały zaakcentować swoją kobiecość w świecie pełnym dżinsów i garsonek ze spodniami. Jaka jest geneza dnia bez przekleństw?

– Może jest odzwierciedleniem indywidualnych potrzeb – stwierdza dr Agnieszka Gawor. – Mógł go wymyślić ktoś, kto sam nie przeklina i nie lubi, jak robi to ktoś w jego otoczeniu. Ogłosił zatem święto. Poza tym, w przypadku tego czy innych dziwnych dni, decydować mogła też chęć urozmaicenia sobie życia albo potrzeba eksperymentu: rzucę pomysł i zobaczę, czy się przyjmie. Ale to oczywiście tylko hipotezy.

– Ja bym obstawiła po prostu potrzebę zabawy – stwierdza prof. Janina Hajduk-Nijakowska, kulturoznawca z Uniwersytetu Opolskiego. – Człowiek chce się bawić i w ten sposób oderwać od codzienności. A że współczesna kultura zabawę eksponuje, to każda taka aktywność natychmiast się komercjalizuje. Media, PR-owcy i handlowcy chwytają pomysł i rodzą się właśnie takie dni.

Gdyby w tym tekście ogłosić, że najbliższy poniedziałek jest dniem mokrego podkoszulka i trzeba się gdzieś tam, w konkretnym miejscu naszego regionu stawić na dobrą zabawę, to pewnie jakaś grupa by na to wezwanie zareagowała. Potem trzeba by tylko było zawołanie powtórzyć za rok o tej samej porze (licząc na równie gorącą aurę) i... mamy kolejne cyklicznie odbywające się święto!

Z fantazją lepiej niż z piwem

Satyryk Janusz Rewiński o dziwnych świętach słyszy czasem w telewizji. – O dniu ziemniaka czy śliwki nie wiedziałem... – śmieje się. – Ale jeśli jest też dzień dziwaka, to wszystko w porządku! Równowaga jest zachowana. Ludzie lubią świętować, więc niech świętują. Lepiej tak – z fantazją i poczuciem humoru, niż z puszką piwa pod sklepem. A skoro już tak wiele mamy tych dziwnych dni, to może można by jeszcze ustalić dzień chodzenia na bosaka? Pogoda nam sprzyja!

DZIWNE ŚWIĘTA:

1 stycznia – Dzień Emo
6 stycznia – Światowy Dzień Pocałunku
7 stycznia – Dzień Dziwaka
8 stycznia – Święto Sprzątania Biurka i Dzień Tych, co najbardziej się Kochają
13 stycznia – Dzień Wzajemnej Adoracji
16 stycznia – Dzień Pikantnych Potraw
17 stycznia – Dzień Wszystkich Fajnych
23 stycznia – Dzień Najbardziej Kochanych
31 stycznia – Międzynarodowy Dzień Przytulania
2 lutego – Dzień Świstaka
9 lutego – Międzynarodowy Dzień Pizzy
17 lutego – Światowy Dzień Kota
26 lutego – Dzień Pozdrawiania Blondynek
27 lutego – Dzień Niedźwiedzia Polarnego
5 marca – Dzień Teściowej i Dzień Dentysty
14 marca – Światowy Dzień Liczby Pi
18 marca – Europejski Dzień Mózgu
23 marca – Dzień Windy
31 marca – Dzień Ziemniaka
1 kwietnia – Międzynarodowy Dzień Ptaków
29 kwietnia – Międzynarodowy Dzień Tańca
1 maja – Międzynarodowy Dzień Kaszanki
20 maja – Międzynarodowy Dzień Płynów do Mycia Naczyń
20 maja – Dzień Sąsiada
25 maja – Dzień Piwowara
28 maja – Dzień bez Prezerwatywy
30 maja – Dzień bez Stanika
31 marca – Światowy Dzień Budyniu
2 czerwca – Europejski Dzień Sąsiada; Dzień bez Krawata
9 czerwca – Dzień Agugaga
15 czerwca – Dzień Wiatru
1 lipca – Dzień Psa
2 lipca – Międzynarodowy Dzień UFO
6 lipca – Światowy Dzień Pocałunku
12 lipca – Światowy Dzień Imprezy
14 lipca – Dzień Łapania za Pupę
15 lipca – Dzień bez Telefonu Komórkowego
19 lipca – Dzień Czerwonego Kapturka
6 sierpnia – Dzień Musztardy
12 sierpnia – Dzień Pracoholików
13 sierpnia – Dzień Leworęcznych
8 września – Dzień Dobrych Wiadomości
22 września – Europejski Dzień bez Samochodu
23 września – Dzień Grzyba; Dzień Śliwki
29 września – Dzień Stawów i Oczek Wodnych
9 października – Dzień Znaczka Pocztowego
10 października – Światowy Dzień Zdrowia Psychicznego,
25 października – Dzień Kundelka
29 października – Dzień bez Kupowania
30 października – Narodowy Dzień Spódnicy
31 października – Dzień Rozrzutności
21 listopada – Dzień Życzliwości
24 listopada – Dzień Buraka
25 listopada – Światowy Dzień Pluszowego Misia; Dzień Kolejarza
11 grudnia – Dzień Chruścików
17 grudnia – Polski Dzień bez Przekleństw
21 grudnia – Dzień Orgazmu – Chcemy się bawić.

kącik samotnych serc

Kochani!
Czekamy na listy od wszystkich, którzy czują się samotni. Jeżeli czujecie, że życie z drugą osobą u boku mogłoby być łatwiejsze, ciekawsze... napiszcie. Możecie zamieścić u nas swój anons lub też wybrać sobie kogoś, kto już takowy zamieścił, i za naszym pośrednictwem się z nim skontaktować.
Czekamy!

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku", napisz do nas. Opisz siebie, wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu.
DOŁĄCZ 3 ZNACZKI POCZTOWE (abyśmy mogli przesłać Ci korespondencję)!
Jeśli zaś zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, Kącik Samotnych Serc

EMERYT, 64 lat
Mieszkam samotnie w Suwałkach. Mój dom położony jest w dość atrakcyjnym miejscu. Jestem rozwiedziony nie z mojej winy. Mam 176 cm wzrostu, mocną, wysportowaną sylwetkę. Ważę 98 kg. Nie mam żadnych nałogów. Cenię szczerość i uczciwość. Oczekuję zainteresowania moim anonsem od pani w stosownym wieku, niepalącej i zdecydowanej zamieszkać pod moim dachem. Odpowiem na każdy list – najchętniej telefonicznie. Gwarantuję spotkanie się.
90615

WDOWIEC, po 60-tce
Chciałbym poznać panią, która chciałaby zamieszkać ze mną. Mam M3 w bloku, z wygodami, bezczynszowe. Jestem po 60-tce, średniego wzrostu i średniej wagi. Od ośmiu lat jestem wdowcem i mieszkam sam. Drogie panie! Samotność nie musi być szara i smutna. Pomóżmy sobie i spotkajmy się. Proszę, aby piszące do mnie panie podawały swój adres i numer telefonu.
90616

BLONDYNKA,
Jeżeli cenisz ciepło domowego ogniska przy piecu rozpalonym miłością dwóch serc... Jeżeli masz około 70 lat i jesteś mężczyzną bez nałogów, napisz. Nie zawiedziesz się, a ja odpowiem na każdy list.
90617

JAŚ, po 30-tce
Choć jestem kawalerem po 30-tce, wciąż mam młode serce i młodą duszę. Ponoć jestem przystojny. Jestem też uprzejmy, odpowiedzialny, poważny, można na mnie polegać. Nie mam żadnych nałogów i jestem bardzo samotny. Pragnę nawiązać korespondencję z atrakcyjną, wesołą, szczerą i uczciwą dziewczyną. Napisz do mnie i mnie poznaj! Razem może być fajnie. Zdjęcia mile widziane.
90618

WDOWA,
Jestem wdową na emeryturze. Mieszkam w Suwałkach i czuję się bardzo samotna. Chciałabym poznać pana w wieku 65-70 lat, bez nałogów, z Suwałk lub okolic. Jestem kobietą zaradną, o dobrym charakterze i z poczuciem humoru. **90619**

SAMOTNY, 48 lat
Jestem miły, stanu wolnego, katolik. Mam pogodne usposobienie, średni wzrost i szczupłą sylwetkę. Mieszkam w okolicach Białegostoku. Posiadam własny dom i samochód. Lubię przyrodę, szczerość i otwartość. Poszukuję drugiej połowy na dobre i na złe. Pani może mieć dziecko. Proszę o poważne propozycje z numerem telefonu. **90620**

MACIEK,
Niezależny, odpowiedzialny wdowiec chce nawiązać kontakt z pozytywnie myślącą o przyszłości panią w wieku do lat 64. Dalszy ciąg będzie w naszym współdziałaniu. Śmiało napisz. **90621**

KAWALER, 44 lata
Samotny i przystojny pozna dziewczynę. Jeśli gdzieś jesteś i czekasz, napisz do mnie. Chętnie cię poznam. **90622**

UCZCIWY, 60 lat
Mam 176 cm wzrostu. Jestem prawnie wolny. Nie mam zobowiązań. Jestem niezależny finansowo. Lubię przyrodę. Poznam panią, chętnie domatorkę, bez zgubnych nałogów. Oczekuję na listy od pań z Suwałk i okolic. **90623**

reklama



Ćwiczymy >> Podpowiadamy, jak poprawić swoje samopoczucie

Jak pozbyć się bólu karku

Oto zestawy ćwiczeń, które można wykonać w domowych warunkach, by zwalczyć różne dolegliwości.

Siedzący tryb życia „za biurkiem" lub „za kierownicą" jest bardzo niekorzystny dla naszych pleców. Jednak wystarczy kilka razy w tygodniu poświęcić kilkanaście minut na ćwiczenia fizyczne, by zwalczyć ból karku.

– Jest bardzo wiele ćwiczeń siłowych, głównie z hantlami, które mogą pomóc w eliminacji bólu karku – mówi Piotr Pejko, trener osobisty z białostockiego Fitness Place Pejo. – Niemniej jednak, poniżej proponuję cztery ćwiczenia, które możemy wykonać w każdym miejscu, niezależnie od tego czy jesteśmy w pracy, czy też opalamy się na plaży. Systematyczne ćwiczenia z całą pewnością poprawią kondycję części szyjnej naszego, nadwyrężonego przez siedzący tryb życia, kręgosłupa.

Wszystkie poniższe ćwiczenia możemy wykonywać zarówno stojąc jak i siedząc.

– Sugeruję, by wybrać to pierwsze rozwiązanie – dodaje Piotr Pejko. – Zalecam też ich wykonanie w podanej przeze mnie kolejności. W ćwiczeniach 1,2 i 3 proponuję wykonać po 5-6 ruchów na każdą stronę.

ĆWICZENIE 1

Fot. A. Chomicz





Stoimy wyprostowani, stabilnie, na lekko rozstawionych stopach. Ręce trzymamy luźno wzdłuż ciała.

Rozpoczynamy ćwiczenie poprzez pochylenie głowy do przodu w taki sposób, by brodą dotknąć do klatki piersiowej. Następnie głowę prostujemy i odchylamy w tył.

Ważne jest, by wyraźnie zachować trzy pozycje głowy i odpowiednio oddychać. Czyli w pozycji prostej robimy wdech, przy opuszczaniu głowy w dół wydech, wdech przy unoszeniu głowy do pozycji prostej i wydech przy odchylaniu jej w tył, a następnie wdech przy unoszeniu do pozycji prostej.

Uwaga, jeśli przy wykonywaniu tego ćwiczenia zakręci się w głowie, należy usiąść i dalej ćwiczyć na siedząco.

ĆWICZENIE 2



Stoimy wyprostowani, ręce mamy opuszczone wzdłuż ciała, głowa prosto.

Zaczynamy ćwiczenie poprzez pochylenie głowy w bok, w prawo, tak jakbyśmy chcieli dotknąć uchem naszego ramienia. Wracamy do pozycji wyjściowej i pochylamy głowę w lewo. Wracamy do pozycji wyjściowej.

Wydech, tak jak w poprzednim ćwiczeniu, następuje przy pochylaniu głowy.

ĆWICZENIE 3



Ćwiczenie to polega na skrętach głowy.

Stoimy prosto, patrzymy przed siebie. Robimy wdech, a następnie skręcamy głowę w prawo i wydychamy powietrze. Powrót do pozycji wyjściowej i skręt głowy w lewo.

Ruch ten wygląda tak, jakbyśmy się odwracali słysząc w tyle wywołane nasze imię. Różnica jest taka, że pilnujemy, aby nasze ramiona i plecy były ciągle w tej samej pozycji, ruch wykonywany jest tylko głową!

ĆWICZENIE 4



Ćwiczenie to proponuję wykonywać siedząc. Plecy wyprostowane, ręce wzdłuż ciała. Rozpoczynamy ćwiczenie. Wykonujemy ruch okrężny głowy zgodnie z kierunkiem ruchu zegara. Po 3-4 „okrążeniach" zmieniamy kierunek ruchu.

Ćwiczenie to można wykonywać np. w trakcie pracy, robiąc sobie krótką przerwę. W pracy warto co godzinę zrobić sobie kilka minut przerwy i spędzić je w ruchu. Zamiast rozmowy telefonicznej ze współpracownikiem z innego piętra po prostu się do niego przejdźmy (dodatkowy plus to bezpośrednia komunikacja poprawiająca relacje międzyludzkie). Również w trakcie długiej podróży samochodem co godzinę powinniśmy robić przerwę. 5 minut oddechu na świeżym powietrzu, kilka skłonów i rozciągnięcie kręgosłupa oraz zrobienie kilku przysiadów spowoduje, że zwiększymy przepływ krwi i dotlenimy mięśnie.

KSIĄŻKI

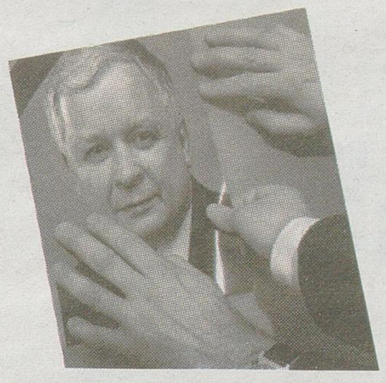
Kłopoty z krasnalami



▲ „Ładny gips!"
▲ Maja Kotarska
▲ Wydawnictwo SOL, Warszawa 2010, s. 302, cena 32,00

Pracownice wyższej uczelni, Agata Cyryl i jej najlepsza przyjaciółka Jola Kapłan, mają niezwykłą skłonność do wplątywania się w afery kryminalne. Tam, gdzie się pojawią, od razu zaczyna dziać się coś niezwykłego. Teraz przyjaciółki postanowiły się zmierzyć z porywaczami krasnali! Akcja powieści toczy się na prowincji, z dala od szacownych murów uczelni. W miasteczku, dochodzi do zuchwałych kradzieży krasnali ogrodowych. Gipsowe figurki znikają w tajemniczych okolicznościach, by w chwilę później pojawić się w najdziwniejszych miejscach. Wygląda to początkowo na serię niewinnych żartów. Agatka, wspierana przez Jolę, bez wahania podejmuje wyzwanie. Niestety zaraz na samym początku spotyka ją dotkliwa porażka. Nie dość, że nawet o krok nie zbliża się do rozwiązania zagadki, to jeszcze wystawia na szwank dobre imię burmistrza. Aż w końcu dochodzi do najgorszego i dla wszystkich staje się jasne, że przestępcy nie cofną się przed niczym. Na mieszkańców Krasnalna pada blady strach. **(ajs)**

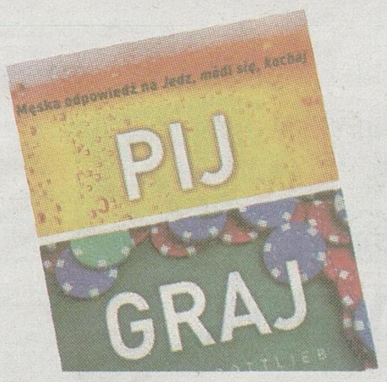
Człowiek na urzędzie



▲ „Lech Kaczyński. Opowieść arcypolska"
▲ Piotr Semka
▲ Czerwone i Czarne, Warszawa 2010, s. 412, c. 39,90.

Jakim był człowiekiem, jakim prezydentem? Smoleńska katastrofa przyśpieszyła monografię prezydentury Lecha Kaczyńskiego i zmusiła autora to zmierzenia się z biografią śp. prezydenta RP. Niełatwo podołać temu wyzwaniu, bowiem postać Lecha Kaczyńskiego ciągle wzbudza wiele kontrowersji. „W latach swojej kadencji chciał być traktowany z szacunkiem jako symbol prestiżu Rzeczypospolitej. Chciał być kimś w rodzaju nowoczesnego króla". - pisze Semka. - „Często zarzucano mu zbyt poważny stosunek do prestiżu prezydenckiej funkcji, w prymitywny sposób składano to na rzekomą pychę i małostkowość. Był to jednak szacunek dla majestatu i powagi Rzeczpospolitej, który brał się ze świadomości, jak ogromnym darem jest wolność. Z gotowości wzięcia moralnej odpowiedzialności za losy Polski przed wszystkimi generacjami, które wcześniej za tę wolność oddały życie. Dlatego tak ostro, niekiedy brutalnie, zadawał pytanie o polską podmiotowość w polityce europejskiej, bał się, że odpowiedzialność za Polskę zastąpiona zostanie płytką chęcią podobania się wszystkim". **(ajs)**

Od Pascala się zaczęło?



▲ „Pij, Graj, Używaj"
▲ Andrew Gottlieb
▲ Świat Książki, Warszawa 2010, s. 207, c. 26,90.

Wszystko zaczyna się od Pascala. Nie przewodnika turystycznego tylko francuskiego filozofa z XVII w. A właściwie od jednegoi z jego wynalazków, bardzo ważnego dla naszych czasów, mianowicie ruletki... Mamy trzy odjazdowe części i dwa rozdziały zatytuowane dwoma liczbami, jakie z biegiem czasu dodano do pascalowego koła. Nadzwyczaj dobrze wprowadzają w klimat lektury. Książka ta, reklamowana jako „męska odpowiedź na „Jedz,módl się, kochaj" to brawurowa, prześmieszna, pikantna i niezwykle pouczająca podróż w głąb męskiej natury. Po paskudnym rozwodzie, bohater rzuca się w wir wymarzonego życia. Snuje się po irlandzkich pubach, gra na wyścigach i w kasynach Las Vegas, a potem udaje się do Tajlandii w celach erotycznych. Czego pragną mężczyźni? Czy o to właśnie chodzi „prawdziwemu facetowi"? „Przez dwanaście miesięcy izolacji, degradacji, deprecjacji, libacji, konfabulacji, masturbacji, konsternacji i dewiacji naprawdę dużo się nauczyłem" – opowiada autor. Czy jednak męska natura jest taka naprawdę? A czy ktoś wie, jaka jest naprawdę kobieca natura? Czy w ogóle jakakolwiek natura? **(ajs)**

MUZYKA

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu

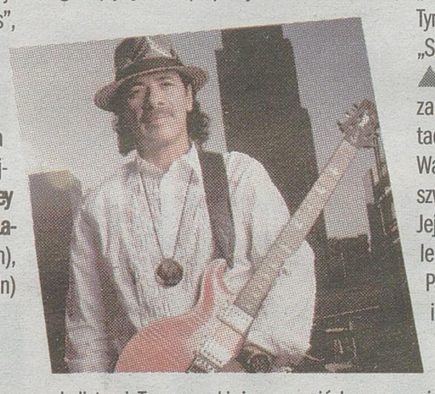
▲ Grupa **U2** zarobiła od czerwca ub.r. do czerwca 2010 r. aż 130 mln dolarów, co dało jej pierwsze miejsce na liście najbardziej kasowych muzyków ostatnich 12 miesięcy. Zyski pochodzą przede wszystkim ze sprzedaży: biletów na koncerty w ramach trasy „360 Degree" i płyty „No Line On The Horizon". W pierwszej trójce zestawienia, które opublikował amerykański magazyn ekonomiczny „Forbes", znaleźli się również weterani hard rocka **AC/DC**, którzy zgarnęli 114 mln dolarów oraz wokalistka **Beyonce**, która w ciągu 12 miesięcy stała się bogatsza o 87 mln dolarów. Kolejne miejsca zajmują **Bruce Springsteen** (70 mln), **Britney Spears** (64 mln), **Jay-Z** (63 mln mln), **Lady GaGa** (62 mln), **Madonna** (58 mln), gwiazda country **Kenny Chesney** (50 mln) i na miejscu 10. – ex aequo



– **THE BLACK EYED PEAS** i **COLDPLAY**, którzy zainkasowali po 48 milionów dolarów.

▲ Niemal pewne jest, że w zestawieniu za przyszły rok znajdzie się reaktywowana w pełnym składzie, czyli z **Robbie Williamsem**, grupa **TAKE THAT**. Wedle różnych szacunków ponowna współpraca pięciu wokalistów może dać im zyski rzędu od 75 do 100 mln funtów. W ramach reaktywacji grupa zamierza wydać w listopadzie płytę, a następnie ruszyć w światową trasę koncertową, na którą złożą się 54 występy.

▲ Krociowych zarobków chyba pozazdrościł kolegom słynny gitarzysta **Carlos Santana**, który ponownie zamierza nagrać płytę we współpracy z wieloma wokalistami. Ten pomysł już raz przyniósł mu zyski i sprzedaż – wydany w 1999 r. album „Supernatural" został nagrodzony aż 15 Platynowi Płytami. Wydaje się jednak, że tym razem Santana poszedł po linii najmniejszego oporu. Zapowiadany na wrzesień album „Guitar Heaven: The Greatest Guitar Classics Of All Time" będzie bowiem zawierać covery najsłynniejszych gitarowych utworów rockowych. Lista wokalistów wygląda jednak imponująco. I tak: klasyk **LED ZEPPELIN** „Whole Lotta Love" zaśpiewa **Chris Cornell** (**SOUNDGARDEN**), **Scotta Weilanda** (**STONE TEMPLE PILOTS**) usłyszymy w „Can't You Hear Me Knockin'" **ROLLING STONES**, w nagraniu „Riders On The Storm" **THE DOORS** udział wzięli **Chester Bennington** (**LINKIN PARK**) i klawiszowiec „Doorsów" **Ray Manzarek**, natomiast w „Little Wing" **Jimi`ego Hendriksa** swoją obecność zaznaczył **Joe Cocker**. Ciekawostką może być występ rapera **Nasa** w „Back In Black" **AC/DC**. Wśród wokalistów nie zabrakło oczywiście **Roba Thomasa** z **MATCHBOX TWENTY**, który na „Supernatural" zaśpiewał piosenkę „Smooth" – największy hit z tego albumu. Tym razem Thomasa usłyszymy w utworze „Sunshine Of Your Love" **CREAM**.



▲ Przypomnieć o sobie postanowiła zapomniana, a bardzo popularna w latach 90-tych (m.in. hity „All That She Wants", „Happy Nation" i „The Sign") szwedzka grupa popowa **ACE OF BASE**. Jej obecne wcielenie ma jednak niewiele wspólnego z oryginalnym składem. Producenci muzyczni **Jonas Berggren** i **Ulf Ekberg**, zaangażowali bowiem dwie młode wokalistki – Clarę i Julię. Skok na kasę (czytaj: wydana zostanie pierwsza od ośmiu lat płyta) nastąpi w październiku.

▲ W tym samym miesiącu ukaże się również album „Excess", za sprawą którego jedna z najpopularniejszych polskich grup rockowych – **COMA** zamierza podbić Europę. Ten anglojęzyczny album zawierać będzie dziewięć, zaśpiewanych oczywiście w języku Szekspira, utworów z ostatniej studyjnej płyty „Hipertrofia" oraz trzy utwory premierowe. Krążek, który ukaże się w całej Europie, będzie można też kupić w Polsce, ale tylko przez stronę internetową wydawcy – Mystic Production. Wcześniej jednak, bo 20 września w sklepach pojawi się płyta „Symfonicznie". Zawiera ona zapis koncertu grupy **COMA**, który odbył się 23 czerwca 2009 r. z towarzyszeniem Orkiestry Symfoników Gdańskich.



▲ Nie samą muzyką muzyk jednak żyje, o czym doskonale wie, atakowana z różnych stron, **Doda**. Wokalistka „adorowana" od paru miesięcy przez (nie)sławnego **Ryszarda Nowaka**, szefa Ogólnopolskiego Komitetu Obrony przed Sektami, postanowiła zrewanżować się mu tym samym i wniosła przeciw niemu akt oskarżenia. Dla pogłębienia paranoicznej atmosfery o fakcie tym poinformował media sam... Nowak. Z jego oświadczenia można dowiedzieć się, że **Doda** zarzuca mu naruszenie jej honoru, dobrego imienia i godności osobistej. „Zostaje ona przez to narażona na poniżenie, brak zaufania, dobrego imienia, czego skutkiem może być brak możliwości normalnego funkcjonowania w środowisku, w działalności zawodowej" – czytamy w komunikacie Nowaka. Wcześniej szef OKOS-u nazwał piosenkarkę „bluźnierczą", gdy w wywiadzie dla „Dziennika" uznała autorów Biblii za „naprutych winem i palących jakieś zioła". Od tego czasu Nowak wielokrotnie próbował wpływać na odwołanie koncertów **Dody** w różnych miastach Polski. Na szczęście bezskutecznie.

Opr. Semi

Na żywca Na żywca

23 LIPCA, PIĄTEK

▲ **Białystok**, dziedziniec Pałacu Branickich, ul. Kilińskiego, Pozytywne Wibracje Festival – dzień I: projekt specjalny „Fortepian Szopena"

(godz. 19), **Mika Urbaniak** (godz. 20) – na zdjęciu, **POLUZJANCI** i **Kuba Badach** (godz. 21), **Us3** (godz. 22), **INCOGNITO** (godz. 23.30); otwarcie bram – godz. 17; bilety (jednodniowy – 60 zł, karnet na oba dni – 100 zł, sektor „Golden Circle" pod sceną na jeden dzień – 100 zł, „VIP" na jeden dzień – 300 zł, „VIP" na dwa dni – 500 zł) będzie można kupić w kasie na festiwalu;

▲ **Olecko**, z okazji jubileuszu 450-lecia założenia miasta zagrają folkowo-rockowa grupa **RZEPCZYNO** (godz. 19, Plac Wolności), **Maryla Rodowicz** (godz. 21, targowica miejska) i **BUDKA SUFLERA** (godz. 22.30, targowica miejska); wstęp wolny;

24 LIPCA, SOBOTA

▲ **Augustów**, błonia nad Nettą; podczas Mistrzostw Polski w Pływaniu na Byle Czym zagrają **KASA CHORYCH** (godz. 18), **BRACIA I SIOSTRY** (godz. 19.30) i **T.LOVE** (godz. 21); wstęp wolny;

▲ **Białystok**, dziedziniec Pałacu Branickich, ul. Kilińskiego, Pozytywne Wibracje Festival – dzień II: **FOX** (godz. 19), **Monika Dryl** (godz. 20), **Gabin** (godz. 21), **THE BRAND NEW HEAVIES** (godz. 22.30), **Funkstar De Luxe** (godz. 24); otwarcie bram – godz. 17; bilety (normalny – 60 zł, sektor „Golden Circle" pod sceną – 100 zł, „VIP" – 300 zł) do kupienia w festiwalowej kasie;

▲ **Łomża**, Twierdza Łomża, podczas imprezy Twierdza Metal Fest, której gwiazdą będzie **CETI**, zagrają również inne zespoły metalowe: **MEMEMBRIS**, **SINFUL SOULS**, **NOSFERATIS**, **CURIOSITY**, **SLAVE**, **LEASH EYE**, **AT THE LAKE**, **WICKED SIDE**, **VENA VALLEY** i **VECORDIA**; godz. 15; bilety (w przedsprzedaży – 30 zł, w dniu koncertu – 40 zł) dostępne w biurach: freelomza.pl przy ul. 3 Maja 9 i Moja Ostrołęka przy ul. Gorbatowa 14 w Ostrołęce oraz sklepie muzycznym KAM-I przy ul. Dmowskiego 1;

▲ **Olecko**, targowica miejska; podczas drugiego dnia obchodów jubileuszu założenia miasta zagrają **WNIEBOWZIĘCI** (godz. 21), **Marek Gałązka** (godz. 22) i **Janusz Panasewicz** (godz. 23); wstęp wolny; .

▲ **Suwałki**, Klub 54, ul. Kościuszki, koncert ełckich zespołów **FORGOTTEN PAST** (death/black metal), **ALCOHOLIC DISASTER** (thrash/death metal) i **PRAFURIA** (groove/thrash metal); godz. 17.30; wstęp 10 zł;

▲ **Hajnówka**, Amfiteatr, ul. Parkowa; podczas drugiej edycji Festiwalu Muzyki Rockowej „Rockowisko" zagrają – oprócz zespołów konkursowych – **ALIANS** (punk/reggae/ ska), **THE BILL** (punk), **BŁĘKITNY NOSOROŻEC** (post punk/hc/reggae), **SAJGON** (punk), **KUBA ROZPRUWACZ** (oi punk) i **MATERIA** (metal/hard core); start o godz. 15; wstęp wolny;

25 LIPCA, NIEDZIELA

▲ **Olecko**, Plac Wolności; na zakończenie obchodów 450-lecia Olecka zagrają **Krystyna Giżowska** (godz. 13.30), **Majka Jeżowska** (godz. 15) i **CHRZĄSZCZE** (godz. 17); wstęp wolny;

promocja



wschodzący Białystok

Białystok kandydat 2016 europejska stolica kultury

Partner:

Zielone Płuca Polski

Organizator:

STX JAMBOREE

pozytywne wibracje Festival

23-24 lipca 2010 • Białystok

Dziedziniec Pałacu Branickich

THE BRAND NEW HEAVIES

US3 GABIN

INCOGNITO

FUNKSTAR DE LUXE

POLUZJANCI

MIKA URBANIAK FOX

PRINCE OF DREISTADT & MONIKA DRYL

PROJEKT SPECJALNY FORTEPIAN SZOPENA

Więcej informacji na: **www.pozytywnewibracjefestival.pl**

Bilety: salony empik; sieć sklepów Media Markt i Saturn; www.ticketpro.pl; www.eventim.pl; www.ticketonline.pl; www.ebilet.pl

Patroni medialni:

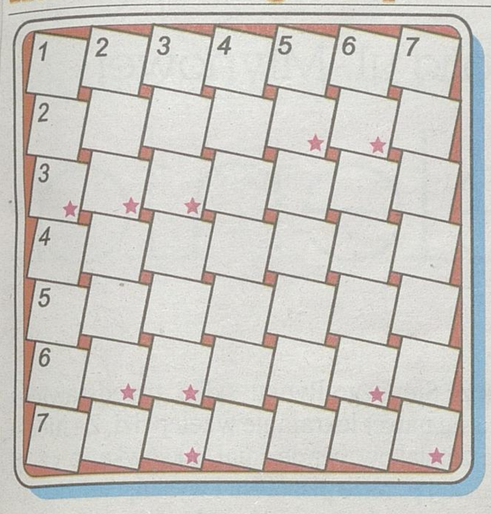
VIVA! Party Gazeta.pl arms tuba.pl VH1 empik.com Brief PRZEKRÓJ

MALEMEN mediamikser.pl polki.pl teraz białystok Gazeta Współczesna Nasz Świat moje miasto chilli zet

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

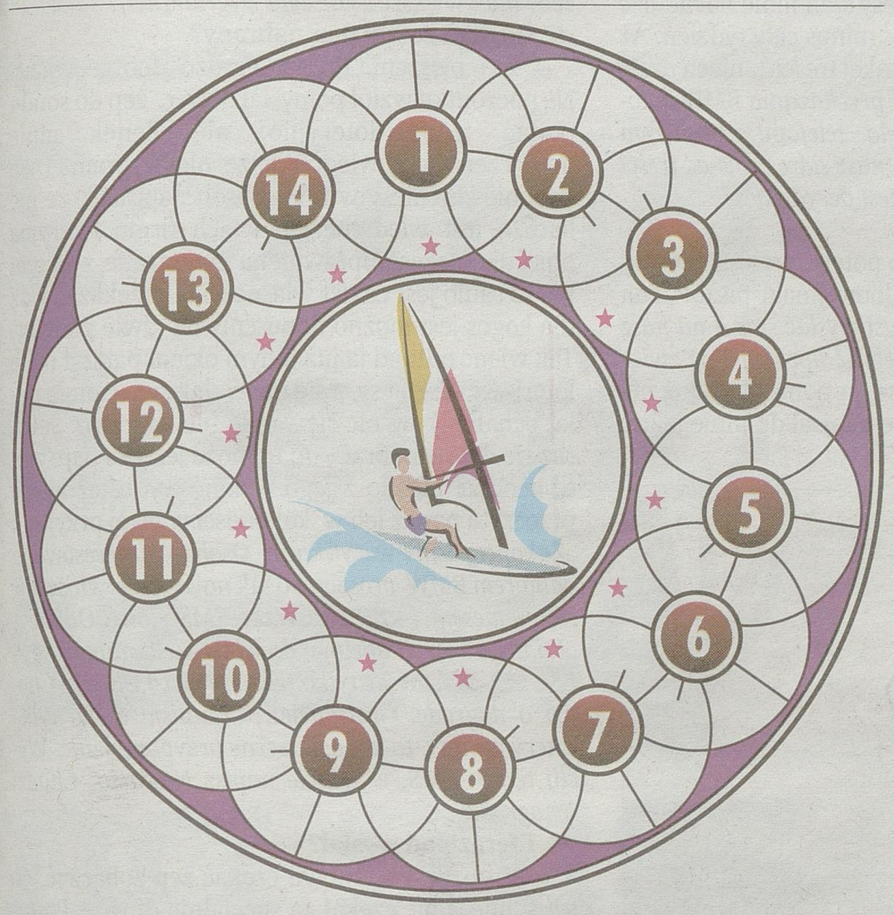
Chopin 2010

Kwadrat magiczny >>



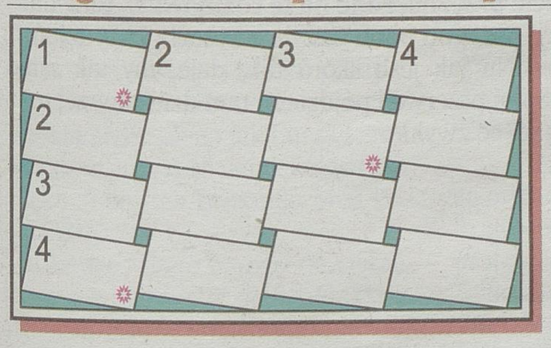
Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
1) dawna moneta zwana też groszem weneckim albo najdalej na południe wysunięty punkt Peloponezu, 2) solenizantka z 28 sierpnia, 3) magmowa skała głębinowa, 4) stan w USA, 5) masyw w Szwajcarii, nad Jeziorem Czterech Kantonów (anagram wyrazów: Pius, tal), 6) werwa, zapał, 7) imię Urbańskiej.

Wirówka >>



Litery w polach z gwiazdką, czytane prawoskrętnie, utworzą rozwiązanie.
PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską): 1) biznesmen, który poszedł z torbami, 2) dziewięciokąt, 3) utwór muzyczny oddający nastrój nocy, 4) nakrycie na tapczan lub łóżko, 5) rządy despoty, 6) komplet naczyń stołowych i sztućców, 7) uchodźca, 8) usunięcie w czymś usterek, 9) hałas wywołany przez głośne rozmowy, 10) zapas przygotowany w przewidywaniu nagłej potrzeby, 11) fryzura męska, noszona głównie w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku, 12) zwiewna chustka, 13) „niemądry" ptak, 14) kardynalski kolor.

Magiczna krzyżówka sylabowa >>



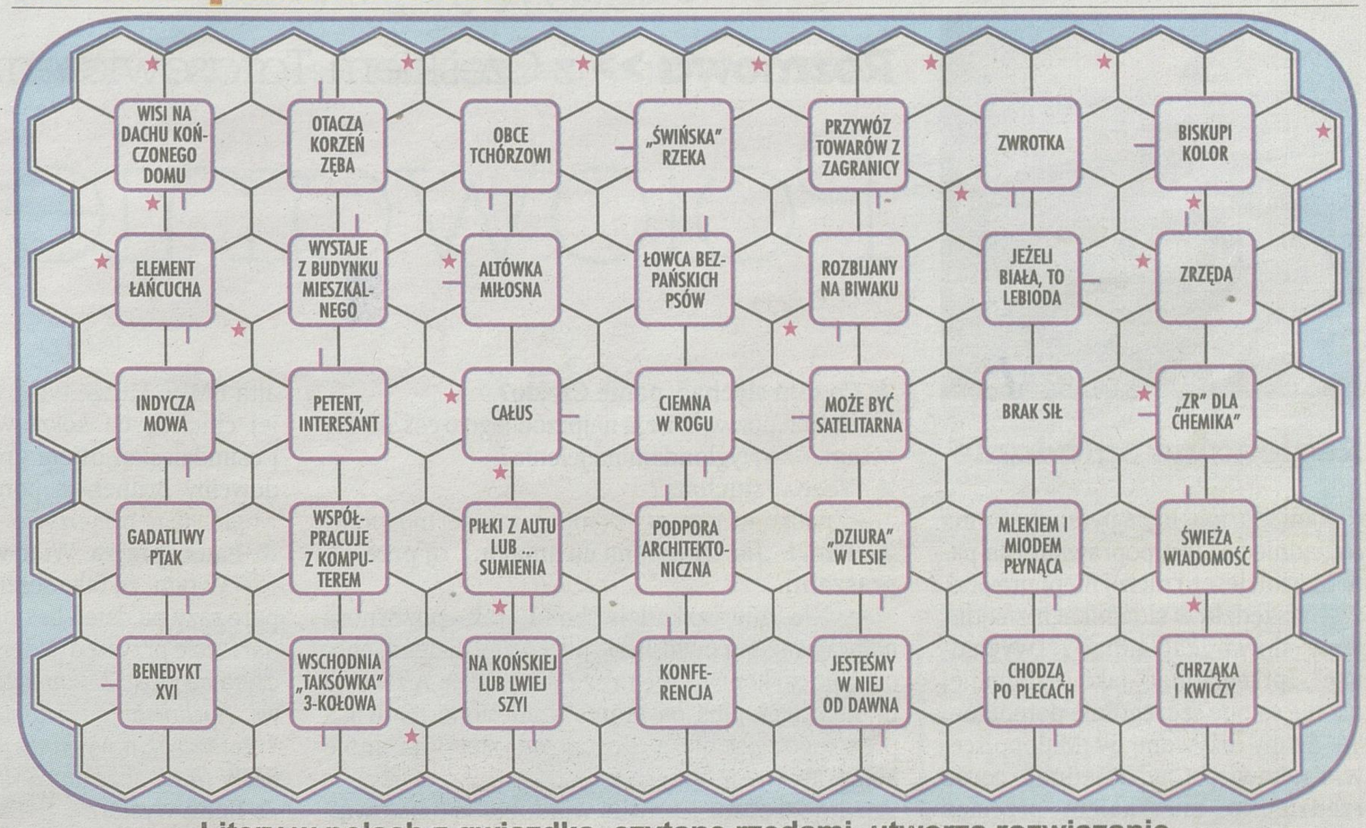
Sylaby w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
1) ukrycie pod ziemią, 2) stan w USA, „ojczyzna" stonki ziemniaczanej, 3) choroba psychiczna, obłęd, 4) ciągle zostawia resztkę posiłków.

Szyfrogram >>

A	24	5	17	21	8	1	2	3	4	5					
B	16	25	15	12	9	6	7	8	9	10					
C	22	20	6	1	2	11	12	13	14	15					
D	18	7	13	10	4	16	17	18	19	20					
E	11	14	19	3	23	21	22	23	24	25					

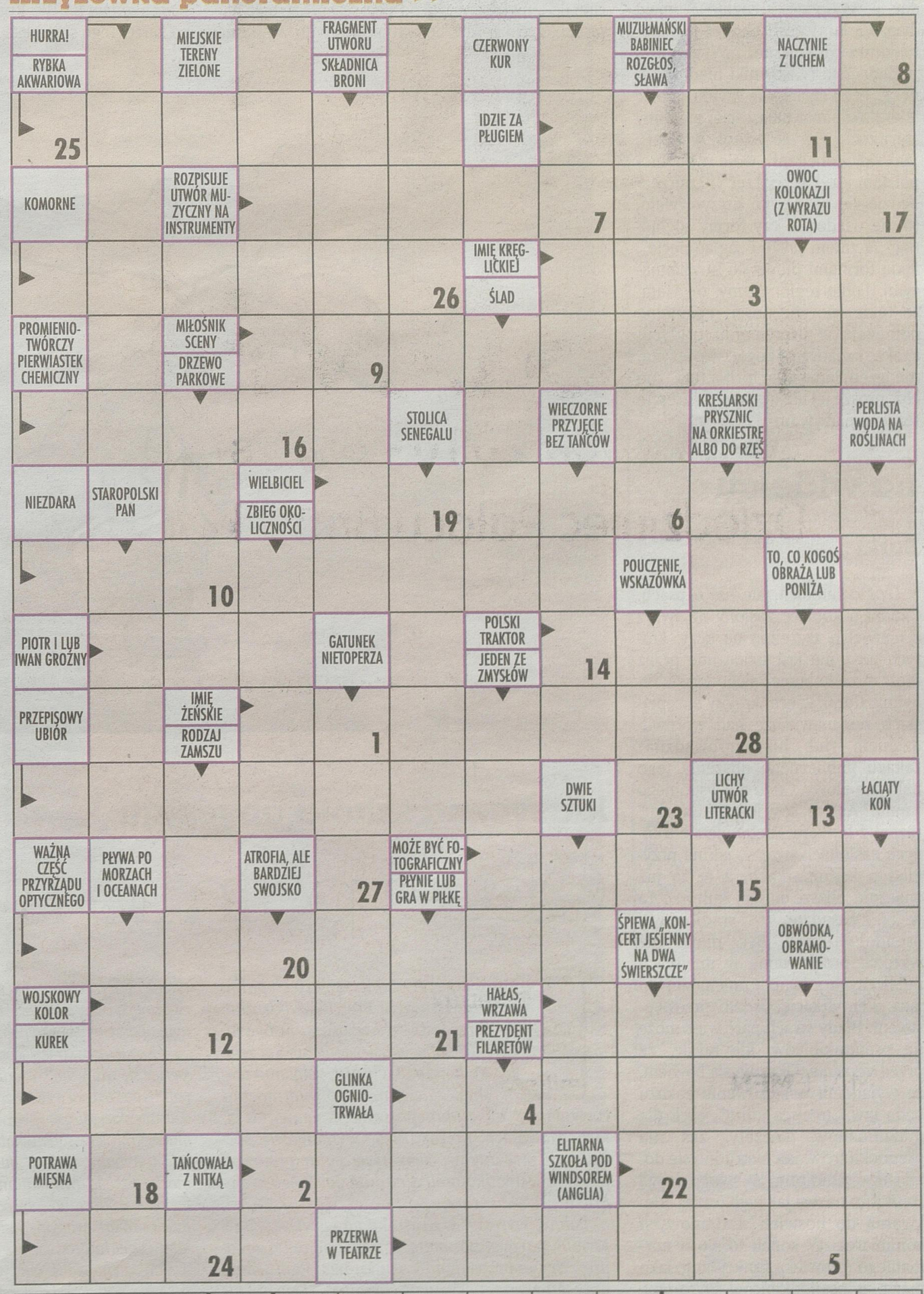
Wszystkie litery, napisane od 1 do 25, utworzą rozwiązanie.
A) część twarzy do chylenia lub pukania się, B) nie góral, C) człowiek, postać, D) zajrzenie do akt, E) kolec.
Pionowo: 17) miasto znane z festiwali polskiej piosenki.

Wirówka panoramiczna>>



Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

Krzyżówka panoramiczna >>



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie *HELLES*

Rozwiązania zadań >>

1. Internista. 2. Korzystaj z lata. 3. Zaramie. 4. Bardzo gorące lipcowe słońce. 5. Czterolistna koniczyna. 6. Nie z każdej chmury będzie deszcz.

słowo o słowie



Regionalne oglądanie

Pani Mariola Bura pyta, czy forma „oglądnięcie" jest poprawna. Dla pani Marioli jest to raczej niepoprawne.

– Wszędzie w słownikach znajdujemy słowa „zaglądnąć", „wyglądnąć", „przeglądnąć" jako regionalne, ale nie są one szczególnie potępiane. To formy używane w Małopolsce, w Krakowie. Chyba jednak coraz rzadziej, a mieszkałem przecież w Krakowie, słyszałem tam formę „oglądnąć", ale forma „obejrzeć" pojawiała się dosyć często. Można powiedzieć, że takie słowa, jak „oglądać", „wyglądać", „zaglądać" mają dwa warianty jeśli chodzi o odpowiedniki dokonane. „Wyglądać", „oglądać" to czasowniki niedokonane. A jeżeli chcemy tę czynność ująć jako dokonaną, najczęściej mówimy „wyjrzeć", „zajrzeć" – ktoś „wyjrzał", „zajrzał", „obejrzał". O ile w ogólnopolskim języku „wyjrzeć" i „zajrzeć" będzie się na pewno utrzymywało, to nie wiadomo, czy formy „oglądnąć", a zatem także i „oglądnięcie", będą formami długo się utrzymującymi. Lubię regionalizmy, uważam, że takie specyficzności regionalne pomagają w utrzymaniu tradycji, a także świadczą o bogactwie języka. Ale jeżeli Panią taka forma razi... no cóż, proszę jej nie używać. Ja zresztą też jej nie używam.

prof. Jerzy Bralczyk

na widelcu

Burki

Dziś o burkach, ale nie o psach. Chodzi o kobiece zasłony na twarz z niewielką szczeliną na oczy, których noszenie jest uznawane przez część muzułmanów za obowiązek religijny. Coraz więcej krajów europejskich zastanawia się nad wprowadzeniem (lub już wprowadziła) zakazu publicznego noszenia tego nakrycia głowy. Co to ma wspólnego z nami? Ano to, że w jednym „worku" razem z burkami debatuje się o innych zasłonach twarzy, jak na przykład o kominiarkach, a te są już znacznie bliższe naszej kulturze (a w zasadzie stadionowej pseudokulturze). Być może już wkrótce przebywanie w miejscach publicznych z twarzą uniemożliwiającą identyfikację będzie przestępstwem. Blady strach paść więc może na pseudokibiców, ale myślę, że przedwcześnie. Okazuje się bowiem, że wyjątkiem w stosowaniu zakazu będą tzw. „miejsca kultu", czyli dla muzułmanów meczety, zaś dla pseudokibiców, jak nietrudno się domyślić – stadiony. A swoją drogą „burki" to nazwa jak najbardziej adekwatna do nosicieli stadionowych kominiarek. W końcu to, co u normalnego człowieka funkcjonuje jako mózg, u pseudokibiców występuje w śladowych ilościach, stawiając ich właśnie gdzieś w okolicach watahy burków. Nie obrażając oczywiście porządnych, dobrze wychowanych psów.

Jacek Janowicz

chora sprawa

Rozmowa >> z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ul. Młynowej

Polowanie na jelenia

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– Niech pozwoli, że ja najprzód jego o cóś sie zapytam. Czy wyglondam na jelenia?

▲ Yeee... słucham?

– Znaczy, na frajera – pompke, inaczej mówionc.

▲ Pan?! Już raczej na cwaniaka... oj przepraszam...

– Nic nie szkodzi, bo i tak pozorność najprzeważniej myli. Ja sie otoż wzioł źjelenił, chociaż nie do konca i nie tak ze wszystkim. A zaczęło to sie, jakeś plus na minus z miesionc temu jak pierszego sesemesa dostał od sieci na moje komórke.

▲ Chodzi panu o krótką wiadomość tekstową?

– Ło ło, nu nu. Najprzód ja nie wiedział jak sie take cóś odbiera, ale poszed z tym do Zenka i on mnie nauczył. Dzisiej już nie tylko czytam, bo jak jest potrzeba, to i też tak samo odpisuje. Ale wracam do tematu... w tym od sieci sesemesie było napisane, że ja został sie wytypowany do wygrania ałta BMW. Musze tylko wysłać potwierdzenie mojej chienci, co kosztować bendzie cztery złote i osimdziesion osiem grosikow. Nu nie zy mno te dowcipy Bruner, ja pomyslał i nie odpowiedział wogle na te prepozycie.

▲ Pana sprawa. Więc w czym problem?

– W tym, że take sesemesy stali mnie nachodzić pare razy na dzień bez plus minus cały tydzień. Aż nareszcie przyszed jeden takej tresci... niech przeczyta na głos: *„Dokumenty przekazania BMW gotowe. Apelujemy do właściciela telefonu z numerem *** *** *** o wysłanie na nasz adres sms-a treści BMW (4,88 zł.) Pana SMS jest decydujący."*

▲ I pan wysłał?

– Jeszcze nie, ale krótko potem przyjszed nowy sesemesiak, w którym te loteryjniaki piszo: *„Pan z numerem *** *** *** musi wysłać sms-a na nasz adres *** (4,88zł), aby odebrać uprawnienie związane z autem BMW".* Kurcze, ja pomslał, to już nie so żarty. Tego sesemesa nie napisał do mnie jakisć cwaniak ze Siennego Rynku tylko przedstawiciel firmy, co sie nawet lekramuje w telejwiźi. Za niecałe pienć złociakow bende miał taksówke, o czym najwyraźniej przecie piszo. Nu i wysłał, cienżki dureń. I odpowieć ź miejsca dostał: *„Witamy w loterii. Masz już dziesięć losów. Wyślij sms-a (4,88 zł) żeby mieć większe szanse na wygraną..."*

▲ Słowem został pan nabrany?

– A i owszem, to jest bardzo dobrze widać. Na poczontku wzioł pomyslał nawet, żep do sondu podać firme loteryjno, ale Zenek mnie na szczenscie uswiedomił, że nie wygram. Dwa ostatnie sesemesy w taki sposób napisane, że nie bardzo jest wiedome, co w ich firma loteryjna obiecuje. Jakesć uprawniena źwionzane z autem nie to samo jest co akt własności, a przekazać wóz dla kogóś jest można dopuśćmy na dwie godziny. Tak wienc odtond ja już innym okiem patrzył na te loteriowe sesemesy, a sie oni w dalszym ciongu dalej pchali jak by nic sie wogle nie zdarzyło. Jeleń raz sie dał sie nabrać , nu to może jeszcze pare złote bendzie można ź jego wzionć wydusić? Niech przeczyta pare ź ich w kolejnosci w jakej przyjszli: *„Zakończyliśmy weryfikację. Osoba zainteresowana odbiorem BMW proszona o jak najszybsze zgłoszenie się esemesem (4,88 zł). Wzór SMS słowo Odbiór", „Komisja Loterii apeluje do właściciela numeru *** *** ***. Wystarczy tylko jeden SMS (4,88 zł). Chodzi o nagrodę. Gratulacje!", „Komisja czeka tylko cztery minuty, to jest ostateczne przypomnienie. Wyślij teraz SMS, w tekście napisz Nagroda. Chodzi o nagrodę!"*

▲ I teraz pan wysłał?

– A guzik. Postanowił czekać żep zobaczyć, co sie stanie. I nie czekał za specjalnie długo. *„Posłuchaj! Domykamy formalności związane z BMW. Ty musisz wysłać SMS o treści BMW teraz (4,88 zł.) Czekamy!".*

▲ Zatem nie zrezygnowano z pana?

– Można tak powiedzieć, że i nawet wrecz przeciwnie. *„Pilne wezwanie do wysłania SMS o treści BMW (4,88zł) Będzie oficjane zawiadomienie, czekamy 30 minut. Pozdrawiamy. Komisja Nagród."*

▲ Robi się coraz ciekawiej. Niestety, na dzisiaj musimy kończyć, bo kończy się miejsce w Gazecie przeznaczone na tę rozmówke. Ciąg dalszy przygod pana Czesia z Loterią za tydzień.

– Nu jak jesli skoro tak, daje, my tak sam zrobim przerwe i pójdziem tam dzie zawsze, ora na to, co zwykle.



klasyczna szkoła obyczaju

Obcej palmie mówimy: „nie"!

Burmistrz kupił dziesięć palm. Prawdziwych! Prosto z Pakistanu. Zasadził je wzdłuż bulwaru, nad zalewem. I wtedy się zaczęło. No bo kto to widział, żeby nad polskim zalewem, w polskim mieście rosły palmy, jak za przeproszeniem panie, na jakichś Hawajach. I teraz trzeba wynajmować specjalnych strażników, żeby tych palm pilnowali przed przeciwnikami upalmiania polskiego krajobrazu.

Palmy „wyrosły" w Kraśniku na Lubelszczyźnie. Według burmistrza, mają postawione takie zadanie, żeby przyciągnąć turystów. Poprzednio przy bulwarze nazwanym szumnie „Kraśnik de Palma" też rosły palmy, tyle że sztuczne. Widocznie te sztucznie turystów przyciągać nie chciały, więc któregoś pięknego poranka zniknęły, a na ich miejscu wyrosły prawdziwe – pakistańskie – po 1500 złotych za sztukę.

Jak opozycja zobaczyła te palmy, jak poznała ich zatrważająca cenę, zaraz zaczęła się organizować w słusznym oporze przeciwko palmom.

– Każde drzewo jest lepsze od palm! Człowiek, który kieruje się zdrowym rozsądkiem, w życiu nie kupowałby palm – powiedział w telewizorze przywódca opozycji w radzie miejskiej Mirosław Włodarczyk. Nie wyjaśnił jednak, dlaczego brak rozsądku skutkuje zakupem palmy i co z tymi kretynami, którzy już te palmy mają po domach. Przedstawił natomiast swój autorski pomysł na drzewo, które mogłoby palmę zastąpić: – Żyjemy w klimacie umiarkowanym. Sosna jest naturalnym drzewem, które rośnie tutaj od wieków – objaśnił radny Włodarczyk.

Jak zatem widać, opozycja stawia na drzewa o charakterze narodowym. Jeżeli nie sosna, to ewentualnie świerk, jodła, staropolski modrzew. Palma nie ma charakteru narodowego. Można nawet powiedzieć, że ma charakter antynarodowy, bo kosmopolityczny, światowy.

– Nie i jeszcze raz nie – powiedziała palmom opozycja i to „nie" poparła również część mieszkańców. Część druga natomiast chętnie się pod palmami fotografuje, co można uznać za dowód poparcia dla nich.

– Palma przyciąga. Sosnę można zobaczyć wszędzie – skomentował zachowanie obywateli burmistrz i coś słusznego w tym komentarzu jest, bo pod sosną obywatele Kraśnika w ogóle się nie chcieli fotografować.

Palmy, nie wiedzieć czemu, bardzo popierają strażacy z miejscowej OSP. A skoro tak je popierają, to zostali wyznaczeni do sprawowania straży przy nich. A to na wypadek, gdyby protest opozycji nie ograniczył się tylko do słów, ale rozszerzył się też na czyny poparte siekierą do wycinania drzew. Ale nie będą one raczej konieczne. Botanicy nie dają tym palmom najmniejszych szans w starciu z polską zimą. Mówią, że nie mają żadnych szans na przeżycie. Burmistrz natomiast, wbrew rozumowi, utrzymuje, że przeżyją.

Przeżyją, przeżyją. Może nie do wiosny, ale do późnej jesieni na pewno. Do wyborów samorządowych. I o to chodzi. Po wyborach może je już trafić szlag. Nawet burmistrzowi nie będą już potrzebne.